STAN POGODY

Dziś będzie naogół pogoda słoneczna upalnie, temperatura najwyższa wyniesie około 82 stopni, najniższa w nocy — około 60 stopni. Wiatry południowe o szybkości 6 do 8 mil na godzinę.

We wtorek — będzie słoneczna pogoda o zachmurzeniu częściowym, parno, temperatura od 82-85 stopni. Możliwość deszczu w poniedziałek, 5 procent, we wtorek, 20 procent.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dziś — poniedziałek, dnia 14-go sierpnia, Euzebiusza, Wigilia Wniebowzięcia N.M.P.

Jutro — wtorek, dnia 15-go sierpnia, — Wniebowzięcie N.M.P., Święto Żołnierza Polskiego.

Pojutrze — środa, dnia 16-go sierpnia,— Joachima, Rocha, Ambrożego.

No. 190 Rok (Vol.) LIX 347 CHICAGO, ILL., PONIEDZIAŁEK, 14-GO SIERPNIA (AUGUST), 1967 Telephone BRunswick 8-8700 10c

SAMOLOTY U.S. 10 MIL OD CHIŃSKIEJ GRANICY

Nowe Prawo Pozbawiło Pracy 588,000 Osób

Z Dnia

— CZY HULIGAŃSTWO
— MŁODZIEŻY
— W POLSCE?

* * *

Prasa w Polsce pisze często o chuligaństwie młodzieży dorastającej, zarówno szkolnej, jak i nieuczęszczającej do szkół. Nie wyjaśnia jednak tych ważnych problemów prosto i trudno znaleźć odpowiedź na wiele pytań.

* * *

Czy rzeczywiście grupy młodzieży "chuligańskiej" zagrażają porządkowi w Polsce?

* * *

Czy rzeczywiście konieczny jest udział w prowadzonej przez milicję akcji także różnych organizacji i miejscowej ludności?

* * *

W Polsce, podobnie jak w innych krajach, istnieje problem chuligaństwa, ale czy nie jest on sztucznie wyolbrzymiany przez władze reżymowe i czy aż tak poważnie zagraża państwu "ludowemu"?

* * *

Na pytania te udzielają dość zgodnie odopowiedzi, osoby, które odwiedzają Polskę. Twierdzą one, że problem młodzieży polskiej między 14 a 18 rokiem życia — jest bardzo złożony.

* * *

Obecnie zaczynają wchodzić w życie liczne roczniki, urodzone po wojnie. Cały porządek od dawna ustalony trzeszczy w szwach. Nie ma wystarczającej liczby miejsc w szkołach, brak odpowiedniej liczby stanowisk pracy.

* * *

Młodzież znajduje się w bardzo trudnej sytuacji. Stoi wobec całkowitego braku perspektyw na bliższą i dalszą przyszłość. Władze wprowadziły 8-letni okres nauczania w szkole podstawowej po to tylko, aby chociaż o rok odroczyć przykre widmo trudności.

* * *

Młodzież kończąca szkołę podstawową stoi wobec poważnego problemu. Nie może iść do wybranej przez siebie szkoły średniej, gdyż brak jest miejsc i nieliczna tylko grupa szczęśliwców oraz dzieci rodziców mających wpływy może dostać się do tych szkół.

* * *

Część absolwentów szkół podstawowych idzie na naukę zawodu do przyzakładowych szkół, ale duża część tej młodzieży w ogóle nic nie robi. Cierpi ona nędzę, odżywia się marnie i nierzadko nie ma się w co ubrać.

* * *

Młodzież ta nie ma pieniędzy na rozrywki, na turystykę, na teatr czy kino i wszystko to, co młody mógłby mieć, aby się racjonalnie i z korzyścią dla społeczeństwa rozwijać. Wobec takiego stanu rzeczy młodzież ta chodzi grupami po ulicach bez żadnego celu, zazdroszcząc spieszącym się ciągle i lepiej ubranym ludziom.

* * *

Będąc w takiej sytuacji życiowej młodzież ta jest często agresywna wobec otoczenia.

* * *

Za ten stan rzeczy ponoszą odpowiedzialność władzie komunistyczne, które nie przygotowały się na wejście w życie licznych roczników powojennych.

* * *

Dlatego dotąd cała akcja, odnośnie zwalczania przez społeczeństwo młodzieży "chuligańskiej", trafiła w próżnię.

Igraszki Angielskiego Następcy Tronu

Londyn (UPI) — Książe Karol, kilkunastoletni następca tronu angielskiego, zabawiając się wesoło w czasie zorganizowanego dla nigo "party" wepchnął w ubraniu do basenu hrabinę Primrose.

Po wyciągnięciu ofiary z basenu, 48-letnia hrabina oświadczyła, że to było bardzo zabawne.

Ultimatum Kosygina Do Czu En-lai

Chiny Cofnęły Się Przed Sowieckim Uderzeniem Pięścią

Moskwa (UPI). — Kosygin wystosował do premiera czerwonych Chin ultimatum, że jeżeli w ciągu 12 godzin sowiecki frachtowiec Swirsk, który stał się ofiarą napadu czerwonej gwardii, nie zostanie zwolniony, Moskwa zrywa wszystkie pozostałe kontakty handlowe. Uderzenie sowiecką pięścią w stół odniosło pożądany efekt i Swirsk odpłynął dziś z chińskiego portu Dairen.

Bezpośrednią przyczyną incydentu był fakt odmówienia przez nawigatora statku przyjęcia ofiarowanego mu znaczka z podobizną Mao-Tse-tunga. W tym czasie kapitan statku znajdował się w biurze portu, załatwiając ostatnie formalności związane z odjazdem. Tłum pochwycił kapitana, pobił go i zaczął się domagać wydania nawigatora wzamian za kapitana.

Następnie czerwona gwardia wdarła się na pokład sowieckiego statku, zablokowała jego maszyny, zerwała antenę, zbiła okna w kabinie radiotelegrafisty, zniszczyła urządzenia i zamalowała burty sloganami anty-sowieckimi. Jednocześnie pobito kilku marynarzy.

Natychmiastowa i ostra reakcja Kremla zaskoczyła Pekin. Obecnie wymiana handlowa między Sowietami a czerwonymi Chinami zamyka się kwotą $275 milionów, podczas gdy niedawno jeszcze sięgała bilionów dolarów. Kosygin w swej nocie stwierdził, że incydent z Swirskiem stawia pod znakiem zapytania możliwość realizacji ostatnio zawartego porozumienia handlowego.

Na skutek sowieckiej groźby, zatrzymany kapitan statku, nawigator Iwanow oraz dwóch członków załogi zostali zwolnieni. Swirsk, eskortowany przez 7 holowników, oblepiony afiszami z anty-sowieckimi hasłami — odpłynął z portu Dairen. Na molo pozostał tłum wyjącej gwardii, posyłający w ślad za sowieckimi marynarzami tysiące obelg pod adresem władców Kremla.

Pochodzenie Hitlera

Bonn. (DP) — Po 12 latach studiów dr Werner Maser przygotował pierwszy szkic biografii Adolfa Hitlera, w której udowadnia, że niemiecki Fuehrer był synem małżeństwa w bliskiej rodzinie. Mianowicie ojciec i matka Hitlera mieli wspólnego dziadka, a zatem byli kuzynami pierwszego stopnia.

Dr Maser zaprzecza w swej pracy pogłoskom, że Hitler miał w żyłach krew żydowską.

Licząc Od Pierwszego Lutego

Odkąd Podwyżka Minimum Do $1.40 Obowiązuje

Washington, D.C. (UPI) — Krajowa organizacja niezależnych przedsiębiorstw pod nazwą National Federation of Independent Business raportuje, że przeszło pół miliona osób straciło pracę w rezultacie nowego prawa federalnego o podwyżce minimalnego wynagrodzenia do $1.40 na godzinę, obowiązującego od 1-go lutego roku bieżącego.

Raport Federacji pokrywa 54,308 niezależnych przedsiębiorstw na ogólną liczbę 4,700,000 takich interesów w kraju. Wykazują one 12-procentowy spadek zatrudnienia od wejścia w życie nowego prawa. Federacja również ostrzega, że z biegiem czasu będzie jeszcze więcej pracowników zwolnionych. Wielu bowiem usprawnia swoje systemy przez nabywanie nowego ekwipunku lub innymi metodami pozwalającymi na odkładanie nie opłacającego się mniej zdolnego personelu.

W swej obawie przed narażeniem sie na procesy rządowe, wielu przedsiębiorców unika przyjmowania do pracy szczególnie "próżnujących po miastach nastolatków, jak i niefachowych robotników bez żadnego doświadczenia, kalek, umysłowo upośledzonych, oraz ludzi w podeszłym wieku" do lekkich, prostych zajęć po sklepach i innych interesach.

Strzał... Zamiast w Narzeczonego w Przechodnia

Rzym (DP) — "Szkoda, że chybiłam" — powiedziała 22-letnia Włoszka Laura Monaco, gdy dowiedziała się na posterunku policji że cztery strzały które oddała do siedzącego w kawiarni niewiernego narzeczonego raniły go tylko lekko. Na temperamencie młodej Włoszki dużo gorzej wyszedł niewinny przechodzień który otrzymał postrzał piersi.

Znaleziono 14 Milionów Funtów Ang.

Merano, Włochy. (UPI) — Pięć milionów angielskich funtów znaleziono w starych organach, w mieście Merano, w północnych Włoszech.

Miejscowi bankierzy stwierdzili, że są to falsyfikaty, wyprodukowane w Berlinie przez hitlerowców, w czasie II wojny światowej. Pieniądze te stanowią część większej kwoty falsyfikatów, przygotowanej w ramach tak zwanej operacji "Bernard". Zadaniem jej było podkopanie systemu finansowego Wielkiej Brytanii, przez puszczenie na rynek światowy milionów falsyfikatów.

Pieniądze prawdopodobnie zostały ukryte w organach, gdy niemiecka armia wycofywała się z Włoch. Miejscowe władze przeprowadziły systematyczne poszukiwania, w efekcie których znaleziono łącznie 14 milionów funtów angielskich.

Pewna Część Społeczności w U. S. Ciężko Chora, — Bo Kieruje Się Naukami Kubańskiego Profesora . . .

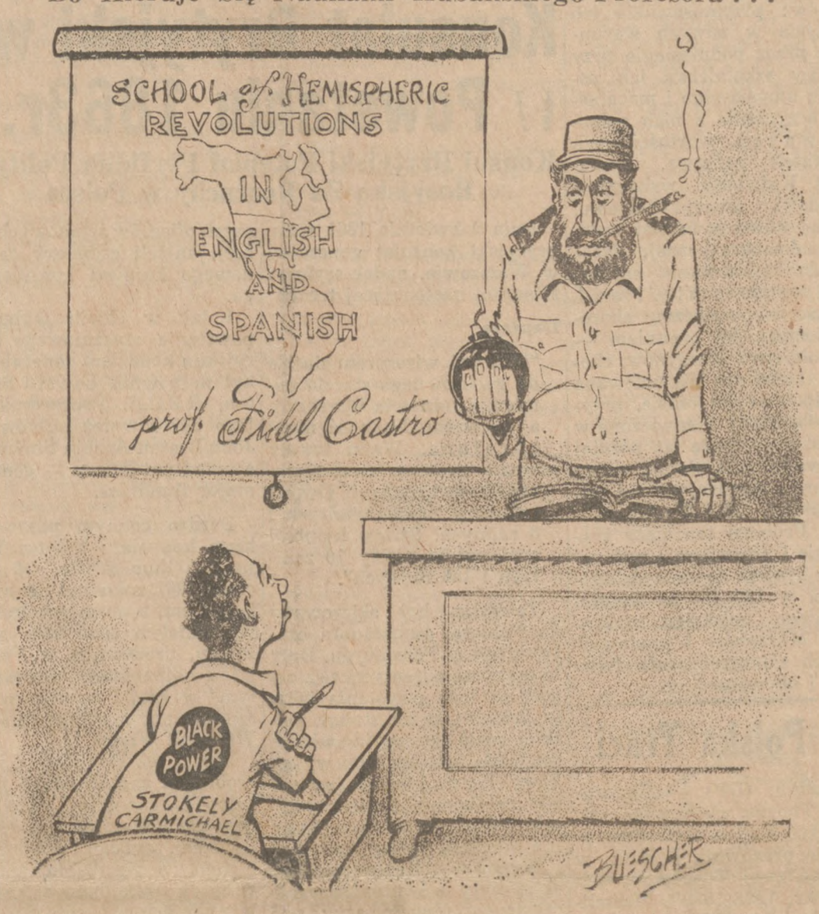

Rumunia Jest Stawiana Jako Wzór Dla Innych

W Komunistycznym Ustroju Partia Nie Myli Się Nigdy, Choć Reprezentuje Znikomy Odsetek Ludności.

Londyn (DP) — Rumunia jest stawiana — i słusznie — jako wzór dla innych krajów zakurtynowych. Jej uparte dążenie do usamodzielnienia polityki zagranicznej, jej strategia definitywnego zerwania z Moskwą i zbliżenia z krajami zachodnimi oraz logicznie z tego wypływające pierwsze poczynania w kierunku udemokratycznienia kraju, powściągnięcia wszechwładzy policji politycznej i podkreślenia praw obywatelskich — wszystko to jest naturalnie godne najwyższej pochwały.

Ale Rumunia jest krajem komunistycznym. I jak w kraju komunistycznym wszystkie zmiany tam przebiegają w nieco specyficzny sposób. Mianowicie—w trybie jednomyślności.

Nowa Linia

W zakończeniu debaty nad nową linią partyjną w t.zw. parlamencie, spiritum movens tych wszystkich przemian, sekretarz generalny partii Ceausescu, oświadczył wśród nieopisanego entuzjazmu obecnych:

"Wielkie zgromadzenie narodowe jednomyślnie aprobuje naszą politykę, wyrażając w ten sposób jednomyślną wolę narodu rumuńskiego".

Jednomyślna wola narodu zamanifestowała się nie tylko w parlamencie. Zamanifestowała się również w opinii publicznej — tak, jak się ona wyraża w kraju komunistycznym.

Prasa Uderzyła w Jeden Ton

Prasa uderzyła w jeden ton entuzjastycznej aprobaty. W ten sam ton uderzyli wojskowi, duchowni rumuńskiej cerkwi prawosławnej, pisarze, artyści, uczeni, ideologowie partyjni. Nawet Alexander Draghici, do wczoraj wszechwładny szef Securitate (bezpieki) i ostro skrytykowany przez Ceausescu za stosowanie stalinowskich metod, stanął na trybunie, aby ze łzami szczęścia w oczach wyrazić swe gorące poparcie dla programu politycznego zwycięskiej grupy partyjnej.

Wszyscy są dziś liberałami w kraju, który do wczoraj znany był jako najbardziej stalinowski ze wszystkich krajów zakurtynowych. Czyżby nie pozostał nikt w partii czy po za partią ktoby zachował wierność zasadom, w których żyła Rumunia w ciągu ćwierćwiecza i w których wychowała się cała generacja Rumunów?

Tak Jak w Rosji

Nie, nie pozostał nikt. A przynajmniej nikt się nie ujawnił. "Opinia publiczna", w ciągu długich lat jednomyślnie zaangażowana po stronie jednego systemu, z dnia na dzień przeangażowała się na stronę systemu przeciwstawnego. Bo gdyby się nie przeangażowała, to zajęłaby się nią Securitate, teraz również ożywiona nowymi liberalnymi zasadami.

Tak jak w Rosji po mowie Chruszczowa, tak jak w Polsce po śmierci Bieruta. Tak jak w każdym kraju komunistycznym, w którym zwycięża nowa linia partyjna. Bo partia nie myli się nigdy. Jak mówi czarne — to jest czarne, jak mówi białe — to jest białe.

Porównywa się często Ceausescu z Chruszczowem. Istotnie, podobieństwa są duże. Ceausescu mógłby wypowiedzieć po rumuńsku słowa, które po rosyjsku wypowiedział Chruszczow:

"Pa liberalnieje, pa liberalnieje, a nie to strielat budu".

Ukarane Bohaterstwo

Paryż (DP) — Student paryski który rozebrał się i skoczył do rzeki Seine aby uratować tonącą dziewczynę, po wyciągnięciu na brzeg niedoszłej topielicy stwierdził, że któryś z widzów dramatu zwiał z jego garniturem.

Niedźwiedzie Zabiły Dwie Dziewczyny

Towarzysz Jednej Pogryziony

Glacier National Park, Mont. (UPI) — Zdarzyło się po raz pierwszy w 57-letniej historii tego parku, o obszarze miliona akrów pięknych gór i jezior, że niedźwiedzie, zazwyczaj dość spokojne "grizzly", zabiły ubiegłej soboty dwie osoby — dwie dziewczyny.

Jedna ofiarą jest 19-letnia Julie Helegson z Albert Lea, Minn., a druga także 19-letnia, Michelle Koons z San Diego, Calif. Napady miały miejsce w odległości około 35 mil.

Poszarpany i Pogryziony

Roy Ducat, lat 18, który był towarzyszem Helegson, został poszarpany pazurami i pogryziony, lecz zdołał ujść z życiem. Był on zaatakowany przez tego samego niedźwiedzia, który ją zabił. Obecnie Ducat znajduje się w szpitalu w pobliskim Kalispell. Gdy przyjdzie do siebie, będzie mógł podać więcej szczegółów o tym zajściu.

Panna Koon znajdowała się na weekendzie w górach w towarzystwie trzech innych osób. Była zaatakowana przez niedźwiedzia w namiocie wkrótce po ułożeniu się całego towarzystwa do snu w rozwiniętym obozie.

Superintendent parku Keith Nielson zarządził bezzwłoczne usunięcie wszystkich turystów z parku i wydał rozkaz uzbrojonym strażnikom zastrzelić podejrzane niedźwiedzie.

Japońskie Zamiast Amerykańskich

Kair (DP) — Zjednoczona Republika Arabska zamówiła ponad 50 filmów japońskich, które zastąpić mają filmy brytyjskie i amerykańskie objęte obecnie bojkotem. Repertuar japoński objąć ma zarówno współczesne dramaty jak i historyczno — awanturnicze filmy o samurajach, które zastąpią uwielbiane przez Arabów "westerny".

Połowa 53,000 Zabitych Przez Pijaństwo

Washington, D.C. (UPI) — Nadmierne picie powoduje blisko połowę 53,000 śmiertelnych wypadków w ruchu kołowym co roku — według statystyki rządowej.

Dr. William Haddon Jr., dyrektor National Highway Safety Agency, oświadczył UPI o "posiadaniu bardzo jasnych dowodów, że odnośnie śmiertelnych wypadków w ruchu kołowym powodem jest nadmierne picie trunków alkoholowych." Co stwierdzone zostało przez badanie krwi ofiar.

"Podochocenie" sobie alkoholem jest szczególnie niebezpieczne u młodych, którzy "nie posiadają tyle doświadczenia podczas jazdy co starsi kierowcy samochodów." Popisywanie się nastolatów szybką jazdą też prowadzi do wielu tragedii. Niektórzy, zwłaszcza studenci, rozpędzają się do 100.110 nawet do 120 mil na godzinę.

Góry Trupów w Kantonie

Anty-Maoiści Zdobyli 2 Statki z Bronią Dla Płn. Wietnamu

Hong Kong (UPI). — Podróżni, przybywający z Kantonu, mówią o górach trupów w wyniku zaciekłych walk między przeciwnikami i zwolennikami Mao.

W porcie Whampoa, w pobliżu Kantonu, przeciwnicy Mao pochwycili dwa frachtowce załadowane bronią i amunicją dla Północnego Wietnamu.

Siedmio-milionowy Shanghaj został pogrążony w całkowitym chaosie. Toczą się tam krwawe walki. Prom na rzece Jangsy jest nieczynny.

Radio z Pekinu doniosło, że w zachodniej prowincji Czinghai powstał rząd, popierający Mao. W 5 prowincjach rządy pro - maoistoskie opanowały sytuację—jak donosi z triumfem Pekin.

Morderstwa Czy Zabójstwa Przypadkowe?

Detroit, Mich. (NS) — Władze policyjne w Detroit oraz agenci Federalnego Biura Śledczego (FBI) wszczęli nowe badania w sprawie zabitych w czasie ostatnich zaburzeń rasowych 3 Murzynów.

Złożono bowiem skargę, że podli oni ofiarą zwyczajnego "morderstwa", popełnionego przez policję czy przez członków Gwardii Narodowej, a nie zginęli w rezultacie swej akcji, jako strzelcy z ukrycia.

Poprzednio już wdrożono postępowanie sądowe w związku z 4 innymi wypadkami gwałtownej śmierci w czasie rozruchów, przy czym aresztowano 2 policjantów, oskarżonych o zamordowanie dwóch Murzynów w miejscowym motelu.

Zmarł Reżymowy Minister Stan. Sroka

Warszawa. — (UPI) — W Warszawie zmarł nagle reżymowy minister spraw komunalnych Stanisław Sroka.

Sroka urodził się w roku 1909-tym w Poznaniu. Przed wojną ukończył wydział prawa i brał udział w wojnie z Niemcami, jako oficer.

Po wojnie był prezydentem miasta Poznania a następnie wice-prezydentem Warszawy. W roku 1957 objął stanowisko ministra dla spraw gospodarki komunalnej.

Dziennik Związkowy służy sprawie Polskiej i Polonijnej. Służy więc Tobie, rodaku. Czytaj go codziennie.

Zniszczono Most Koło Lang Son

Po Raz Pierwszy Bombardowano Tak Blisko Chin

Saigon, Wietnam Południowy. (UPI) — Drugi dzień z rzędu lotnictwo U.S. dokonało ciężkich nalotów w bezpośrednim sąsiedztwie chińskiej granicy.

Dotychczas samoloty U.S. trzymały się w odległości przynajmniej 30 mil od granicy czerwonych Chin, celem uniknięcia możliwych incydentów. Obecnie obiektem bombardowania było miasto Lang Son, ważny węzeł komunikacyjny, łączący komunistyczne Chiny z Północnym Wietnamem, które leży zaledwie 10 mil od granicy.

W ciągu trwającego zaledwie 30 sekund nalotu zniszczono 360-stopowy most kolejowy. W niedzielę został zbombardowany, obok leżący, most dla ruchu samochodowego.

Bez Własnych Strat

W 162 nalotach przeciw Północnemu Wietnamowi lotnictwo U.S. zniszczyło wczoraj 143 wagony towarowe, największą liczbę zbombardowanych dotychczas w ciągu jednego dnia. Ponadto uszkodzono 90 innych wagonów kolejowych. Uszkodzono około 40 lokomotywy i wysadzono w powietrze skład materiałów pędnych.

Rzecznik wojskowy oświadczył, że ani jeden samolot U.S. nie został strącony w czasie wczorajszych nalotów nad Północnym Wietnamem. Radio z Hanoi twierdzi, że zestrzelono dwa samoloty U.S.

Działa Krążownika

Krążownik U.S. Boston oraz australijski nieszczyciel Hobart, ogniem swych dział, zniszczyły 28 wielkich barek towarowych oraz uszkodziły 35 dalszych.

W Południowym Wietnamie strzelcy morscy stoczyli z Viet Kongiem 10-cio godzinna bitwę. 10 komunistów zostało zabitych. Zginął jeden "marine".

Terror Komunistów

Batalion wojsk Południowego Wietnamu, liczący 350 żołnierzy, 336 mil na północny-wschód od Saigonu, starł się z komunistami, zabijając 99 spośród nich. Własne straty niewielkie.

Komunistyczni partyzanci pochwycili 3 kobiety wietnamskie i jedną z nich zastrzelili, gdy przyznała się, że jej mąż jest żołnierzem Południowego Wietnamu.

1,300,000 Turystów Zza Granicy

New York. (FEI) — Według ostatnich informacji tygodnika warszawskiego "Życie Gospodarcze" w 1966 roku odwiedziło Polskę —1,300,000 turystów zagranicznych, w tym z "krajów kapitalistycznych" — 250,000. Najwięcej spośród nich, bo 40,000 Francuzów,— z Anglii przybyło 30,000, a ze Stanów Zjednoczonych — 20,000.

Z krajów 'socjalistycznych' przebywało w Polsce 900,000 turystów, w tym z Niemiec Wschodnich — 350,000, z Czechosłowacji — 300,000. ze Związku Sowieckiego — 150,-000 i z Węgier — 100,000 osób.

Z Polski wyjechało w ubiegłym roku 800,000 turystów. Z tego do Czechosłowacji — 250,000, do Niemiec Wschodnich — 150,000 i na Węgry 110,000. Wspomniany tygodnik informuje, że do Anglii wyjechało 12,000 turystów polskich, Francji — 14.000 i do krajów skandynawskich — 10,000. Ilu ich odwiedziło inne kraje zachodnie, w tym Stany Zjednoczone, "Życie Gospodarcze" nie podaje.

Myśli o Tadeuszu Kościuszce Na 150 Rocznicę Jego Śmierci

Jego Imię Jest Od 150 Lat Wśród Polaków Symbolem Bohaterstwa i Niezłomnej Walki o Wolność.

T. Kościuszko a Sprawa Murzyńska

Tadeusz Kościuszko po raz pierwszy zetknął się bliżej z ludością murzyńską podczas wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych, zwłaszcza kiedy na własną prośbę, w sierpniu 1780 r. został przeniesiony na stanowisko głównego inżyniera południowej armii amerykańskiej, prowadzącej działania w Wirginii i obu Karolinach, Północnej i Południowej. Stany te bardzo różniły się od północnych zarówno pod względem klimatu, jak i ludności, która trudniła się przeważnie rolnictwem. Poza nielicznymi, małymi miastami skupiska ludzkie stanowiły tylko farmy plantatorów. Uprawiali oni swe rozległe plantacje wyłącznie przy pomocy niewolników — Murzynów. Była to tzw. "strefa czarna" Stan. Zjednoczonych —kraj niewolnictwa. Niewolnika, czarnego człowieka, traktowano tu jak rzecz, własność, którą można było sprzedać lub nabyć i wykorzystać bez jakichkolwiek ograniczeń. Właściciel posiadał nad nim prawo życia i śmierci, nie mając wobec niego żadnych obowiązków. Wprawdzie zredagowany przez Tomasza Jeffersona "Akt Niepodległości Stanów Zjednoczonych" z 4 lipca 1776 r. głosił: "Uważamy za niezbite i oczywiste następujące prawdy: że wszyscy ludzie stworzeni zostali równymi sobie, że Stwórca udzielił im pewnych praw niezbywalnych, w rzędzie których na pierwszym miejscu postawić należy prawo do życia, do wolności i poszukiwania szczęścia..." — ale słowa te odnosiły się tylko do ludzi białych. O zniesieniu niewolnictwa Murzynów w Stanach Zjednoczonych nikt zresztą wówczas jeszcze nie myślał. Nawet najbardziej postępowi i radykalni spośród przywódców amerykańskich, jak np. Jefferson, przechodzili nad tym problemem do porządku dziennego. Panowie i niewolnicy należeli tu bowiem nie tylko do różnych narodów, ale i różnych ras, co według ówczesnych pojęć zmieniało w sposób zasadniczy istotę zagadnienia.

Kościuszko reprezentował inne poglądy. Nie uznawał on ani niewolnictwa, ani poddaństwa, ani różnicy ras. Mówiąc o wolności i równości, miał na myśli wolność i równość wszystkich bez wyjątku ludzi, niezależnie od ich pochodzenia i koloru skóry: "...w naturze wszyscy równi jesteśmy,... bogactwa i wiadomość (t.j. wiedza) czynią tylko różnicę..." Toteż Jefferson, który sam był właścicielem niewolników, pracujących w jego posiadłości wiejskiej, pisał o Kościuszce: "Jest on najczystszym synem wolności spomiędzy wszystkich, jakich znałem kiedykolwiek, i to takiej wolności, która rozciąga się na wszystkich, nie zaś na niektórych i na bogatych jedynie".

Podczas swego pobytu w "strefie czarnej" Kościuszko ze współczuciem partzył na niedolę ludności murzyńskiej. Ciężki jej los i brak jakiejkolwiek nadziei na poprawę jej położenia, wywarł na nim bardzo silne, niezatarte wrażenie. Wielu Murzynów brało udział w wojnie o niepodległość Stanów Zjednoczonych, walcząc przy boku swych panów. Szczególnie dużo znajdowało się ich w armii południowej gen. Nataniela Greena. Kościuszko, wolny od uprzedzeń rasowych, odnosił się do nich z sympatią i życzliwością. Często stawał w ich obronie w traktowaniu ich. Charakterystyczny jest tu list Kościuszki do gen. Greena z 2 września 1782 r. w sprawie podziału umundurowania pozostałego po poległym pułk. Laurence: "Polecam Panu dwóch Murzynów, należących do I. C. Laurence'a. Są nadzy, potrzebują koszul, kurtek, spodni, a ich ciało może zarówno jak nasze nosić dobre rzeczy..."

Po zwycięskim zakończeniu wojny o niepodległość, po trudnych pierwszych latach młodej republiki związkowej i utrwaleniu się rządów republikańskich kongres zajął się m. in. sprawą niewolnictwa Murzynów w Stanach Zjednoczonych. Licząc się jednak ze zdecydowanie niechętnym stanowiskiem stanów południowych, 23 marca 1790 r. podjął uchwałę, w której stwierdziwszy, że nie posiada władzy umożliwiającej mu zniesienie niewolnictwa, przekazał decyzję w tej sprawie poszczególnym stanom. Apelując o ludzkie obchodzenie się z niewolnikami, pozostawił właścicielom swobodę ich wyzwalania. Żaden jednak ze stanów nie spieszył się z rozwiązaniem problemu niewolnictwa.

Toteż, gdy Kościuszko w sierpniu 1797 r. po raz drugi przybył do Ameryki, przekonał się, że położenie ludności murzyńskiej nie uległo większej poprawie. Podczas długich rozmów prowadzonych w Filadelfii ze swym przyjacielem, przywódcą stronnictwa demokratycznego, wiceprezydentem Jeffersonem, Kościuszko, szczerze interesujący się dalszymi losami kraju, o którego niepodległość walczył, nieraz zapewne wskazywał na konieczność zniesienia niewolnictwa Murzynów w Stanach Zjednoczonych i pełnego ich równouprawnienia. Swoim prawdziwie demokratycznym poglądem w sprawie murzyńskiej, swojej idei uszczęśliwiania wszystkich bez wyjątku ludzi, dał wyraz w testamencie sporządzonym 5 maja 1798 r. Zapis dla Murzynów dotyczył sumy pozostawionej przez Kościuszkę u jednego z bankierów amerykańskich, stanowiącej większą część żołdu wypłaconego mu za lata wojny o niepodległość. W 1821 r. w wyniku korzystnych operacji finansowych, wynosiła ona 17,-099 dolarów.

W ostatnim swoim liście do Jeffersona Kościuszko jeszcze raz potwierdził uczyniony w 1798 r. zapis na wykup Murzynów. Wykonanie tego testamentu napotkało jednak na nieprzezwyciężone trudności i przeszkody. Jefferson zalegalizował testament 12go maja 1819 r., w półtora roku po śmierci Kościuszki, ale równocześnie oświadczył, że ze względu na podeszły wiek nie może podjąć się jego realizacji. Wyznaczony na egzekutora gen. Cooke, również wkrótce zrezygnował z powierzonej sobie misji, "ponieważ istnieją pewne przeszkody ku wykonaniu woli testatora ze strony prawodawstwa Wirginii". Podobne przeszkody napotkał też następny egzekutor, Benjamin Lear, były sekretarz Washingtona. Ostatecznie, wobec licznych trudności i coraz większych komplikacji, zrezygnowano z wykonania woli Kościuszki i w 1853 r. całą sumę objętą zapisem przekazano jego spadkobiercom.

Istotnie znaczenie amerykańskiego testamentu Kościuszki z 1798 r. było jednak inne. W testamencie tym Kościuszki zawarł cały swój program rozwiązania sprawy murzyńskiej w Stanach Zjednoczonych: wyzwolenie Murzynów; przystosowanie ich do życia w nowych warunkach przez podniesienie przy pomocy szkolnictwa ich poziomu umysłowego i moralnego; uczynienie z nich pełnoprawnych, wartościowych obywateli państwa. Testament Kościuszki wskazywał narodowi amerykańskiemu, młodej nowo powstałej republice demokratycznej, dążącej do realizowania najbardziej postępowych idei i zasad, ciężką, niebezpieczną chorobę, toczącą jej organizm — niewolnictwo Murzynów, chorobę, która nie zlikwidowana w odpowiednim czasie, przyprawiła Stany Zjednoczone w sześćdziesiąt parę lat później o krwawą, czteroletnią wojnę domową, zagrażającą nie tylko całości, ale i bytowi państwa. Problem ten ciąży tragicznie i niezmiennie nad naszym krajem do dnia dzisiejszego, w 150 lat po śmierci wielkiego, polskiego przyjaciela Murzynów i orędownika ich słusznych praw ludzkich i obywatelskich.

Co Polska Traci

Londyn, (DP) — Christopher Thorne, wychowanek St. Edmund Hall w Oxfordzie, obecnie pracownik B.B.C., w książce swej "The Approach of War, 1938-1939", Macmillan, Londyn 1967, przypomina znane tuż przed wojną powiedzenie, dobitnie charakteryzujące stanowisko Polski wobec Niemiec i Rosji: "Avec les Allemands nous risquons de perdre notre liberte. Avec les Russes nous perdons notre ame". (Z Niemcami ryzykujemy utratę naszej wolności. Z Rosjanami tracimy duszę).

Wśród ilustracji jest mało znane zdjęcie, przedstawiające "przyjazd ministra Józefa Becka do Londynu na angielsko-polskie rozmowy w dniu 3 kwietnia 1939 roku".

Katolicy w Odessie

Rzym (DP) — Katolicka agencja prasowa IC donosi z Rzymu:

Turyści, którzy zwiedzili niedawno Odessę twierdzą, że znajduje się tam katolicka świątynia, w której odprawiają się regularnie Msze św.

Proboszcz kościoła miał powiedzieć turystom, że w Odessie oraz jej okolicy mieszka około cztery tysiące katolików. Starają się oni bywać w kościele, i uczestnić, o ile jest to tylko możliwe we Mszach św. Co niedzieli kilkuset z nich przystępuje do Sakramentów św.

UWAGA CZYTELNICY W CHICAGO

Szybkość! Punktualność! Wygoda!

oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do

NASZYCH CZYTELNIKÓW

W myśl naszego hasła — czy chcecie

By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?

Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu.

Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 N. Milwaukee Ave. Chicago 22, Ill.

UWAGA!

Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczamy OSOBOM, KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA, OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

KUPON

Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który prosze doręczać mi do domu sześć razy w tygodniu, a za który obowiązuje się płacić chłopcu regularnie.

Numer domu..... Nazwa ulicy..... Piętro.....

Numer Telefonu .....

Miasto..... Zone..... Stan.....

Podpis zamawiającego.....

... Arcydzieła Literatury Polskiej

★

ADAM MICKIEWICZ

Konrad Wallenrod

★

Popularne wydanie w miękkiej oprawie, opatrzone wstępem i przypisami.

CENA 75c

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 Milwaukee Ave.
Chicago 22, Ill.

NA C.O.D. KSIĄŻEK NIE WYSYŁAMY

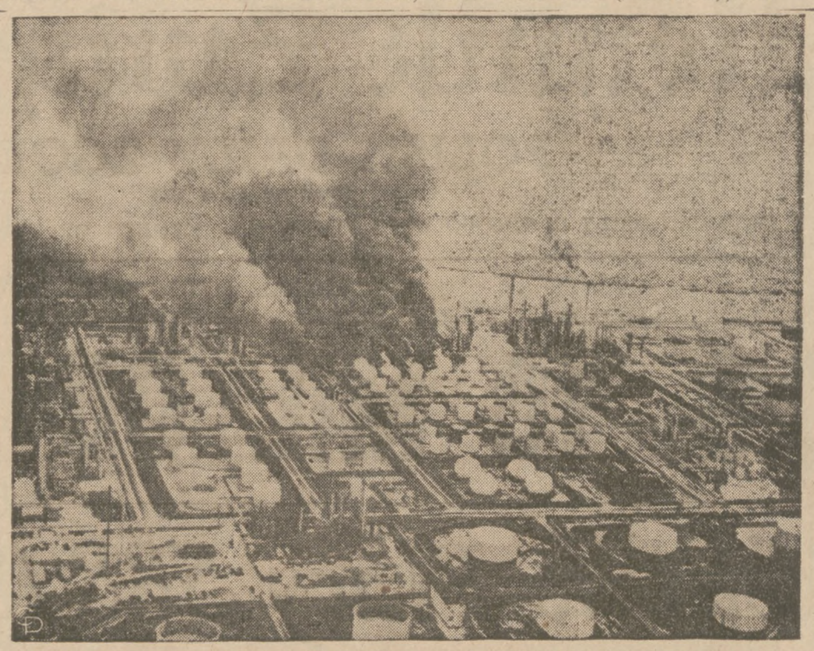

W RAFINERII CHEMICZNEJ Cities Service koło Lake Charles, La., nastąpił z nieznanych przyczyn wybuch i pożar, który zabił trzy osoby. Trzy inne osoby są na liście zaginionych.

Konsulat Brytyjski w Warszawie w Powstaniu 1863r.

Konsul Brytyjski Potępiał Perfidną Politykę Rosyjską Za Rozruchy w Polsce

Dnia 9 kwietnia 1861 roku, brytyjski konsulat generalny w Warszawie, nadał szyfrem telegram następującej treści:

Depesza

"Wczoraj wieczorem doszło do gwałtownego starcia pomiędzy ludnością Warszawy a wojskiem. Ludność nieuzbrojona. Walki trwały przeszło godzinę. Aresztowania—nawet rannych. Dwóch żołnierzy zostało zabitych i 8 rannych. Straty ludności cywilnej wyniosły 10 zabitych i 108 rannych".

Telegram był skierowany do Napiera, ambasadora brytyjskiego w Petesburgu. Były to pierwsze autentyczne szczegóły prologu powstania jakie wydostały się ze stolicy polskiej, gdzie okupacyjne władze rosyjskie ogłosiły stan wyjątkowy. Poczta i telegraf zawiesiły działalność i przez przeszło tydzień świat zewnętrzny nie wiedział co się stało.

Wypadki w Królestwie Polskim były wówczas sensacją międzynarodową pierwszej wielkości, częściowo dlatego, iż rząd rosyjski — dokładał wszelkich starań, by jak najmniej wiedziano o nich poza granicami cesarstwa rosyjskiego. Warszawa pod okupacją, w okresie pomiędzy powstaniami, była jednym z bardziej niedostępnych dla podróżników i dziennikarzy miast w całej Europie.

Śledzenie Wypadków

Stąd też wszystkie mocarstwa bardzo starannie dobierały personel swoich tamtejszych placówek. W teorii były one konsulatami, przedstawicielstwami handlowymi i "technicznymi", ale w praktyce — posiadały charakter na wpół dyplomatyczny.

Zadaniem cudzoziemskich konsulatów generalnych w Warszawie było raczej śledzenie wypadków politycznych, ocena nastrojów ludności i przemian ogólno-narodowych, aniżeli popieranie własnych kupców czy ochrona swoich obywateli. Było ich zresztą bardzo niewielu w tamtych czasach w Polsce. Rząd rosyjski bardzo niechętnie zezwalał cudzoziemcom na osiedlanie się w Polsce, zarówno w Królestwie jak i w prowincjach włączonych od trzeciego rozbioru w skład cesarstwa rosyjskiego.

Nie pozwalano też im, z reguły, na swobodne poruszanie się. Nawet personele konsulatów podlegały tym ograniczeniom.

White, brytyjski wicekonsul w. Warszawie, w okresie powstania, musiał starać się o specjalne zezwolenie odbycia podróży z Warszawy do Kijowa i Moskwy. Wolno mu było jechać tylko przez Brody, Charków, Kursk i Orzeł. Podróż trwała kilka tygodni.

Konsul Brytyjski

Sprawy ściśle konsularne nie wiązały zbytnio urzędników warszawskiego konsulatu generalnego Wielkiej Brytanii. Opłaty konsularne na przykład za cały rok 1862 wyniosły sumę 40 rubli i 12 kopiejek, co stanowiło równowartość pięciu funtów i piętnastu szylingów. W tym roku też nie zawarto ani jednego ślubu konsularnego.

Za to raporty polityczne konsulów generalnych były doskonałe. Wynikało to przede wszystkim z ich osobistych kwalifikacji. Z reguły rząd brytyjski wysyłał do Warszawy na te stanowiska wyższych oficerów sztabowych raczej, aniżeli członków zawodowego korpusu konsularnego.

I tak w chwili wybuchu powstania styczniowego brytyjskim konsulem generalnym był pułkownik Edward Stanton, R.E.C.B. Poprzednikiem jego był również pułkownik, John Linton Arabin Simmons, a przedtym jeszcze — generał major Simmons.

Bardzo cennym pracownikiem konsulatu był też William Arthur White. Od stycznia 1861 roku był on wicekonsulem, a poza tym był on właścicielem ziemskim spod Puław, urodzonym w Polsce i jak najbardziej "wmieszkałym" w kraj i uczuciowo zaangażowanym w jego sprawy.

Wiedzieli Więcej

Dzięki też White'owi i jego osobistym znajomościom konsulowie generalni Wielkiej Brytanii w Warszawie wiedzieli więcej, szybciej i dokładniej o tym co się działo, aniżeli wszyscy ich koledzy w konsularnym fachu i ci nieliczni korespondenci czasopism obcych, którym udało się przedostać przez sieci rosyjskiej żandarmerii.

White posiadał znajomości głównie wśród partii 'białych'. Z "czerwonymi" wiązało go znacznie mniej. Na początku powstania był zdecydowanie niechętny wobec "rewolucjonistów", jak ich nazywał w swoich raportach, i ubolewał nad ich "socjalistycznym duchem". Dalszym źródłem wiadomości był dla Whitea okupacyjny rząd rosyjski i dowództwo wojsk.

W okresie poprzedzającym wybuch powstania Rosjanie próbowali nadać swojej administracji w Królestwie pewne zewnętrzne cechy lokalnej odrębności, jeżeli nie suwerenności. Obsadzono na przykład wiele stanowisk osobistościami polskiego pochodzenia. Do takich "pełniących obowiązki Polaków należał na przykład Tęgoborski, szef kancelarii dyplomatycznej namiestnika, dawny rosyjski charge d'affaires w Kopenhadze i agent dyplomatyczny we Włoszech. Był on też autorytetem dla White'a w dziedzinie zamiarów rządu rosyjskiego.

Raporty

Wszystkie te czynniki sprawiały, iż raporty konsulatu generalnego w Warszawie posiadały dla brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych zupełnie szczególną wartość i w drodze wyjątku były przesyłane bezpośrednio na ręce ministra spraw zagranicznych, a nie szły zwykłą drogą służbową przez ambasadora brytyjskiego w Petersburgu.

Rząd rosyjski wiedział o tym i za wszelką cenę usiłował utrudniać pracę brytyjskiej dyplomacji. Napier, ambasador brytyjski przy dworze cesarskim, donosił swojemu rządowi 22 października 1861 roku, o rozmowie z ks. Gorczakowem — rosyjskim ministrem spraw zagranicznych:

"Książę w życzliwej formie wyraził zdanie, iż stosunki pomiędzy rządem cesarsko-rosyjskim a Polską, nie dopuszczają możliwości rad czy interwencji stron trzecich. Fakt, iż dopuścił on do rozmowy ze mną, wynikał li-tylko z nakazów zwykłej grzeczności i chęci zaspokojenia swojej zrozumiałej ciekawości".

A naprawdę chodziło o nieoficjalne, ale bardzo stanowcze wyrażenie przez ambasadora potępienia gwałtów administracji rosyjskiej w Warszawie. Akurat w tym czasie wojsko i żandarmeria włamały się do kościoła Bernardynów, co doprowadziło do zamknięcia kościołów warszawskich.

Protesty

Tłumaczenia i protesty Gorczakowa nie zaciemniały jasnego i realistycznego obrazu sytuacji w Polsce, jaki posiadał — konsulat generalny w Warszawie, zarówno w ocenie osobistości, jak i w głównych wytycznych polityki.

Po nominacji gen. Ludersa na stanowisko namiestnika, raport podaje:

"Należy wyrazić ubolewanie iż osobnik tego rodzaju został mianowany na stanowisko tak odpowiedzialne i trudne jak urząd namiestnika cesarskiego w Polsce, bez względu na to na jak krótki okres czasu".

Luders był człowiekiem odważnym ale pozbawionym jakiejkolwiek kultury, talentów administracyjnych, czy ogłady. Był brutalnym stupajką i notorycznym łapownikiem i oszustem.

Perfidna Polityka Rosyjska

Zresztą w przede dniu powstania — konsul brytyjski w Warszawie stale zwracał uwagę hr. Russella, ówczesnego ministra spraw zagranicznych, iż nie Polaków należy winić za stałe pogarszanie się sytuacji w Polsce, lecz perfidną politykę rosyjską. W październiku 1861 roku — pułkownik Stanton pisze z Warszawy:

"Jeżeli gabinet w Petersburgu przystałby na żądania Polaków i zgodziłby się na powołanie rządu narodowego w tym królestwie pod berłem rosyjskiej dynastii cesarskiej, reforma tego rodzaju nastroiłaby przyjaźnie wobec Rosji większość narodu.

Lecz zmiany tego rodzaju nie można oczekiwać tak długo, aż czynniki decydujące w Petersburgu nie nauczą się jakie korzyści mogłyby one osiągnąć z wprowadzenia liberalnych i oświeconych rządów. Polacy uważają, iż przysługuje im prawo rządzenia się zasadami ich własnej konstytucji i nie zaspokoją się żadną namiastką".

W dalszym ciągu raport pułkownika Stanton wyraża przekonanie, że niczego innego nie można się spodziewać wobec ogromnego zrywu narodowego. Podkreśla on iż odrodzenie narodowe — w pewnym sensie przynajmniej — nie było skierowane przeciw dynastji cesarskiej czy nawet Rosji.

Był to ruch "oddolny" i autonomiczny, wywodzący się nie tyle z chęci zerwania więzi obcego systemu, co z poczucia własnych dojrzewających wartości duchowych i materialnych. Dwa czynniki wydatnie przyspieszyły ten proces: przejęcie się duchowieństwa sprawą narodową i częściowa emancypacja polityczna Żydów. Wzmacniali oni ogromnie potencjał gospodarczy ruchu narodowego i oddali na jego usługi pwiązania zagraniczne jakimi rozporządzali.

Towarzystwo Rolnicze, ruch organizacyjny Wielkopolskiego, wynikały nieuchronnie z głębokich przemian całego społeczeństwa.

W Liście do Ministra

W związku też z tym, Stranton pisze do swojego ministra:

"Wszystkie te czynniki nie wpłynęły by na zaognienie, gdyby nie gwałtowne posunięcie rządu. Strzelanie do nieuzbrojonej ludności w Warszawie, w dniu 27 lutego 1861 roku, doprowadziło do stanu zapalnego. Polacy są dotknięci do żywego".

Nie było to zresztą jakieś szaleńcze rzucanie się z motyką na słońce. Rząd rosyjski bał się panicznie wybuchu powstania w tym czasie. W Warszawie dokładnie zdawano sobie sprawę i ze słabości materialnej ruchu narodowego i z jego siły moralnej:

W wypadku gdyby w Rosji wybuchła rewolucja, albo gdyby obce państwa przyszły z pomocą polskiemu ruchowi narodowemu, bierny opór Polaków przemieni się w opór czynny wobec Rosji i w zdecydowane uderzenie w rosyjskie panowanie. Zdoła się ono jemu oprzeć, w tym wypadku, jedynie z największym wysiłkiem".

Raporty pułkownika Stantona i wicekonsula White'a z Warszawy z okresu poprzedzającego wybuch powstania i z okresu powstania, wysyłane bezpośrednio do ministra hr. Russell'a, nie zostały dotąd ani opublikowane, ani też systematycznie przestudiowane przez historyków. Znajdują się one w Archiwum Państwowym w Londynie, w tak zwanym Public Records Office i są dostępne do wglądu (F.D. 65-61).

Cenne Źródło

Należy mieć nadzieję, że ujrzą światło dzienne możliwie prędko. Są one bowiem niezmiernie cennym źródłem do historii 1863 roku, na ogół bowiem utarło się przekonanie wśród historyków, zarówno obrońców — jak i krytyków powstania, iż powstanie było zrywem romantycznym, nieuzgodnionym i beznadziejnym protestem, z góry skazanym na przegraną.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

W Tym Roku Stulecie Urodzin

Maria Skłodowska-Curie

Najwybitniejsza kobieta współczesnego jej pokolenia, najznakomitsza, obok Kopernika, uczona polska o światowym znaczeniu, Maria Skłodowska przyszła na świat 7 listopada 1867 r. w Warszawie, na Starym Mieście przy ulicy Freta 16, w domu dźwigniętym z gruzów po Powstaniu Warszawskim i zaopatrzonym w pamiątkową tablicę. Wychowana w atmosferze intelektualnej — ojciec jej Władysław Skłodowski był nauczycielem fizyki w gimnazjum warszawskim, a matka nauczycielką w prywatnej szkole żeńskiej — od wczesnej młodości interesowała się naukami. Po ukończeniu ze złotym medalem gimnazjum żeńskiego przy Krakowskim Przedmieściu, trudna sytuacja majątkowa rodziny zmusiła Marię Skłodowską do przyjęcia posady nauczycielki domowej i dopiero po sześciu latach udało się jej wyjechać na studia do Paryża, gdyż w Warszawie nie przyjmowano wówczas kobiet na uniwersytet. Kilka miesięcy przedtem cioteczny jej brat Józef Boguski w prowadzonym przez niego laboratorium Muzeum Przemysłu i Rolnictwa przy Krakowskim Przedmieściu 66 (na ocalałym domu znajduje się dziś tablica pamiątkowa) umożliwił Marii robienie doświadczeń opisanych w podręcznikach fizyki i chemii, które pilnie studiowała.

W Paryżu

Po wstąpieniu na Sorbonę w Paryżu Maria Skłodowska zdaje wkrótce licencjat z fizyki, a potem z matematyki, zamyślając wrócić do kraju i poświęcić się pracy naukowej. Ale ani w Warszawie, ani w Krakowie nie znajduje możności takiej pracy. Powraca więc do Paryża, przygotowując się do jeszcze jednego egzaminu nauczycielskiego. W tym czasie znany fizyk Piotr Curie stara się o rękę Marii, która mu ją — po długich wahaniach — przyrzeka. Ślub dwojga uczonych odbył się w lipcu 1895 r., po czym oboje zabrali się do pracy — Piotr nad krystalografią, a Maria Skłdowska-Curie do pracy doktorskiej nad zjawiskiem promieniotwórczości.

Nowa Dziedzina Wiedzy

Była to zupełnie nowa dziedzina wiedzy, poza Becquerelem przez nikogo nie badana. Opracowując ją Maria Skłodowska-Curie najpierw stawia hipotezę o istnieniu nowego, nieznanego jeszcze pierwiastka o bardzo silnej promieniotwórczości, ogłaszając ją w komunikacie złożonym Akademii Francuskiej 18 kwietnia 1898 r., a potem wraz z mężem Piotrem Curie odkrywa po trzech miesiącach polon — "nowe ciało promieniotwórcze" i w grudniu tegoż roku — rad.

"Chemik z zasady wówczas dopiero wierzy w istnienie jakiegoś ciała, kiedy je ujrzy, może go dotknąć, zważyć je, zanalizować, sprawdzić jego reakcję na różne odczynniki, umieścić je w słoiku i określić jego ciężar gatunkowy". Aby spełnić te warunki, tj. uzyskać jeden decygram czystego radu, oboje małżonkowie musieli w niezwykle prymitywnych warunkach — w zaciekającej drewnianej szopie przy ul. Lhomond w Paryżu na zapleczu Panteonu — i przy użyciu mało skomplikowanej aparatury przerobić kilka ton rudy uranowej w ciągu czterech lat, sami tylko we dwoje, bez żadnej pomocy, nawet fizycznej. W 45 miesięcy od chwili, kiedy ogłosili prawdopodobieństwo istnienia radu, udało im się wydzielić jeden jego decygram i określić ciężar atomowy: 225. Istnienie radu zostało stwierdzone.

Olbrzymie Zainteresowanie

Odkrycie to wzbudziło olbrzymie zainteresowanie, a poglądy na strukture materii musiały ulec całkowitej zmianie. Na całym świecie powstały nowe odkrycia naukowe bedace konsekwencją odkrycia małżonków Curie. Okazało sie, że rad ma nie tylko naukowe, ale i praktyczne znaczenie dla medycyny. Niebawem zrodził sie nowy przemysł — produkcja radu. Maria i Piotr udostepniaja wyniki swoich badań i formułę otrzymywania czystego radu całemu światu bezpłatnie, zrzekając się — w imię dobra ludzkości i nauki — przysługujących im praw patentowych.

W 1903 r. małżonkowie otrzymują nagrodę Nobla za ich prace z dziedziny promieniotwórczości. W ślad za nią sypią się inne nagrody naukowe, zaszczyty i odznaczenia. Małżonkowie nie przerywają swej pracy naukowej, a Piotr Curie obejmuje katedrę fizyki na Sorbonie. Wkrótce jednak w kwietniu 1906 r. ginie w ulicznym wypadku. Wtedy po raz pierwszy w swoich dziejach Sorbona decyduje się oblec kobietę w togę profesorską i powierza Marii Skłodowskiej-Curie prowadzenie katedry po jej mężu.

Skłodowska Nie Ustaje

Genialna uczona nie ustaje w dalszej pracy badawczej, wydzielając czysty rad metaliczny i sporządzając wzorzec jednostki aktywności źródła promieniotwórczego, której nadano nazwę "curie" na cześć obojga małżonków. Za odkrycia te Maria Skłodowska-Curie otrzymuje w 1911 r. ponownie nagrodę Nobla.

W czasie pierwszej wojny światowej w 1914 r. Maria Skłodowska-Curie organizuje we Francji sieć ośrodków rentgenologicznych dla ratowania rannych i osobiście objeżdża przyfrontowe szpitale z aparaturą zainstalowaną na samochodzie. W 1921 r. w Stanach Zjednoczonych powstają z inicjatywy dziennikarki William Brown Meloney społeczne komitety "Funduszu im. Marii Curie" i z zebranych sum zakupują gram radu, ofiarowując go na własność "tej, która odkryła rad", dla jej badań naukowych. Był to niezwykle cenny dar wartości 750,000 złotych franków. Akt darowizny odbiera Maria Skłodowska-Curie osobiście, przyjeżdżając do Stanów Zjednoczonych.

Drugi Gram z Ameryki

W 1922 r. zostaje jednomyślnie powołana na członka Komisji Współpracy Intelektualnej Ligi Narodów i zostaje członkiem Francuskiej Akademii Medycyny. W 1929 r. otrzymuje z Ameryki drugi gram radu, który osobiście ofiarowuje dla budującego się w Warszawie przy ul. Wawelskiej Instytutu Radowego, biorąc następnie udział w jego poświęceniu w 1932 r. Był to ostatni jej pobyt w Polsce.

Będąc u szczytu sławy Skłodowska-Curie zapada na zdrowiu. Zagrożona ślepotą, kataraktą na obu oczach, pracuje mimo to naukowo w laboratorium i prowadzi wykłady na Sorbonie, ale zbliża się nieuchronnie jej koniec. Pracując od 35 lat nad ranem i wdychając jego emanację, przez cztery lata narażając się na działanie promieniami Rentgena, kończy życie 4-go lipca 1934 roku.

Adam Czerniński

W Półtorej Godziny Po Rabunku $68,200 Policja Odzyskała Łup

Rabunku Dokonano w Skokie, — a w Banku Przy Clark Street, w Chicago Jeden z Bandytów Chciał Wymienić Banknoty Na Inne i Bank Zaalarmował Policję.

Dwóch uzbrojonych bandytów napadło w piątek wieczorem na samochód pancerny firmy Star Check Cashing Service, pnr. 5531 W. Harrison, inkasujący i rozwożący pieniądze w chwili, gdy ten samochód był zaparkowany na placu parkowym Szpitala Point. W rezultacie napadu łupem bandytów padło 68,200 dolarów. Ale ich mądrość nie była równa odwadze, przez co w półtorej godziny po rabunku bandyci wpadli w ręce Policji i stracili tak wielki łup. Mianowicie jeden z bandytów w półtora godziny po rabunku przyniósł do banku przy 3179 N. Clark Street sumę $23,000 i prosił o wymianę na inne banknoty. Kasjer banku zaalarmował Policję, która natychmiast się zjawiła i "klienta banku" aresztowała. Wkrótce okazało się, że jest to jeden z rabusiów, którzy dokonali napadu na samochód pancerny w placu szpitalnym w Skokie.

Bandyci dokonali rabunku w ten sposób, że właściciela samochodu pancernego wywołali z samochodu twierdzeniem, że ma pękniętą oponę. Gdy właściciel samochodu George Kastritis wyszedł, to wtedy jeden z bandytów przystawił mu rewolwer do boku i rozkazał wejść spowrotem do samochodu, gdzie bandyci Kastritisa związali, zabrali mu rewolwer, uderzyli go w głowę tak, że stracił przytomność, a potem zabrali gotówkę w sumie 68,000 dol. i ulotnili się. Gdy Kastritis przyszedł do przytomności nacisnął guzik alarmowy i wtedy pracownicy Szpitala przybiegli na pomoc, ale już było za późno, bo z bandytów nie było żadnego śladu.

Aresztowany "klient banku" przy ulicy Clark został przez Kastritisa rozpoznany jako jeden z bandytów, którzy napadli na jego samochód. Jest nim Richard Delorsinee zpnr. 6 N. Lotus ave., z zawodu fryzjer. Wydał on zaraz swego wspólnika Lamberta Kringasa, zamieszkałego pod tym adresem, z zawodu szofera który został aresztowany w dwie godziny później w jego mieszkaniu. Tu reszta łupu została odzyskana.

Bandyta Delorsinee dlatego chciał zmienić $23,000, bo obawiał się i to całkiem słusznie, że zrabowane banknoty są notowane, więc przy ich puszczaniu w obieg mogą bandyci być aresztowani. Delorsinee znał kasjera Louisa Loguori w banku przy ulicy Clark, więc do niego przyszedł z propozycją wymiany na inne banknoty, obiecując kasjerowi Liguori pewien zarobek, ale ten porozumiał się ze swym szefem, a ten powiadomił Policję.

Byk "Fernando"

Barcelona (DP).—Byk wyrwał się ze stada pędzonego do rzeźni i z furią zaatakował tłumy urlopowiczów na plaży w Calella pod Barceloną.

Turyści zagraniczni znaleźli schronienie w wodzie dokąd dołączyło się po chwili kilkunastu Hiszpanów, którzy próbowali zabawić się w toreadorów. Bojowy bysio nie widząc przeciwników zrobił przez szklane drzwi szarżę do baru w hotelu Garbii, gdzie wreszcie został zastrzelony przez policjantów.

Bankiet Reprezentacyjny Zjazdu 1-go Okręgu SWAP i Korp. Pom.

Bankiet Odbędzie Się 3-go Września w Sali Domu Polskiego Przy 11939 S. Michigan Ave. — Głównym Mówcą Będzie Dr Edward Różański.

Dr. Edward Różański

W okresie od 2-go do 4-go września b.r. odbędzie się 37 Zjazd Koleżański Okręgu 1-go Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce oraz Korpusu Pomocniczego Pań przy SWAP.

Zjazd gościć będzie Placówka Nr. 28 SWAP, w salach Domu Polskiego mieszczącego się przy 11939 S. Michigan ave. — w Chicago. Rejestracja delegatek i delegatów przewidziana jest na sobotę 2 września, o godzinie 12ej w południe, zaś uroczyste otwarcie nastąpi około godziny 2ej po poł. Tegoroczny zjazd jest pod znakiem jubileuszu 50-lecia Czynu Zbrojnego Polonii Amerykańskiej.

W niedzielę, 3go września, w sali balowej Domu Polskiego, o godzinie 5ej po południu odbędzie się reprezentacyjny bankiet dla Polonii z terenu tutejszego. Na głównego mówcę, Komitet Wykonawczy zaprosił Dr. Edwarda Różańskiego, który w ostatnich latach zajmuje wysokie stanowisko w Departamencie Stanu w Waszyngtonie. Dr. Różański jest znanym mówcą i publicystą, a jego przemówienia cieszą się zawsze wielkim powodzeniem.

Bilety na bankiet można nabywać u członkiń Placówki Nr. 28 SWAP, a także w kwiaciarni Stankowicza, 2053 N. Milwaukee Ave. Cena biletu $5.00 od osoby.

Dożynki Chóru Paderewskiego Odbędą Się w Niedzielę 3 Września

Znany i popularny Chór I. Paderewskiego pod dyrekcją p. Rygla obchodzi w tym roku swoje 15-lecie. Z tego powodu przygotowania do tegorocznych dożynek, które odbędą się 3-go września w malowniczym "OGRODZIE WOŹNIAKA" o godz. 3:30 po południu są bardzo intensywne, zaś sam układ artystyczny "Dożynek" na bardzo szeroką zakrojony jest skalę.

W przygotowaniach tych biorą udział p. Gawron, oraz p. Sejda, którego sprowadzono specjalnie samolotem z Cambridge, ze znanego Kolegium Związku Nar. Polskiego, gdzie prowadzi on słynny zespół taneczny "Kujawiaki". Muzyka, tańce i śpiewy spoczywają w doświadczonych rękach dyrygenta p. Rygla. Wystąpi również kapela ludowa, która będzie towarzyszyć przez całe to kolorowe widowisko. Zespół taneczny im. M. Curie Skłodowskiej z Gary w barwnych strojach narodowych przygotowuje się już od dawna, by wystąpić na tym najbardziej atrakcyjnym widowisku, jakim są polskie "DOŻYNKI". Chóru Paderewskiego.

* * *

Jak popularne są "DOŻYNKI" Chóru, przekonaliśmy się w zeszłym roku, kiedy "Ogród Woźniaka" okazał się wprost za mały w swoich rozmiarach. Nie obawiajmy się jednak , miejsca zawsze wystarczy dla wszystkich. Wybierzmy się wszyscy gremialnie i dajmy dowód, że wszystko co polskie godne jest poparcia i zobaczenia.

Po tym kolorowym, barwnym występie, zaprosimy naszych miłych gości do polskiej kuchni, na smaczny obiad lub przygotowane z góry kanapki.

Do tańca przygrywać będą dwie orkiestry.

* * *

Na powyższą imprezę uprzejmie zaprasza całą Polonię Chór Paderewskiego.

Zwracamy się równocześnie z gorącą prośbą, by w tym widowisku wzięli udział nie tylko starsi, ale jak największa liczba młodzieży i dzieci, bo te nie miały nigdy okazji oglądania tych pięknych polskich tradycji w naszej Ojczyźnie. Niech zobaczą nasze piękne stroje, nasze tańce i polskie melodie specjalnie przygotowane na dzień "DOŻYNEK".

Żywimy nadzieję, że i tym razem cała Polonia poprze naszą imprezę i wyniesie z niej jak najmilsze wspomnienia i pewną dozę wytchnienia, po tygodniowym trudzie i żmudnej pracy.

DROBNE OGŁOSZENIA
Z Cleveland i okolicy

Malowanie i Papierowanie
MALUJEMY DOMY ZEWNĄTRZ i WEWNĄTRZ
Obsługujemy Cleveland i okolicę. Mówimy po polsku
JÓZEF PRZERACKI
Telefon 587-6127 lub Michigan 1-8762

Wycieczka Stow. Matek Pol Amer. Wet. Do Munster, Ind.

Stow. Matek Polsko Amerykańskich Weteranów, urządza Wycieczkę do Klasztoru Polskich Ojców Karmelitów w Munster, Indiana, w niedzielę, 27go sierpnia. Odjazd z pod kwiaciarni Stankowicza, 2053 N. Milwaukee Ave., o godzinie 9-ej rano.

Uprzejmie prosimy członkinie o zarezerwowanie sobie miejsca na autobusie dzwoniąc do Kierowniczek: Wycieczki Heleny M. Stermińskiej, pod numer AR. 6-5891, lub do Prezeski Matki H. Gackowskiej, dzwoniąc HU. 6-5812.

Osobiście bilety można nabyć w kwiaciarni Stankowicza, 2053 N. Milwaukee Ave., lub u członkiń Zarządu Stow. Matek Polsko Amerykańskich Weteranów. Przejazd i 2 podania w Klasztorze, $6.00 od osoby.

W okresie letnim nie będzie posiedzenia, więc uprzejmie prosimy, wszystkie członkinie o współpracę względem Wycieczki, radzimy wcześniej zamówić miejsca, aby upewnić się że będzie miejsce na autobusie.

Powakacyjne Spotkanie w Klubie Warszawiaków

Pierwsze powakacyjne spotkanie towarzyskie w Klubie Przyjaciół Warszawy odbędzie się w drugą, a nie w pierwszą sobotę września, a więc 9 września.

Pierwsza sobota września przypada bowiem w okresie długiego weekendu z okazji Labor Day i doświadczenia poprzednich lat wykazały, że w tym okresie wielu stałych bywalców spotkań u Warszawiaków wyjeżdża poza miasto.

Spotkanie w dniu 9go września odbędzie się w stałym miejscu spotkań Klubu Przyjaciół Warszwy, mianowicie w siedzibie Chicago Society, 2222 N. Kedzie Blvd.

Klub serdecznie zaprasza swoich stałych gości ,otrzymujących pisemne zaproszenia, aby pamiętali o wznowieniu miesięcznych spotkań towarzyskich ,jak też aby odnotowali sobie datę wznowienia tych spotkań w sezonie jesiennym, 9go września.

Szybka Do Zrobienia

Wzór 7487

Ozdóbcie prostą shift sukienkę z bawełny lub wełny tym haftem. Wyhaftujcie kwiaty na sukience na dzień, lub na długiej sukni wieczorowej, a dodacie jej uroku.

Modelko 7487 zawiera wzór do przerysowania na rozmiary sukien 10, 12, 14, 16, 18, 20. Podajcie rozmiar.

Cena wzoru 50 centów. Należytość prosimy nadsyłać w srebrze lub w 5c znaczkach pocztowych. Z Kanady gotówką.

Wypełnijcie ten kupon przy zamawianiu wzorów, adresując: — Dziennik Związkowy, 1201 Milwaukee Ave., Chicago Illinois 60622.

Imię i Nazwisko.....

Adres.....

Miasto..... Stan.....

No. Modelka.....

Rozmiar (Size).....

ALICE BROOKS

Pierwszy raz! Jumbo Needlecraft katalog na rok 1968, setki wzorów, 6 wzorów darmo! (łącznie z projektem swetrów) w katalogu. Robótki na drutach, szydełkiem, hafty. Cena 50 centów.

Book Nr. 1 Deluxe Quilts zawiera 16 kompletnych wzorów. Cena 50c.

Book Nr. 2 Museum Quilts zawiera wzory na 12 kołder Cena 50c.

Book Nr. 3 Quilts for Today's Living. Nowa fascynująca kolekcja. 15 kompletnych wzorów. Cena 50c.

Book of Prize Afghans. Robótki na drutach, szydełkiem 12 afganów. 50c.

Kronika z Marianowa

Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny przypada jutro, dnia 15go sierpnia. Dla wygody parafian Msze św odprawiane będą w następującym porządku: o godzinie 5:30 (cicha), 6:00, 6:30, 7:00, 7:30, 8:00, 9:00 rano (suma) i o 12:05 popołudniu. Dla tych, którzy pracują podczas dnia Msza św. zostanie odprawiona o godzinie 7-ej wieczorem, poczem zostanie odprawiona nowenna do Matki Boskiej Nieustającej Pomocy.

Księża będą słuchać Spowiedzi św. podczas Mszy św., o godzinie 8:00, 9:00 i 7:00 wieczorem.

Każdy katolik jest zobowiązany wysłuchać Mszy św.

Święcenie ziół i kwiatów — przede Mszą św., o godzinie: 8:00, 9:00 — dnia 15go sierpnia (jutro).

* * *

Pogrzeby

Ostatnio pożegnali się z tym światem i pogrzeby Ich odbyły się z kościołą marianowskiego: —

Śp. Ignacy Satala, śp. Wirginia Guzy, śp. Wiktoria Palmowska. i dziś rano śp. William Nosek, który zaginął w Wietnamie.

* * *

Wycieczka

Wycieczka ministrantów odbędzie się w przyszłą środę, 16go sierpnia do Potawatemee Park, w St. Charles, Ill. Odjazd autobusem o godzinie 9-ej rano.

Każde dziecko parafian marianowskich powinne być w szkole parafialnej — w katolickiej.

* * *

Lektorzy

Lektorzy i komentatorzy jutro, dnia 15go sierpnia i w niedzielę, 20go sierpnia.

15go sierpnia, w święto Wniebowzięcia N.M.P., o godzinie 7-ej wieczorem — C. Mrowiec, L. Wysocki.

W niedzielę, 20go sierpnia — o godzinie 6:00 — C. Trojza; o godzinie 7:00 — Mrowiec; o godzinie 8:00 — Karolczak; o godzinie 9-ej — C. Kovarek, L. Suszek; o godzinie 10:30 — C. Noga, L. Kusiak; o godzinie 12:00 w południe — C. Dudkowski, L. Wysocki.

* * *

Zapisy Do Szkoły

Zapisy do szkoły parafialnej odbędą się w czwartek i piątek w tym tygodniu odbędą się dnia 17go i 18go sierpnia w domu Sióstr przy Hermitage i Bloomingdale ulicach; należy przynieść ze sobą książeczkę parafialną i metrykę chrztu (chyba, że dziecko było ochrzczone w kościele marianowskim).

Księża Zmartwychwstańcy, którzy obsługują parafię marianowską odwiedzają każdego miesięca przeciętnienie 20 parafian ze Spowiedzią i Komunią św.; pozatem odwiedzają chorych w szpitalach; nie wszystkie szpitale zawiadamiają nas o chorych z naszej parafii; dlatego uprasza się krewnych i z rodzin naszych parafian, aby osobiście, albo też telefonicznie — zawiadomić biuro parafialne, szczególnie, kiedy osoba jest poważnie chora; jest to obowiązek w sumieniu rodziny lub krewnych.

* * *

Zapowiedzi

Lawrence Laska z parafii N.M.P. Anielskiej i Kristine Keller z parafii Św. Bonawentury, zap. 3-cia;

Dr James Lee z parafii Św. Teresy i Marianna Borucka, zap. 3-cia.

Walter Kavich z parafii Św. Stanisława Kostki i Dolores Cieslak z parafii N.M.P. Anielskiej, zap. 2-ga.

Charles Galante z paraf Św. Angela i Irena Waszak z parafii N.M.P. Anielskiej, zap. 2-ga.

Kenneth Neilsen z Donna Piszyńską z parafii N.M.P. Anielskiej, zap. 1-sza.

* * *

Rocznice pożycia małżeńskiego w tych dniach obchodzą: — pp. Irving Peterson — 30-ta; pp. Józef i Ana Sidor — 8-ma.

* * *

Parafię marianowską na konsekracji biskupa Bernarda Jakóba Murphy, C.R.; D.D., w Kitchener, Ontario, Kanada, dnia 1go września — będzie reprezentować ks. Stanisław Pawlikowski, C.R., przełożony domu. Biskup Murphy, Zmartwychwstaniec, był wybrany na djecezję na Bermudach.

Zebranie Polsko-Amer. Emerytów

Zarząd Polish-American Senior Citizen Council of Chicago z przewodniczącym St. Piotrowiczem na czele zaprasza wszystkich emerytów polskich i osoby zainteresowane na swoje miesi3czne zebranie ogólne, które odbędzie się w najbliższą środę, 16 sierpnia, o godz. 1:30 popołud., w Domu Macierzy Polskiej pnr. 1645 Milwaukee Ave.

Na tym zebraniu Zarząd złoży sprawozdanie z odbytego pikniku, omówi zagadnienia interesujące ogół emerytów, takie jak sprawa Medicare, podwyżka emerytur itp.

Na tym zebraniu zgłoszony zostanie i będzie dyskutowany wniosek w sprawie zmiany siedziby naszej organizacji i wybrania innego miejsca, dogodnego na nasze zebrania. Potrzebna więc jest obecność wszystkich, którzy interesują się pracami naszej organizacji.

Kto nie jest jeszcze członkiem Polsko-Amerykańskiej Rady Emerytów, ten po wysłuchaniu naszego zebrania będzie mógł się zapisać na członka, aby we wspólnym wysiłku walczyć o poprawę naszego położenia, o lepsze emerytury i pełniejszą opiekę lekarską. (14, 15)

PAMIĄTKOWY ALBUM WOJSKA POLSKIEGO NA ZACHODZIE

"ZA NASZĄ I WASZĄ WOLNOŚĆ"

Piękna oprawa z wytłaczanym Orłem Białym w Koronie

Moc zdjęć z życia żołnierzy polskich z II Wojny Światowej

CENA ZNIŻONA

75c

Jest to okazja — zamawiajcie pisząc

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois 60622
(Na C.O.D nie wysyłamy)

Porozumienie U.S. i Sowiety

Londyn (DP) — Stany Zjednoczone i Rosja osiągnęły wseępne porozumienie na temat wzajmnej pomocy w nieszczęśliwych wypadkach, jakie mogą spotkać astronautów w czasie lotów kosmicznych. Będzie tu chodziło głównie o lądowania przymusowe.

Antyrozruchowa Uchwała Izby Reprezentantów

Washington, D. C. (NS) — Izba Reprezentantów zatwierdziła większością 377 głosów przeciw 23 ustawę o federalnej pomocy dla władz lokalnych "w utrzymywaniu prawa i porządku".

Projekt takiej ustawy "antyrozruchowej" przedłożyła administracja, ale do wniosku tego Izba Reprezentantów wprowadziła szereg zasadniczych poprawek, udzielając władzom stanowym szerszych o wiele, niż to przewidywała wersja rządowa, kompetencji we wprowadzaniu tego programu w życie. Położono też większy nacisk na punkty ustawy, przewidujące zapobieganie rozruchom, czy ich szybkie opanowanie.

Koalicja południowych demokratów i republikanów umożliwiła też skreślenie, czy modyfikację punktów projektu, zmierzających do poszerzenia uprawnień prokuratora generalnego Ramsey'a Clarka w doborze środków i metod policyjnych dla zwalczania zaburzeń. Izba Reprezentantów uchwaliła poza tym większe fundusze, niż domagała się na ten cel administracja—75 milionów dolarów w miejsce 50 milionów.

Uchwalony przez Izbę Reprezentantów wniosek przesłano do Senatu.

Z Gminy 2 ZNP

W środę 21-go czerwca odbył się wiec wyborczy na posłów do Sejmu 35-go ZNP, który się odbędzie we wrześniu w Detroit, Mich. Większością głosów zostali wybrani Wice Prezeska Gminy p. Wanda Allelujka i Prezes Gminy p. Michał Dumański. Przewodniczyła wyborom panna B. Leśniak, del. gr. 1534 a sekretarzował p. Michał Sobczak, del. z grupy 1377; kasjerem był p. E. Desecki, del. z gr. 276, a wice przew. była p. M. Zator, del. z gr. 662.

Wybrani posłowie podziękowali delegatom i delegatkom za poparcie i przyrzekli pracować dla dobra Gminy naszej i ZNP. Życzeniem szczęśliwych obrad Sejmowych, wniosek del. G. Gadeckiego, Gmina odroczyła się na sezon wakacyjny do 4-go października.

* * *

Wszystkim delegatom i delegatkom życzymy szczęśliwych i wesołych wakacji jak i składamy życzenia wszelkiej pomyślności tym co obchodzić będą lub obchodzili swe urodziny i imieniny oraz rocznice ślubne w okresie wakacyjnym.

* * *

Jeżeli chcecie mile spędzić czas wakacyjny to nie zapominajcie o naszym pięknym Obozie Młodzieżowym w Yorkville, Ill., gdzie mile zabawicie się na świeżym powietrzu. Jest piękna pływalnia oraz kuchnia gdzie mile was obsłużą żony naszych delegatów, panie Sobczak i Gadecka, zaś przy trunkach w sali tanecznej: G. Gadecki, M. Sobczak i C. Krupa. Więc nie zapomnijcie. Postój za każde auto wynosi $1.50. Nie pożałujecie gdy przyjedziecie i rozweselicie się po związkowemu.

* * *

21-go lipca po wieczną nagrodę i odpoczynek wieczny opuścił nasze szeregi śp. Michał Tomaszkiewicz członek grupy 662 i długoletni delegat Gminy 2-giej..

Śp. M. Tomaszkiewicz piastował różne urzędy w Gminie 2-giej ZNP jak i był Posłem na kilku Sejmach, w roku 1921 został wybrany Komisarzem Okręgu 15-go a w roku 1924 Dyrektorem Zarządu Centralnego, który to urząd piastował przez wiele lat. Również był i skarbnikiem w Z.C. Straciliśmy wielkiego działacza dla dobra ludu Polskiego i Związkowego.

Stroskanej rodzinie ś.p. Michała Tomaszkiewicza składamy wyrazy współczucia. Cześć Jego Pamięci!

* * *

Składamy również wyrazy współczucia rodzinie Sobczak i Gadecki, po stracie ukochanej Mamusi śp. Zofii Kopacz, członkini gr. 1377. Niech odpoczywa w spokoju wiecznym.

* * *

Nie ustawajmy w werbowaniu nowych członków i zapisujmy do naszych szeregów a szczególnie naszą młodzież, ażeby mogli się zainteresować piękną pracą ZNP. — M. Dumański, prezes: W. Allelujka, kores.

Do Uszycia w Jeden Dzień

Wzór 4994

Z zadowoleniem wskoczycie w ten prosty "Shift" jumper lub sukienkę w dodatku z bluzką — poprostu ideał.

Wzór 4994 jest do nabycia w półwymiarach 12½, 14½, 16½, 18½, 20½, 22½, 24½. Na rozmiar 16½ na jumper potrzeba 2½ jarda 45 cal. materiału, na bluzkę 1¼ jarda 45 cal. materiału.

Cena wzoru 65 centów. Należytość prosimy nadsyłać w srebrze lub w 5c znaczkach pocztowych. Z Kanady gotówką.

Wypełnijcie ten kupon przy zamawianiu wzorów, adresując: — ZGODA
1201 Milwaukee Ave., Chicago Illinois 60622.

Imię i Nazwisko.....

Adres.....

Miasto..... Stan.....

No. Modelka.....

Rozmiar (Size).....

Nowe Jesienne Fasony

Zobaczcie najładniejsze i najnowsze fasony we wszystkich rozmiarach, w naszym jesienno-zimowym katalogu.

JEDEN WZÓR DARMO Z NADESŁANIEM KUPONU — który znajduje się w jesienno-zimowym katalogu.

Cena katalogu 50 centów

Zamówcie przesyłając 50 centów w srebrze lub 5 centowych znaczkach pocztowych.

Wiadomości z Town Of Lake

Kalendarz Zebrań Towarzystw i Grup Przy Gminie 123-ej Z. N. P

Gmina 123 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w nowej sali Rainbow Gardens przy 1425 W 51sza ul., gdzie właścicielami są bracia Łączkowscy.

Tow. Synowie Korony Polskiej, Gr. 681 ZNP w każdą 3cią niedzielę o godz. 1:30 po poł. w sali Draniczarka pnr. 4843 So. Racine ave.

Kółko im. Kaz. Brodzińskiego, Gr. 962 ZNP w sali Łączkowskich pnr. 1425 W. 51st st., druga niedziela każdego miesiąca o godz. 1:30 po południu.

Tow. Sokolic Polskich Z.S.P. No. 133, Grupa 1141 ZNP, w 3cią niedzielę, każdego miesiąca w sali Sherman Park o godzinie 2ej po południu.

Tow. Gwiazda Zwycięstwa Gr. 1165 ZNP, w każdą czwartą niedzielę, o godz. 2-ej popoł., w sali East End administration building Sherman Parku, — blisko 51-ej i Throop.

Tow. Zwycięstwo pod Grunwaldem, Gr. 1192 ZNP, w każdą 3cią niedzielę o godz. 2ej po poł. w sali Rainbow Garden, 1425 W. 51st st.

Tow. Promień Nadziei, Gr. 1942 ZNP w drugi czwartek każdego miesiąca o godz. 7:30 wieczorem, w sali Łączkowskich przy 1425 W. 51st street.

Tow. Tysiąc Walecznych, Grupa 1378 ZNP, w czwartą niedzielę każdego miesiąca o godz. 1:30 po poł. w sali Draniczarka, pnr. 4843 So. Racine ave.

Tow. Huzarów Polskich, Grupa 1860 ZNP, w sali św. Jana Bożego o godz. 1:30 po poł. w każdą drugą niedzielę miesiąca.

Tow. Kosynierów im. Tadeusza Kościuszki, Gr. 1983 ZNP w każdą drugą niedzielę miesiąca, o godz. 1:30 po poł. w sali Sherman Park.

Tow. Wierność, Gr. 2927 ZNP odbędzie swoje miesięczne posiedzenie w środę, 23go sierpnia, o godzinie 7-ej wieczorem, w Cornell Par., przy 51-ej i Wood ul. Ważne sprawy są do załatwienia i prosimy wszystkich o przybycie. — M. M. Winiecka, prezeska; M. Pawlikowski, sekrt prot.

Oddział Morze Nr. 57 przy Okręgu 7 LMA zawiadamia swoich członków, że posiedzenie powakacyjne odbędzie się 7go września, w sali Zientek Post, pnr. 5156 S. Ashland Ave., o godzinie 7:30 wieczorem. Prezeska Wanda Duda wraz z zarządem serdecznie prosi, aby członkowie po wypoczynku dwóch miesięcy przybyli jak najliczniej, bo będzie bardzo dużo spraw do załatwienia. Delegaci zdadzą sprawozdanie z Sejmu, a to będzie bardzo ciekawe, jak delegaci uchwalą i co uchwalą, powinno to zainteresować każdą osobę w naszym oddziale.

Prosimy przybyć bardzo licznie. — Wanda J. Duda, prezeska i korespondentka; F. Smuśkiewicz sekr.

Od Korespondenta

Wiadomości z Town of Lake nadsyłać należy na adres korespondenta lub Redakcji: — 1201 N. Milwaukee Ave., Chicago, Ill.; lub na adres: — Wł. Tomaszewski, 2906 S. Archer Ave., Chicago, Ill. 60608.

Zawiadomienia o posiedzeniach, zabawach lub wycieczkach muszą napłynąć nie później, jak w czwartek każdego tygodnia.

"Wiadomości z Town of Lake" ukazują się w "Dzienniku Związkowym" w soboty i poniedziałki. Można przysyłać i płatne ogłoszenia do wynajęcia lub na sprzedaż domu lub interesu.

W sprawie ogłoszeń płatnych należy dzwonić do korespondenta — YA 7-9049 i prosić o Wł. Tomaszewskiego, po godzinie 4-ej popołudniu każdego dnia.

"Dziennik Związkowy" najlepiej informuje w sprawach polskich swych czytelników jako największe polskie pismo w Ameryce.

Dwa Pikniki Klubu Osielec

Serdecznie zapraszamy całą Polonię na dwa festyny - pikniki klubu Parafii Osielec, które odbędą się w Caldwell Woods Grove, przy zbiegu Milwaukee Ave. i Devon, gdzie łatwo jest dojechać autobusami do końca linii autobusowej po Milwaukee Ave.

Pierwszy piknik odbędzie się w niedzielę, 27go sierpnia, na platformie Nr. 30, a drugi piknik odbędzie się w niedzielę, 3go września, również na platformie Nr. 30. Podczas obydwóch pikników do tańca będzie przygrywać doborowa muzyka.

Prosimy całą Polonię o poparcie.

Za Zarząd: — Piotr Kowalski, prezes i przewodniczący; Franciszek Kwiatkowski, wiceprezes; Anna Milek, wiceprezeska; Emilia Sznajda, sekr. prot.; Andrzej Sznajda, kasjer. Komitet Pomocniczy — Jakób Zięba, Salomea Kowalska, Józefa Kwiatkowska, Mary Fregant. — Mieczysław A. Binkowski, korespondent.

Klub. Par. Rabka — Zdrój — odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, 27go sierpnia, w sali American Legion, pnr. 5146 S. Ashland Ave. Początek o godzinie 3-ej popołudniu.

Ważne sprawy są do załatwienia: sprawozdanie finansowe z ostatniego pikniku, a także p. J. Molek, prezes Klubu Rabka - Zdrój, który powrócił z Polski, podzieli się z nami swymi wrażeniami z tej wycieczki.

Prosimy więc członków o liczne przybycie. — J. Molek, prezes; A. Żurek, sekr.

Tow. Niepodległość, Grupa 768 ZNP odbędzie swe posiedzenie w poniedziałek, 14go sierpnia, w sali Słowackiego, przy 48-ej i S. Paulina, o godzinie 8-ej wieczorem. Sekretarz finansowy będzie urzędować od godziny 7-ej wieczorem.

Podczas zebrania będą omawiane ważne sprawy, dlatego prosimy członków o wzięcie udziału w tym posiedzeniu. — Mec. S. Basiński, prezes; Jan Molek, sekr. prot.

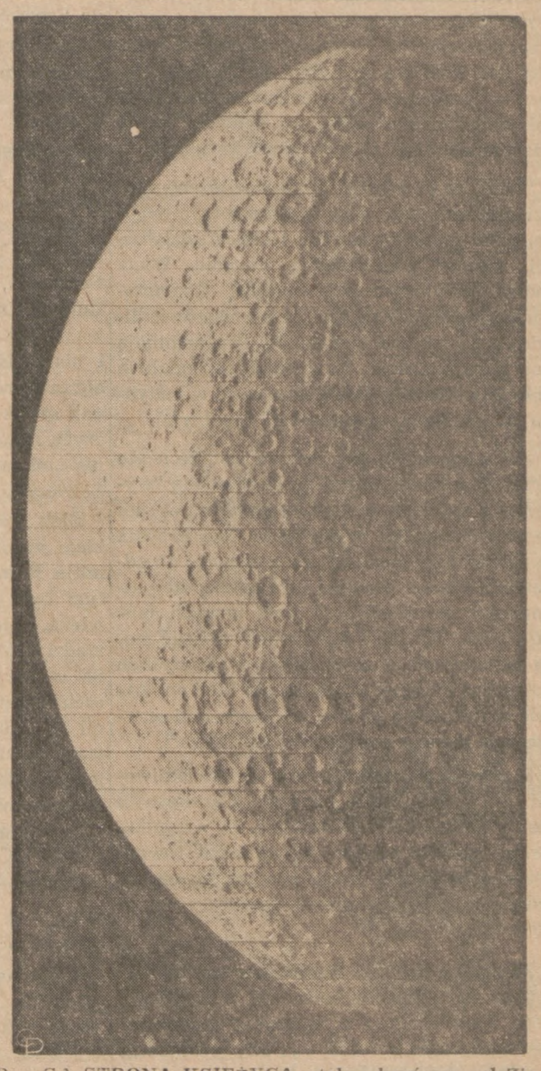

DRUGA STRONA KSIĘŻYCA, stale odwrócona od Ziemi, została sfotografowana przez Lunar Orbiter 5.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA
Second - Class Postage Paid
At Chicago, Illinois
Published daily except Sundays by
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, Inc.
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois, 60622

Wysyłany przez Pocztę w Chicago i w Kanadzie		Wysyłany przez Pocztę Poza Granice Chicago w U S.	
Codziennie i Sobotę		Codziennie i Sobotę	
Rocznie (1 yr.)	$16.00	Rocznie (1 yr.)	$15.00
Półrocz. (6 mos.)	9.50	Półrocz. (6 mos.)	9.00
Kwartał (3 mos.)	6.00	Kwartał (3 mos.)	5.50
Miesięcz. (1 mo.)	2.75	Miesięcz. (1 mo.)	2.75
Tylko Sobotnie Wydanie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$6.50	Rocznie (1 yr.)	$6.00
Półrocz. (6 mos.)	4.00	Półrocz. (6 mos.)	3.75
Kwartał (3 mos.)	2.50	Kwartał (3 mos.)	2.50
DO INNYCH KRAJÓW			
Codziennie i Sobotnie		Tylko Sobot. Wydanie	
Rocznie (year)	$22.00	Rocznie (year)	$3.00
Półrocz. (6 mos.)	13.00	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.00	Kwartał (3 mos.)	3.50

Na "Standach" (News-Stands) — Pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy)....10c
Na "Standach" (News-Stands) — Pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy).....15c

KAROL PIĄTKIEWICZ, Editor-in-Chief
EMIL J. KOLÁSA, Manager

Phone: All Departments BRunswick 8-8700
Telephone to City Editor before 8 A. M. BRunswick 8-8707
Rekopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Pod Protekcją Castro

W konklusywnym przemówieniu na komunistycznej szczytówce w Hawanie na Kubie premier Fidel Castro oznajmił oficjalnie o wzięciu pod swój "protektorat" Stokely Carmichaela, wojowniczego rzecznika ruchu "black power" w Stanach Zjednoczonych.

Padła też pod adresem władz amerykańskich pogróżka, aby "trzymały swoje ręce z dala" od tego protegowanego pupila po jego powrocie do dalszej wywrotowej działalności po miastach amerykańskich. Bo w przeciwnym razie Stany Zjednoczone spotkają się z "odpowiednią reperkursją" ze strony komunistów, którzy uchwalili "zbrojne rebelie" w w swym dążeniu do "zjednoczonych stanów" od Alaski do południowego cypla Południowej Ameryki. Oczywiście, nie inaczej, ale pod panowaniem Castro.

Prasa amerykańska wypowiada się przeważnie za usadzeniem tego wulgarnego wojownika spod czerwonej gwiazdy Kremla, jak i za zrobieniem porządku z jego następcą na czele SNCC, H. Rap Brownem. Nowoyorski Times, na przykład, wypowiedział się w tej sprawie tak:

'Następca Stokely Carmichaela na stanowisku przewodniczącego "Student Nonviolent Coordinating Committee" (Snick), H. Rap Brown nawiedził w ciągu trzech miesięcy swego urzędowania szereg murzyńskich gett, szerząc "ewangelię" nienawiści i podjudzając do aktów gwałtu. W Cincinnati oświadczył on wprost, że "Snick wypowiedział wojnę" (białym), co potem powtórzył w Jersey City, wzywając tamtejszych Murzynów do wszczęcia "wojny partyzanckiej przeciw białemu człowiekowi." W Washingtonie doradzał Murzynom, by "zaopatrzyli się w broń palną," w Cambridge (Maryland) zachęcał do "spalenia miasta do gruntu."

"Tymczasem poprzednik jego Stokely Carmichael — który ostrzegał w maju przed Brownem, jako "niebezpiecznym facetem"— dołożył ze swej strony starań, by odzyskać tytuł "niebezpiecznego faceta numer jeden," wszczynając swą kampanię nienawiści przeciw "białasom" w Prattville, Nashville, Jackson itd. Udał się on potem do Hawany, by tam — wspólnie z ekstremistami lewicowymi Ameryki Łacińskiej — ogłosić "wojnę partyzancką" na ulicach amerykańskich.

"Fakt, że ci wymowni, rozwścieczeni młodzi ludzie do tego stopnia przekroczyć mogli wszelkie granice rozsądku i odpowiedzialności, stanowi amerykańską tragedię. Wiele można przytoczyć argumentów, tłumaczących ich stanowisko, ale nie ma usprawiedliwienia na ich zachowanie się. Przypominają oni przedwcześnie "wyrośniętych" małych chłopców, bawiących się zapałkami w budynku napełnionym materiałami zapalnymi.

"W wypadkach, gdy jasnym jest, że użyte przez nich podniecające hasła stanowią "wyraźne i aktualne niebezpieczeństwo" — jak to przypuszczalnie było z mową Rap Browna w Cambridge — należy ich pociągnąć do odpowiedzialności prawnej. Ale ostatecznej odpowiedzi na działalność tych nowych murzyńskich "Ku Klux Klanistów" udzielić może jedynie całe społeczeństwo, o ile wykaże potrzebną mądrość — a więc gdy biali obywatele zdadzą sobie sprawę z konieczności oczyszczenia domu z materiałów zapalnych."

Stanowisko Departamentu Sprawiedliwości w Washingtonie odnośnie Carmichaela jest w dalszym ciągu nieśmiałe. Za wszystkie swoje dotychczasowe wystąpienia równoznaczne ze zdradą kraju spotkał się on zaledwie z pogróżką utraty paszportu zagranicznego.

Zatem nie dziw, iż Washington ma być zasypywany tysiącami listów od zaniepokojonego społeczeństwa z żądaniem zastosowania odpowiednich środków, aby podpalacze i zdrajcy nie nadużywali bezkarnie panujących swobód obywatelskich na Wolnej Ziemi Washingtona.

Krzepiące Wieści z Anglii

Wychowanie młodzieży — przyszłości narodu powinno być szczerą troską wszystkich logicznie, realistycznie zapatrujących się na życie ludzi z pełną godnością narodową. Praca w tym kierunku wymaga bezustannej ofiarności i często samozaparcia, pragnąc aby jej wyniki były pomyślne.

Na ten temat otrzymaliśmy garść krzepiących wiadomości o rozwijanej akcji przez Polonię w Anglii. Pan Kazimierz Sabbat, przewodniczący Egzekutywy Zjednoczenia Narodowego w Londynie, zaraportował o tym:

"Przypominam tę pamiętną scenę na White City w maju 1966 roku w Londynie, kiedy tysiące młodzieży harcerskiej weszły na arenę. Było to dla nas wszystkich niezapomniane przeżycie. Byliśmy jak załoga oblężonej twierdzy, która walczy resztkami sił, zdeterminowana by walczyć do końca, a oto na horyzoncie pokazuje się odsiecz. I oczom własnym trudno uwierzyć. Chwała i wdzięczność rodzicom, harcerstwu, szkołom, nauczycielom, parafiom, organizacjom kombatanckim. Wygraliśmy walkę o duszę naszej młodzieży. Emigracja nasza nie jest emigracją jednego pokolenia. Sztandary narodowe z rąk naszych przyjmują nasze dzieci. Nie kończy się emigracja polityczna na naszym pokoleniu! Zepewne młode pokolenie ma inną formę i nawet inną treść politycznej działalności na rzecz sprawy Polski. To jego prawo. Będzie to pokolenie pełnowartościowe. Bardzo wysoki procent wśród nich kończy studia wyższe. Dla sprawy polskiej to czynnik o wielkim znaczeniu.

"Polskie szkoły sobotnie prowadzone przez Macierz Szkolną, organizacje kombatanckie i parafie są wielkim tytułem do chluby. Nie mieliśmy jeszcze w tej Radzie okazji, by na tę działalność zwrócić uwagę. Jest ona wielkim dziełem. I społeczeństwo polskie w Wielkiej Brytanii ma tu szczególny tytuł do dumy. Dokonany został wielki wysiłek finansowy i organizacyjny. Setki nauczycieli i nauczycielek poświęcają czas szkołom polskim. Grono nauczycielskie obejmuje i dawnych nauczycieli i liczną grupę młodych nauczycieli wykształconych tutaj. Winniśmy im — nauczycielom polskim na obczyźnie — wdzięczność. Walka o Bibliotekę Polską, którą podjęło społeczeństwo polskie w Wielkiej Brytanii, akcja Komitetu Bibliotecznego opierająca się o Polski Ośrodek Społeczno-Kulturalny, poparcie dla Instytutu Naukowego i Muzeum im. gen. Sikorskiego i dla innych instytucji naukowych jest dowodem jak gorący odzew sprawy kulturalne znajdują w naszym społeczeństwie."

Oby jak najwięcej naszych rodaków tę prawdę zrozumiało i w myśl jej pracowało!

Jak Widzą i Piszą Inni

Rumuńska Złuda

GAZETA POLONII (Boston) — Na Zachodzie wiele obiecywano sobie, obserwując uważnie manewry rumuńskich przywódców komunistycznych; prasa Zachodnia notowała każdy szczgół, jak to Nicolai Ceusescu "stawiał" się Kremlowi, a premier Rumunii krytykował politykę gospodarczą i militarną bloku sowieckiego, groził wycofaniem się Rumunii z systemu "Paktu Warszawskiego", zawierał odrębne pakty z Zachodnimi Niemcami, wysyłał emisariuszy do Białego Domu na rozmowy, flirtował z Francją i Wielką Brytanią, a bojkotował szereg konferencji, zwoływanych przez Kreml; a nawet jeździli do Czerwonych Chin.

Zachodni politycy, zacierając z tego powodu ręce, zapominali, że manewry te urządzają "rdzenni" komuniści, dobrze zapisani na Kremlu, a nie jacyś "buntownicy" w rodzaju węgierskiego Nagy'ego i, że mogą się oni dąsać na Kreml, ale z Kremlem nigdy nie zerwią.

Wyszło to na jaw ostatnio, gdy szef rumuńskiej partii komunistycznej, ten sam Ceausescu, przemawiając w Parlamencie Rumuńskim, aczkolwiek skrytykował zachowanie się Arabów w stosunku do Izraela i stanowisko Związku Sowieckiego co do ograniczenia zbrojeń atomowych — to jednak stwierdził kategorycznie, że w zasadniczych sprawach polityki zagranicznej Rumunia stoi ramię przy ramieniu ze Związkiem Sowieckim.

Blok Państw Sowieckich pozostaje blokiem zwartym mimo pozorów, że się załamuje. Różnica polega tylko na tym, że przedtym była dyktatura Kremla-jednego człowieka, w jednym ośrodku, a obecnie blokiem rządzi dyktatura zespołu ludzi, ulokowanych na czołowych stanowiskach partii w stolicach państwa pod rządami komunistycznymi . . . Mogą się oni na siebie dąsać w sprawach lokalnych, by więcej dla siebie wytargować, ale oni się ani nie pokłócą, a tym bardziej nie wezmą się za głowy.

Jeśli ktoś na to czeka — to długo będzie czekał. (KTJ)

To i Owo

Życie harcerskie jest piękne i pełne przygód. Ale być dobrym harcerzem nie jest łatwo. Przyjemnie jest chodzić na wycieczki i jeździć na obozy, śpiewać przy ognisku harcerskie piosenki w towarzystwie miłych harcerek, czy też nosić ładny mundur. Nie zawsze jest łatwo spełnić swój obowiązek.

Co Życie Niesie

Nikifor-Głuchoniemy Malarz, Analfabeta Zdobywa Światową Sławę. — Na Marginesie Wystawy w Warszawskiej Zachęcie. — Jak z Bajki, Historia Życia Syna Nieznanego Ojca, Żebraka, Którego Obrazy Ceni Się w Tysiące Dolarów. —

W Warszawie, w Zachęcie odbyła się ostatnio wystawa obrazów Nikifora, malarza o światowej już sławie. Dzieła jego z Krynicy powędrowały w świat, przekroczyły ocean i dziś nawet w Ameryce są wysoko cenione, zwłaszcza z jego wcześniejszego okresu.

Dlatego warto, aby i Polonia wiedziała coś więcej o tym sławnym polskim mistrzu pędzla. Zwłaszcza, że historia jego życia zakrawa na bajkę. Podajemy ją, opierając się na materiałach, zaczerpniętych z katalogu warszawskiej wystawy, opracowanego przez Jerzego Zanozińskiego.

* * *

Nikifor urodził się w Krynicy, albo w tej okolicy, w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia, ale rok jego urodzenia nie jest precyzyjnie określony. Jego matka była żebraczką, najmująca się czasem w miesiącach t. zw. sezonu do pracy w pensjonatach krynickich. O ojcu nic nie wiadomo. Będąc częściowo głuchoniemym, Nikofor od dzieciństwa miał utrudniony kontakt z otoczeniem. Jego konflikty z najbliższymi jeszcze się pogłębiały, gdy zaczął okazywać, zresztą bardzo wcześnie, zainteresowania dla malarstwa. W oczach biedoty krynickiej uchodziło ono za zajęcie do niczego nieprzydatne.

Analfabeta i Samouk

Wśród wielu rzeczy zadziwiających w życiu Nikifora jedną z najbardziej niezwykłych jest jego bezwzględna wola pozostania malarzem, realizowana uporczywie wśród najbardziej niesprzyjających okoliczności. W malarstwie był w całym tego słowa znaczeniu samoukiem. Najdawniejsze z zachowanych jego prac pochodzą jeszcze sprzed roku 1920, na co zdaje się wskazywać fakt, że są malowane na austriackich drukach urzędowych.

Uważając się za malarza zawodowego, co dość wcześnie znalazło wyraz m. in. w przybraniu przezwiska "Matejko," Nikifor od samego początku miał przekonanie, że maluje, aby żyć, a więc musi sprzedawać swe prace. Potrzeba sprzedawania pozostała mu do dziś dnia.

Wolff-nikiforowy Kolumb

Odkrycie twórczości Nikifora nastąpiło na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych. Pierwszym, który zwrócił na nią uwagę, był malarz lwowski Roman Turyn.

Owocem głębokiego przeżycia sztuki Nikifora przez malarza Wolff stał się słynny jego i znakomity artykuł opublikowany w 1938 r. w warszawskich "Arkadach."

Po okupacji trzeba było Nikifora odkrywać na nowo. Pierwszą wiadomość o nim podał Gałczyński w reportażu z Krynicy, zamieszczonym w "Przekroju." Opiekunami Nikifora w latach powojennych stali się doktorstwo Ella i Andrzej Banachowie z Krakowa, którzy przez długi okres byli jego najserdeczniejszymi i najbardziej zaufanymi przyjaciółmi. Przyjaźni zaś, a zwłaszcza opieki, bardzo Nikifor w tamtych czasach potrzebował. Dzięki ich interwencji i pomocy osiedlił się na stałe w Krynicy. Doktorstwo Banachowie byli też pierwszymi, którzy lansowali Nikifora na wystawach.

Wystawy te zainicjowane w 1939 r. ugruntowały pozycję Nikifora w środowisku znawców i miłośników malarstwa. Od tego dopiero roku zaczęła się interesować Nikiforem szersza publiczność. Równocześnie krynicki malarz wkroczył do muzeów. Pierwsze zaczęło gromadzić jego prace Muzeum w Nowym Sączu, które zdołało skompletować kapitalny ich zbiór, liczący dziś około 300 pozycji. W roku 1956 powstał pierwszy film o nim w reżyserii Jana Łomnickiego a według scenariusza Elli Banachowej.

Na Murku w Krynicy

Wielkim pasmem sukcesów Nikifora stał się wkrótce potem cykl wystaw, zorganizowanych przez doktorostwo Banachów we Francji, Belgii i Holandii, a zapoczatkowanych wystawą w Paryżu wiosna 1959 r.

Obrazki Nikifora stały się znane, a co drugi kuracjusz krynicki chciał wejść w posiadanie przynajmniej jednego. Było to możliwe dzięki olbrzymiej pracowitości Nikifora, który siedząc od wiosny do jesieni na murku otaczającym budynek Nowych Łazienek od ulicy Pułaskiego, malował od wczesnego ranka do wieczora, przy czym prace swe stale niezbyt drogo sprzedawał.

Równocześnie stan zdrowia Nikifora wyraźnie się pogarszał. Przyczyną tego był zarówno podeszły już wiek, jak dotychczasowe warunki życia, nędzne i opłakane. Jeszcze przed rokiem 1960 zaczęły się coraz częstsze jego pobyty w szpitalach, zrazu w Krakowie, potem w Nowym Sączu.

Ze Sławą Przyszła i 'Opieka"

W samej Krynicy roztoczono opiekę nad starym i chorym a tak bardzo sławnym artystą. Zadanie to nie było zresztą łatwe, wobec tego, że Nikifor nie chciał podporządkowywać się żadnym rygorom i zrywać z trybem życia, do którego od dawna przywykł.

Od kilku lat artysta posiada wyznaczonego przez sąd opiekuna w osobie plastyka Mariana Włosińskiego, który zajmuje się nim troskliwie, ciesząc się jego przyjaźnią i zaufaniem. Niestety stan zdrowia Nikifora jest coraz gorszy, toteż coraz wiekszą ilość czasu zajmują mu kuracje szpitalne.

Tysiące Obrazów — Rekord Pracowitości

Pracuje zresztą nadal wytrwale — teraz już w przydzielonej sobie pracowni — choć zmęczenie i słabnący wzrok nie pozwalają mu na tak obfitą jak dawniej produkcję. Pieniądze uzyskiwane za sprzedaży obrazków odkłada skrzętnie na książeczkę PKO mając nadzieję, że w przyszłości wybuduje za nie w Krynicy dom pod nazwą "Nikiforówka," w którym po wielu latach tułaczki zamieszka i w którym będzie wraz z przyjezdnymi malarzami wystawiał swe prace.

Już z tej skróconej biografii Nikifora można wywnioskować, że dorobek jego jest bardzo obfity. Pracując wytrwale przez około sześćdziesiąt lat, stworzył on olbrzymią ilość obrazków, zamykającą się w cyfrze kilku dziesiątków tysięcy.

Olbrzymia większość prac Nikifora, zarówno dokończonych jak nie dokończonych, posiada charakterystyczne napisy złożone z ciągów liter bliskich w wyglądzie drukowanym. Ponieważ Nikifor jest analfabetą, nie należy w napisach tych szukać jakichś treści (mimo, że w rozumieniu samego artysty może one istnieją), natomiast spełniają one funkcje elementu kompozycyjnego, za każdym razem użytego z wielkim smakiem i wyczuciem architektoniki całości dzieła.

I kapiści, którzy przed wojną kolekcjonowali prace Nikifora, i zbliżony do nich zasłużony autor pierwszego monograficznego artykułu o artyście—Jerzy Wolff, dostrzegali w jego twórczości przede wszystkim zalety kolorystyczne, a więc bezbłędne wyczucie tego, co się w malarstwie nazywa grą barwną, umiejętność wyczarowania z kilku położonych koło siebie plam akwareli nie tylko ,tonu dźwięku i natężenia koloru, ale także jego blasku i świetlistości, niezwykłą wrażliwość na najsubtelniejsze niuanse tonalne i ich zestawienia, połączone z rzadką wręcz odwagą w tej dziedzinie, niekiedy aż ryzykowną.

Po wojnie zauważone zostały inne zalety sztuki Nikifora. Zgodnie z prądami nurtującymi malarstwo w pierwszych latach po okupacji podkreślano wówczas w pracach artysty doskonałość kompozycji, jej architekturę opartą niemal na kanonie (oczywiście stosowanym intuicyjnie, bez udziału świadomości), w którym partia nieba zajmuje określone i jak gdyby wymierzone miejsce, podobnie jak partia pejzażu czy namalowana figura. Podkreślano dalej niebywały wdzięk kreski, która — aczkolwiek prosta i spokojna — uderza swą różnorodnością, zawsze będąc posłuszną woli artysty.

Równocześnie zauważono nieprawdopodobne bogactwo fantazji Nikifora, który na miarę najznakomitszych surrealistów umie igrać dostrzeganymi elementami rzeczywistości i kojarzyć je we wciąż nowe układy, godne najwymyślniejszych i najpiękniejszych marzeń sennych a brzmiące raz delikatną liryką, to znów kiedy indziej okrutnym dramatem. Zauważono wreszcie głęboką prawdę jego sztuki, która zarówno w najbardziej na pozór dziwacznych scenach figuralnych, jak w bliższych konkretu rzeczywistości pejzażach, zawsze trzyma się realności ludzkiego przeżycia.

Malarz Podhala

Dziś już nikt nie ma wątpliwości, że Nikifor jest wielkim i nowatorskim odkrywcą piękna pejzażu krynickiego czy w ogóle karpackiego z jego łagodnymi górami, pokrytymi lasem i szachownicami cerkiewkami i kościołami, z jego domami i willami, w których elementy ludowości żyją w zgodnej symbiozie z elementami wiedeńsko - krakowskiej secesji.

Niewiele mamy w Polsce zjawisk artystycznych, które w przeciągu tak krótkiego czasu zdołały zrobić tak błyskotliwą karierę i osiągnąć taki rozgłos zarówno w kraju, jak za granicą.

WIÓRA SPOD PIÓRA

WIZJONER

Mówią, że nie ma proroków we własnym kraju, a właśnie to nieprawda.

W swej wielkiej mowie, wygłoszonej w uniwersytecie kairskim dla uczczenia 15-tej rocznicy t.zw. rewolucji egipskiej, prezydent Nasser powiedział, że dnia 2 czerwca przewidział, iż Izrael zaatakuje Egipt w terminie od 48 do 72 godzin. "Przewidziałem również, że jego pierwszy atak skierowany będzie przeciw naszemu lotnictwu".

Zadziwiający dar wizjonerski! Ciekawe — czego już Nasser nie powiedział — czy również przewidział, że w wyniku przewidzianego ataku jego lotnictwo będzie zniszczone na ziemi, a jego wojska w wyniku przewidzianego zaskoczenia — rozbite na pustyni?

* * *

DYSKRETNY GENERAŁ

W relacji o wojnie arabsko-izraelskiej, pióra Randolpha i Winstona Churchillów, opowiedziano epizod z akcji ofensywnej izraelskiego generała Sharona pomiędzy Abu Agheila a Nakhl:

"O świcie niespodziewanie natrafili na całą brygadę czołgów egipskich produkcji sowieckiej, najcięższych czołgów użytych w tej wojnie. W tyle czołgów były pozycje artyleryjskie. Wyglądało to na niezmiernie ciężką przeszkodę.

Czołgi izraelskie posunęły się do ataku ale czołgi egipskie stały nieporuszone. Izraelczycy nie wierzyli swym oczom. — Nienaruszone czołgi egipskie opuszczone były przez załogę—w ich wnętrzu nie było nikogo.

Wzięty do niewoli brygadier Ahmed Abu El-Naby wyjaśnił później tę zagadkę:

"Miałem rozkaz wycofania się. Rozkaz nic nie mówił o niszczeniu czołgów. Gdybym je był wysadził w powietrze, Żydzi byliby to usłyszeli. Straszny hałas powstaje przy niszczeniu czołgu".

* * *

POKAZ MODY

—Nigdy nie zabieram męża na pokaz mody — mówi Jola do swej przyjaciółki. — To bardzo kłopotliwe dla obojga: gdy ja zaczynam myśleć o nowej sukni, on — o nowej żonie.

* * *

DZIECI I OJCOWIE

Publicysta "Figaro" Pierre Gascotte jest zdania, że czas najwyższy, by dzieci zaczęły wychowywać swoich rodziców. Oto kilka jego wskazówek:

1. Przede wszystkim chłopcy powinni powiedzieć swym ojcom, żeby zbytnio nie spoufalali się z synami, którzy od rodziców oczekują czegoś zupełnie innego: pomocy w ciężkich chwilach, doświadczenia, ale nie nudnych pouczeń w rodzaju: "kiedy ja miałem tyle a tyle lat . . . póki jesteś młody" itp.

2. Dziewczęta przypomną mamom, że nie należy naciągać spodni, w których się z trudem mieszcza, ani też nakładać "bikini" w nadziei, że się w ten sposób odmłodzą".

* * *

NASZ WIEK XX

Bonn — Niedawno w Duesseldorfie oficjalnie zakomunikowano, iż przedstawicielki najstarszej w świecie profesji, będą zmuszone wpłacać do skarbu państwa podatek od swych dochodów. W NRF doliczono się 45 tysięcy dziewcząt lekkich obyczajów. Budżet państwowy spodziewa się wpływów, sięgających dziesiątków milionów dolarów.

Abidżan — W stolicy Wybrzeża Kości Słoniowej zmarła ciocia prezydenta Houphouet-Boigny. Jej zabalsamowane zwłoki leżały w pałacu prezydenta przez półtora roku. Na Wybrzeżu Kości Słoniowej im wyżej sięga sława nieboszczyka, tym dłużej trzyma się go u siebie.

WACŁAW SIEROSZEWSKI

Beniowski

powieść historyczna

34——— (Ciąg Dalszy)

— Nie ma o czym gadać! Jeszcze nic nie wiadomo, nikt nic nie powiedział, a ty już dęba stajesz!.. Będzie tak, jak starsi postanowią! Wybij sobie z głowy, żebyś ty miała tu rządzić! Bierz krosienki i siadaj do roboty!... A proszę mi ze swego pokoju nie wychodzić, dopóki nie uspokoisz się i nie upokorzysz... Już ja widzę, o co oi chodzi!.. dodała przewlekle, wodząc złymi oczyma po figurze córki. — Na wylot cię widzę, dziewczyno, ale nic z tego!

Kiwnęła na Mironownę, wyszły razem i drzwi za sobą przywarły.

Dziewczyna usiadła na tym samym zydlu, na którym przed chwilą siedziała niańka, i zakryła twarz dłońmi.

Cicho było w teremie, cicho jak w więzieniu.

Grube kloce modrzewiowych ścian, okna przykryte taflami lodu nie dopuszczały dźwięków z zewnątrz, a z głębi domu dolatywały jedynie brzęki naczyń przesuwanych w kuchni, podobne do szczęku łańcuchów.

Długo przesiedziała Nastazja bez ruchu, a gdy wreszcie podniosła bladą twarz, rysy jej miały twardość marmuru, a małe usta zaciśnęły się w ledwie widoczną linię różową. Przede wszystkim odszukała długi nóż myśliwski, ojcowski, w róg oprawny, i schowała go głęboko pod pościel. Następnie przysunęła pod okno krosienka: króbkę z jedwabiem, ze srebrnymi, ze złotymi nićmi postawiła u nóg i zaczęła dzierzgać.

Niańka przyniosła jej obiad w misce cynowej i dzban kwasu; postawiła je na stole, sama postała chwilkę obok, powzdychała i odeszła, widząc, że dziewczyna nie raczy nawet na nią spojrzeć.

Wieczorem przekradły się do niej siostrzyczki.

— Tatuś wcale się nie gniewa. Pytał czy bardzo jesteś chora, a mamusia powiedziała, że nie bardzo, żeś się tylko przeziębiła.

— A nic więcej nie mówili?

— Nie... Tatuś był niewesoły i mamusia też, a Grześ zaraz z tego skorzystał i zjadł pół pieroga, troszkę tylko nam zostawił

— Powiedzcie Grzesiowi, żeby przyszedł do mnie, że mu dam srebrnego rubla, co go dostałem od ojca na urodziny

— Żeby zaraz przyszedł, co? Kiedy go nie ma, siedzi na odwachu z kozakami, gra w kości...

— Niech więc przyjdzie jutro. A wy, jak tylko co nowego usłyszycie, zaraz przybiegnijcie! Tak nudno... Czy nie słyszałyście nic o naszym nauczycielu?...

— A jakże, słyszałyśmy: sama przecie mówiłaś, że pojechał bić się ze smokami, z lodowatymi potworami, co ludzi zjadały. Czy one tutaj mogłyby przyjść, jak myślisz, Nastka?

— Po co miałyby przychodzić?... Bez nich dość tutaj potworów!

— Co ty gadasz, Nastka, nigdyśmy nie widziały potwora! Gdzie jest?... To ciekawe!

— Poczekajcie, siostrzyczki, poczekajcie! Jak dorośniecie to zobaczycie. Idźcie już, idźcie bo matka może nadejść, a nie zapomnijcie sprowadzić mi Grzesia!

XIII

— Gdzie ten rubel? — spytał przede wszystkim Grześ, wchodząc nazajutrz rano do siostry.

— Zaraz ci go dam, ale mi przysięgnij, że jak tylko co się stanie w miasteczku, jak tylko dowiesz się co nowego, przybieżysz bez zwłoki, że powiesz mi!

— Zgoda, przybiegnę bez zwłoki i powiem... Ale i ty mi powiedz, o co pokłóciłaś się z matką?...

Chmura przepłynęła po twarzy dziewczyny.

— Nie wiem! Nic ważnego! — zająknęła się.

— A ja wiem, a ja już wiem, ale nie powiem!...

— Co ty wiesz?... Nic ty wiedzieć nie możesz! — przeczyła Nastazja coraz mocniej zmieszana.

— A wiem, wiem, ale nie powiem — drażnił się z nią wyrostek. — Chyba, że dodasz ałtyna!

— Wstydziłbyś się!... Powiedz, skąd wiesz?!...

— A wiem, bo mam liścik.

— Liścik do mnie?... co ty mówisz? Na Boga! Od kogo? Dawaj go zaraz!

— Od pięknego królewicza... Przyniósł go niewolnik Beniowskiego, a co tam napisane, ho, ho! Prosił, żeby go oddać

— Co ty mówisz? — Więc daj! — Dawaj zaraz!

Chłopiec zmrużył oko i wyciągnął rękę.

— Nóżki na stół! — rzekł grubym głosem starego gracza. Nastazja drżącymi rękami odszukała w swej sakiewce drobną monetę srebrną i położyła ją na dłoni brata. Ten, pieniądz obejrzał, spróbował na zębie, nie śpiesząc się schował do kalety za skórzanym pasem.

— Nałgałem ci od początku do końca, Nastka... — Nie mam żadnego liściku, ale będę miał, upewniam cię! — rzekł spokojnie, wykręcił się na pięcie, gwizdnął i skierował się ku drzwiom. Na progu wszakże spotkał się z Mironowną która wpadła nań z furią, wyrzucając mu, że złamał zakaz matki.

— Za dużyś już, żeby po niewieścich teremach chadzać! A nos będziesz miał niedługo taki czerwony jak rodzic!... Ale za wcześnie! Wysoko latasz ,nie wiadomo, gdzie siądziesz!

— Zaraz się mamie poskarżę żeś taka nieprzyzwoita!... Gdzie siądę?... Jak siądę?... Wiadomo — jak siądę! Jeżeli zaś chcesz, żebym ci, stara, to słowami opisał, daj ałtyna a zoboczysz co ci powiem.

— Och, zbereźnik! Wynoś się, pókiś cały! — Ograbił cię, przyznaj się, gołąbko? — zwróciła się ze współczuciem do Nastki spoglądając na jej otwarty woreczek. — Może siądziesz, duszko, tu koło mnie, widzę ,że ci serduszko już zmiękło może pogadamy... Nie jest tak źle — jak ci się zdaje...

— Nie zdaje mi się ale wiem na pewno, że za tę ropuchę nie pójdę.

— Kiedy, widzisz, nie o to wcale chodzi! Może za niego — może za innego. Matka ino znajduje i pan ojciec też, że czas ci za mąż. Co w tym złego? Więc wyznaj mi, kogo byś z kawalerów wolała, może ja ze swej strony po cichu im podpowiem, podsunę.

Nastka stała chwilę z opuszczoną głową, wreszcie objęła ni[illegible]yję — podniosła ku niej oczy promienne.

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

Polish Alliance Daily – P.N.A. Youth and Sports Section

Kosowitz-Evankoe VFW Post 9420 Sponsors Bike Race August 19

Bicycle races for boys and girls living in the West Town area will be held Saturday, August 19 in Humboldt Park, between 10 a.m. and 1 p.m.

The races will be divided into four groups by ages. The Veterans of Foreign Wars, Kosowitz-Evankoe Post 9420 is supplying four transistor radios for girls and four baseball mitts for boys as prizes for the winners.

The bike racing event is part of the VFW Lite-A-Bike Safety Program. According to Mr. Norbert A. Kosirog of Post 9420, "We will give out over 1,000 fre bicycle reflectors to those present for the race on that day."

As part of the Chicago Summer Celebration program, the event is being coordinated by the West Side Unit of the Commission on Youth Welfare, 1123 N. Ashland Avenue. While the bike races go on there will also be free registration of bikes by the 13th Police district.

Sgt. J. Borhese, of the 13th Police district, will be present with six cadets on August 19 to register bikes.

Sgt. Borhese emphasived the importance of the registration by pointing out that hundreds of stolen and then abandoned bikes are recovered each month by the Police Department.

"Because they are not registered," he stated, "There is no way for us to rturn them to their rightful owners."

Sgt. Borhese added, "Even if a child doesn't want to compete in the bike race, he should take advantage of having his bike registered and getting the light reflectors for night bike riding."

Those boys and girls interested in joining the bike racing should come to Brennock Drive and Humboldt Boulevard which is close to the park fieldhouse.

Calgary's Zoo — Year Round Treat

Meet Dinny the 32-foot dinosaur. He's a headliner at the Calgary Zoo — Canada's largest.

Dinny himself isn't real, but the animals beyond him are. On 42-acre St. George's Island, where Alberta's Bow and the Elbow Rivers meet, the finest collection of real-life animals and birds in Canada are gathered together.

In the same setting is a unique Natural History museum, Dinosaur Park, home to "Dinny" and 46 other life-size models ranging from "Dinny" down to the diminutive "first horse."

More than one million children have enjoyed the children's zoo since it was introduced in 1960. Next year it will emerge as Old MacDonald's Farm based on the children's nursery song. Remodeling is presently underway.

Children can play with the animals in special pens, assisted by "zooperintendents" — high school and college students on duty at all times. A giant Galapago tortoise weighing 50 pounds gives rides to young visitors.

The Calgary Zoo, fifth largest on the North American Continent, represents an investment of more than $300,000 in exhibits. All nine of the main species of black bears are housed here together with other mmbers usually found in a zoo family: tigrs, lions, moose, monkeys, camels, llamas, cougars, an elephant and two lowland gorillas from the Congo, Ruff and Tuff.

A one-hundred-foot flight cage houses the birds of prey. The prize speciment is the Andean condor, the largest flying bird alive today. He has a wing span of 12 feet.

Among the newest arrivals are four Demoiselle cranes, the smallest cranes in the world, and a river hippopotamus from California's San Diego Zoo.

The zoo is open all year round from 8 a.m. to dusk in the winter, and from 10 a.m. to 8 p.m. during July and August. Meal time for the big cats, is 2:30 p.m., except Thursday and Sunday; for the sea lions it is 3 p.m. These are highlights for viewers of all ages.

MEXICAN TRAVEL AGENTS ELECT PRESIDENT

The Mexican Association of Travel Agencies (AMAV) has elected Edmundo Garza, head of Garza Travel Service, Mexico City, its new president. The election was announced, reports the Mexican National Tourist Council, at the organization's recent convention at Guanajuato.

Spurs End Road Trip Wednesday

Chicago's Spurs wind up a three-game road trip against the Oakland Clippers in that city Wednesday night and then return home to take on the Toronto Falcons Friday night at Soldiers Field.

Another "Family Ball Night" will be observed Friday. The first 500 youngsters admitted in company of an adult with a midfield reserved seat will receive a soccer ball on the basis of one to a family.

After that all they will have left on their 32-game regular schedule in the National Professional Soccer League is a home game Aug. 22 against the New York Generals and th efinale on the road Aug. 25 at St. Louis, unless they make the playoffs for the league's Challenge Cup.

To do this they will have to finish in the runner-up spot in the Western Division. Oakland has cliched first place. Every game remaining is vital to the Spurs' chances and it is likely that the final game with St. Louis Stars, with whom they are contending for second place, will decide the issue.

Also remaining to be determined is the outcome of the battle for the league's individual scoring championship which finds the Spurs' Willy Roy, a product of Chicago soccer ranks, in hot contention with internatioanl stars Rudy Kolbl of St. Louis,Yanko Daucik of Toronto, Manfred Rummel of Pittsburgh, Oscar Lopez of Toronto, Selimir Milosevic of Oakland, Eli Durante of Los Angeles, Co Prins of Pittsburgh and Phil Woosnam of Atlanta.

In line with their policy to promote soccer in the Chicago area, the Spurs through General Manager Al Kaczmarek have made acrangements with the North Shore Soccer League to play 20-minute curtain-raisers to their games of next Friday and Aug. 22.

Forty-two teams, in 15-17, 11-14 and 9-11 age groups, comprise the circuit. On Friday's Soldiers Field card, the North Shore All Stars and Evanston of the 15-17 group will clash. The Aug. 22 prelim will bring together the North Shore All-Stars and Berwyn of the 11-14 category.

Players are recruited from YMCA's, Park Districts, Parochial schools and other sources. Frank Teschner of Park Ridge, a former soccer pro in Germany, is coach and Wilfred Maass, co-manager.

Last Friday night the Spurs defeated the Los Angeles Toros, 2-1.

Fan Club Arranges 11th Trop To Detroit

The Chicago Bears Alumni Fan Club will sponsor its 11th annual all-expense trip to the Lions game at Detroit on Sunday, November 5.

Upwards of 250 Bear fans will depart Chicago Saturday afternoon, Nov. 4, traveling by air-conditioned Greyhound Strato-Cruiser buses. They will stay overnight at the Sheraton-Cadillac Hotel in Detroit and return to Chicago following the game.

The price for the two-day excursion is $36.50 per person, single occupancy or $34.50 double occupancy, including round trip transportation, hotel accommodations and a reserved seat ticket.

Fans desiring to make the trip with the Fan Clubbers can obtain an application by writing to:

Chicago Bears Alumni Fan Club, 173 West Madison St., Chicago, Ill. 60602.

ON THE GO—Dr. Loren Amend sits in his "Gomobile" in St. Petersburg, Fla., which he whipped up from old spare parts to beat those rush hour frustrations.

TV CAMEOS: *Rose Marie*

Rosie Says All the World IS A Stage

By MEL HEIMER

YOU CAN sit down with Rose Marie, the trim, attractive blonde performer who's to be found these daytimes on NBC's "The Hollywood Squares," and ask her what it's like to have been in show business all one's life—and she'll tell you it's not much different than what YOU'VE been doing all your life.

"Everything is basically show business," says Rose Marie. "A salesman needs showmanship; a business man must sell himself and his product, a teacher has to hold the attention of students, a reporter's column must have personality, a saleslady sells more if she knows how she can flatter you.

"Show business? Well, it's the best business in the world when it is good—and the worst when it's bad. It's been very good to me and I love it."

* * *

A CHIC, mature singer-commedienne who looks not unlike Maggie Whiting—another one, Jack Whiting's daughter, who grew up in this most bizarre of all trades—Rose Marie has been onstage and in front of radio mikes and TV and movie cameras since she was three. She was "Baby Rose Marie" in those days and she was as celebrated as, say Shirley Temple or Baby Peggy.

Now and then she threatens to — well, not exactly leave show business, but branch out from it. "I'm always talking about opening a greeting card shop, featuring unusual gifts and party goods," she says. "I love unusual things. I don't like anything that is basically as it should be. I like to go beyond that."

She hasn't gotten around to it yet and the chances are that as long as TV and the theater sing their siren songs, she may not. She loves doing "Hollywood Squares," which is a kind of super-panel game-quiz show based on the old tic-tac-toe pastime. As a regular on it—mornings from 11:30 to noon, EDT—she works with Wally Cox, Morey Amsterdam, Cliff Arquette, Abby Dalton and host Peter Marshall . . . all show-biz pros.

Singer, clown, actress—Rose Marie has been a show business star since she was three.

"Wally is too cute, Cliff so basic and Morey is so fast and brilliant," Rose Marie says. "I adore Abby. We get along like peaches and cream. I've known Peter for years and years. He's so personable and sweet and he also has a fine sense of humor.

"We all have our own individual humor, yet we fit like a jigsaw puzzle."

* * *

BEFORE "Squares" Rose Marie was a co-star on the Dick Van Dyke show—which helped swell her collection of furs. "I'm a 'fur-coholic,'" she says with a smile. "I adore furs. They're the most luxurious thing for a woman. I don't gamble, drink or play the horses—but furs are my downfall. I'm embarrassed to tell how many I have." Actually, she can name at least 13, including four full-length coats, three three-quarter ones, two boleros, two stoles and two suits. Her late husband, trumpeter Bobby Guy, gave her her first stole in 1947.

* * *

"WHEN I ask my furrier what he has for me." she says, "he usually says, 'You've got enough.' Well, I'm indulgent—but I'm not compulsive. I can be talked out of buying one."

Rose Marie's California home is furnished in early American and everything in it, she says, "is useful and comfortable. I had a thrashing table cut down into a seven-foot coffee table," she adds. "I don't like the typical maple look. The kitchen is all brick. The floors are all grooved and pegged, even the kitchen. There's a fireplace in the living room and bedroom."

The furs, the nice home, the comfortable living—Rose Marie owes them all to having been in show biz all her life. Even, she says, as you and I.

Sportrait

Raleigh, N.C. (UPI) — Wee Willie Duke was good enough to bat cleanup on the same team with Ted Williams but he never made the majors.

He became a living legend who, like Babe Ruth, could call home run shots and had a lifetime batting average of .345.

But unfortunately, Wee Willie, though powerful, was Wee. He probably could have been a jockey if he hadn't been so intent on baseball. He said his playing weight was 170, but most former teammates smile and say he never weighed more than 150 pounds wringing wet. He stands about five and a half feet tall.

Willie is in the real estate business here in Raleigh now but he finds time to go out to Devereaux Meadow for every home game of the local Raleigh Pirates of the Carolina League and time to "talk baseball all winter" as a member and organizer of the local hot stove league.

Willie is remembered most by the fans for such escapades as being ejected from a game by a cop, not an umpire, when he refused to leave after a ruckus.

Or the time he made two errors in a game that would determine whether his team would get in the Southern League playoffs. The ninth inning found Willie's team with two outs and behind 1-0.

Willie told Andy Reese who batted ahead of him, "Andy, this doesn't mean anything to you but I've almost lost this game for us. You just lay one down the third base line and get on. I'll hit one out of the park." Andy obliged and Willie came through.

A few seasons later a headline announced, "Danville buys Willie to win pennant." When the last game of the season came around it was the pennant game.

The first 10 innings were scoreless. Then Woody Fair got a walk for Danville. Willie walked over to the bat boy and said in a stage voice, "Rack them up it's all over." As the boy carried the bats off, Willie hit a home run.

Duke's playing career began after he finished at North Carolina State College in Raleigh in 1933. He was 24 when he started at Jackson, Miss., in 1934, in the old Cotton States League. By 1950 he had played at Memphis, Atlanta, New Orleans, Durham, N.C., Danville, Va., and Minneapolis, among other places and spent three war years aboard the U.S.S. Oklahoma as a naval gunnery officer.

Willie's hitting was only slightly less than phenomenal. When he played with Williams at Minneapolis it was Duke who batted cleanup. He had a .385 at Durham and led the Southern League in homers in 1938.

But when his chance came to make the majors in the '40s, he lost out over a cup of coffee in the office of Brooklyn Dodgers president Larry MacPhail. He had just been traded to the Dodgers only to learn they in turn had traded him to New Orleans.

He never got to put on the big league uniform despite his plea, "Mister MacPhail, if you give me a chance with the Dodgers, I'll knock the right field fence down."

So he kept on knockin' 'em down in minor league parks.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

MECZ lekkoatletyczny dwóch kontynentów (Ameryka - Europa), jak obliczano w Europie mógł się zakończyć zwycięstwem tak jednej, jak i drugiej strony. W tym wielkim meczu wszystko mogło się zdarzyć, od rekordów świata do gładkich dubletowych zwycięstw. W ogólnych przedmeczowych obliczeniach przypuszczano jednak, że mężczyźni Ameryki wygrają z Europą, a kobiety Ameryki przegrają do Europy. Po pierwszym dniu zawodów, po których Ameryka górowała nad Europą 10 punktami — 57:47 — zdawało się, że zespół męski Ameryki powinien wygrać ze "starym" kontynentem. W praktyce okazało się jednak inaczej i w końcowych obliczeniach oba zespoły "starego" kontynentu wygrały. Zespół męski Europy wygrał w stosunku 109:100, a kobiety Europy wygrały 79:74. Jeśli się jeszcze weźmie pod uwagę, że obie sztafety Europy zostały w pierwszym dniu zdyskwalifikowane, z których uzyskano, by kilka punktów stwierdzić należy, jak wielką niespodzianką sprawił "stary" kontynent "młodemu" kontynentowi amerykańskiemu.

* * *

W DRUGIM DNIU zawodów świetnie pobiegła Polka — rekordzistka świata na 200 m — Irena Kirszensteinówna, która wygrała swoją specjalność 200 m w czasie 23.3 sek.; na drugim miejscu uplasowała się U. Morris zJamaica; na trzecim — Irena Piotrowska, Kanada; czwarte — C. Nallet, Francja. Równie w rzucie oszczepem, Polka — Daniela Jaworska — zdobyła niespodziewanie pierwsze miejsce rzutem 184 stóp i 3 cale; drugie — B. Friedrich; trzecie — A. Koloska, Niemcy Zachodnie; czwarte — R. Blair, US.

* * *

W PCHNIĘCIU KULĄ kobiet, reprezentantki Europy zdobyły dublet. M. Gummel i R. Garisch, Niemcy Wschodnie. Kanadyjki — N. McCredie i M. Dows zajęły trzecie i czwarte miejsce. Gummel rzuciła 56 stóp, 8 cali. Europejki przegrały bieg na 80 m z płotkami. Również przegrały one skok w zwyż. W biegu na 800 m, pierwsza na mecie znalazła się Amerykanka, M. Manning z czasem — 2:06,6 min. Na drugim — uplasowała się Jugosłowianka, V. Nikolic; trzecie — D. Brown, U.S. czwarte — K. Kessler, Niemcy Zachodnie.

* * *

REPREZENTACJA Europy (mężczyźni) w drugim dniu nazbierali sporo punktów, gdy zdobyli kilka niespodziewanych dubletów. Podwójne zwycięstwa uzyskali oni w biegu na 800 m, na 5,000 m, w rzucie dyskiem, w rzucie młotem i w trójskoku. Amerykanie zdobyli pierwsze punkty w biegu na 200 m, gdy John Carlos przebiegł ten dystans w czasie 20,5 sek. oraz w biegu na 400 m z płotkami, który wygrał Ron Whitney z czasem 50,1 sek. Do największej niespodzianki należała tu podwójna przegrana Ameryki w biegu na 800 m. Dwaj Kanadyjczycy: B. Crothers i B. B. McLaren zostali pokonani przez zwycięzcę tego biegu F. J. Kempfera z Niemiec Zachodnich, z czasem 1:49,3 min. i Francuza J. P. Dufresne.

* * *

W TRÓJSKOKU dublet europejski: H. Kalocsai, Węgry i Józef Szmidt, Polska — także nie zawiódł. Wygrał tu Kaloscai o jedną czwartą cala. Węgier miał skok długości 54 stóp, 4¼ cala, a Józef Szmidt — 54 stopy, 4 cale. W biegach na 5,000 m, Węgier, L. Mecsser pobił w tym biegu doskonałego Belga, Roelantsa Gastona oraz parę meksykańsko - amerykańską: L. Scott i Juan Martinez. U. Beyer, Niemcy Zachodnie, uzyskał pierwsze miejsce w rzucie młotem — 221 stóp, 2 cale; a Węgier, Zsivotsky rzucił na odległość 219 stóp, 5 cali. W rzucie dyskiem Czech, L. Danek zdobył pierwsze miejscem wynikiem 220 stóp, 1 cal, a Włoch, Silvano Simeon był drugi rzutem — 198 stóp, 4 cali.

* * *

DO KLĘSKI Ameryki przyczyniły się biegi, gdyż na papierze teoretycznie zespół amerykański lepiej wyglądał w tych konkurencjach. Także w rzutach młotem i dyskiem nie przypuszczano na podwójną klęskę wśród Amerykanów. Jednak, z pobieżnego przeglądu zestawienia obu zespołów, nie było widać i nie było mowy — o wielkiej przewadze Ameryki nad "starym" kontynentem. Tak jeden, jak i drugi zespół łatał dziury w ostatnich dniach. Zawodnicy Ameryki, startujący w Igrzyskach Pan - Amerykańskich w Kanadzie na twardej bieżni, doznali zbyt częstych kontuzji i musieli szukać zapasowych. Również Europa nie wystąpiła w pełnym składzie. Brak było doskonałej biegaczki z Polski — Kłobukowskiej oraz Komara. Brak było doskonałego biegacza Niemiec Wschodnich, Matuszewskiego oraz Locha w dysku, ale pomimo różnych tłumaczeń, jedno pozostaje — Europa zupełnie zasłużenie wygrała ten mecz dwóch kolosów.

* * *

WIELKIM sukcesem polskich drużyn piłkarskich zakończyły się letnie rozgrywki, zwane "Intercupem". Z czterech polskich zespołów uczestniczących w imprezie — jak już pokrótce donosiliśmy — trzy zajęły pierwsze miejsca w swych grupach. Takim sukcesem nie mogą pochwalić się piłkarze innych państw, a uczestniczyły w spotkaniu "Intercupu" drużyny ośmiu krajów.

* * *

PANUJE przekonanie, że te letnie rozgrywki nie mają żadnego znaczenia, toczą się, — jak myśli wielu miłośników piłkarstwa — o przysłowiowe nic. Wypada więc sprostować, że jest to dość droga impreza. Każdy z zespołów polskich za zwycięstwo grupowe zarobił po 10 tysięcy franków szwajcarskich, w sumie wzbogaciło się polskie piłkarstwo o 7 tysięcy dolarów.

* * *

NAJLEPIEJ spisywał się w rozgrywkach chorzowski Ruch. Drużyna ta nie straciła nawet jednego punktu, wygrywała na swoim i obcych boiskach. Trudniejszą trochę drogę do premii mieli piłkarze Polonii Bytom i Zagłębia, Sosnowiec. Polonia straciła punkty w spotkaniu z Werderem, Brema, Zagłębie z Schalke 0:4. Polskim drużynom, które odrobiły straty na własnych boiskach, pomogły zespoły z innych państw, odbierając punkty tak Werderowi, jak i Schalke 0:4.

* * *

W OSTATNIĄ niedzielę wystartowały do rozgrywek mistrzowskich zespoły drugo - ligowe. Pierwszym liderem tabeli jest Garbarnia (Kraków) po zwycięstwie (3:0) z Olimpią. Byli pierwszo - ligowcy mieli bardzo trudne zadania. Cracovia zremisowała na własnym boisku z Victorią, Jaworzno 0:0., a Zawisza pokonał Górnika Thorez 4:3.

* * *

ZAKOŃCZYŁY się spotkania juniorów o Puchar Dra J. Michałowicza. Kraków wyprzedził drużyny: Łodzi, Gdańska i Szczecina. Zespoły pierwszo - ligowe rozegrały spotkania towarzyskie. Najbardziej interesujący mecz stoczyła Legia. Wojskowi pokonali swych przeciwników z Koreańskiej RL-D 3:2.

Make Baseball Race A Free-For All

Dean Chance and Jim McGlothlin, two pitchers indirectly responsible for the other's success this season, have kept the American League race in a wild free-for-all that deosn't figure to end until late September.

The fun-loving Chance and the freckle-faced McGlothlin, leading candidates for the Cy Young award, each turned in a clutch winning performance that brought the first five teams in the league within three games of each other.

Chance hurled a six-hitter at the league-leading Chicago White Sox as the Minnesota Twins scored a 3-2 victory and McGlothlin stopped the Boston Red Sox on three hits while hurling the California Angels to a 1-0 triumph.

Dick Lebeau Signs Up

Dick LeBeau is happy his vacation has ended — it cost him $2,400.

The star Detroit Lions cornerback, selected for the Pro Bowl the last three seasons, finally came to terms ending a 24-day holdout. The extended contract negotiations cost the former Ohio State star $2,400—a rate of $100 a day for each day he held out.

The 30-year-old LeBeau, a 6-foot-1, 185-pounder, will be starting his ninth season with the Lions. The team did not disclose the terms of LeBeau's contract.

Investment Pays Off

A $65,000 investment originally written off as a business loss has finally begun paying dividends for the aSn Francisco Giants after 11 years.

That was what the Giants paid to sign 18-year-old lefthanded pitcher Mike McCormick in 1956, and while the original reports tabbed him as another Lefty Grove, he never materialized into a consistent performer until this year.

After 11 long years that have included a bout with a sore arm, a demotion to the minor leagues and service with three major league teams, McCormick is finally showing the winning touch predicted for him when he arrived at the Polo Grounds out of Arcadia, Calif., high school.

Soon to be 29 years old and no longer the possessor of a blazing fast ball, McCormick equalled his previous season high for most victories when he notched his 15th triumph while pitching the Giants to a 5-2 victory over the league-St. Louis Cardinals.

McCormick, who has lost only five games, stopped the Cardinals on six hits as he tied Chicago's Ferguson Jenkins for the most victories in the league.

William E. Sieja Receives Promotion

Ft Hood, Tex. — William E. Sieja, 22, son of Mrs. Stephanie Sieja, 2745 N. Major St., was promoted to Army specialist five July 28, while serving with the 2nd Armored Division at Ft. Hood, Tex.

Spec. Sieja, a cook in Company D of the division's 48th Medical Battalion, entered the Army in September 1965 and was last stationed in Korea.

He is a 1962 graduate of Holy Trinity High School, Chicago.

IT'S A SNAP *by Yashica*

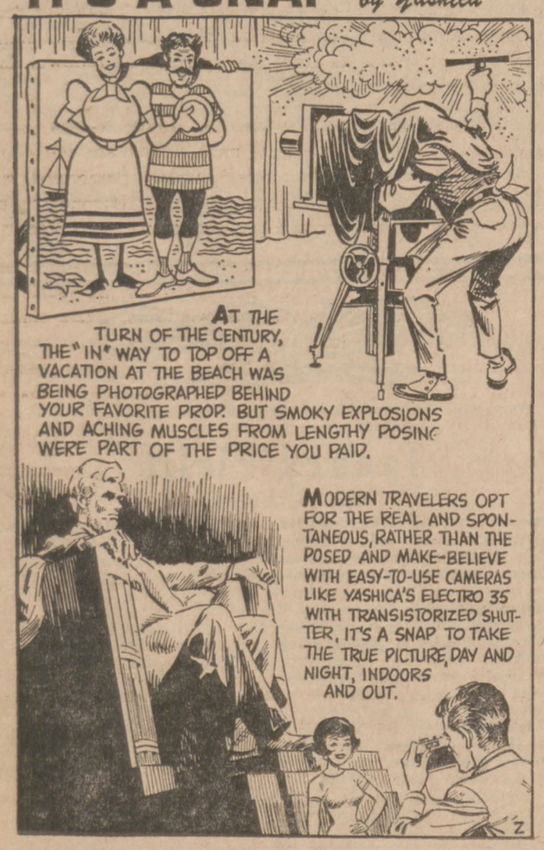

Fun By The Nautical Mile

Ever yearn for an ocean cruise where you still catch reassuring glimpses of some of the world's most picturesque real estate, just off the starboard bow?

The St. Lawrence Seaway, that liquid highroad to the heart of the continent, is your answer. You'll almost be able to touch land most of the way, but you'll be relaxing aboard a real ocean-going ship with an international nautical flavor.

German, Norwegian and British lines have freighters with passenger accommodation that sport such fascinating names as Poseidon, Topdalsfjord and Letitia. Their accommodation for twelve passengers is comfortable, even luxurious, with outside cabins and private facilities. The meals on any of the lines are sure to be excellent and an added bonus — drinks of all kinds are tax free.

The Freighter Cruise Service in Montreal specializes in this type of trip, and will make reservations for you. They suggest you make arrangements before the end of 1966 as the cruises are very popular. Their address is "Freighter Cruise Service, 204 Elm Avenue, Montreal 26, Quebec, Canada."

A one-way trip from Montreal to Chicago for instance, takes from seven to nine days and costs about $180.00 in American funds. For the round trip, double the time and the price. Enroute your ship will probably load and unload freight at all the great inland ports such as Montreal, Detroit, Toronto, Cleveland, Hamilton and Chicago.

Dates of arrival and departure are never absolutely firm. It all depends on the freight carried; how busy the Seaway ports, locks and canals are; and how long the ocean crossing took before the ship pulled into Montreal harbor to take you aboard. Leave the worrying to the skipper, pack away your watch and calendar, and relax!

You can plan your cruise either before or after your visit to EXPO 67 at Montreal. EXPO opened April 28 and closes October 27, which coincides with the navigation season on the St. Lawrence Seaway. The locks operate from April to December to make possible a trip by water 1,000 miles into the heart of the continent.

Shipboard regime is leisurely and unregimented. If you feel like it, you can "supervise" the loading and unloading of cargo, which may include cares and livestock, chemicals and coal, grain and iron ore, machinery and mysterious crates.

You may want to inspect the working of the locks, as 20,000,000 gallons of water raise or lower the ship by gravity from sea level up 600 feet over the Seaway course.

Unscheduled entertainment awaits you. In Hamilton, perhaps, a soccer game between your ship's crew and a dark-skinned team, resplendent in red sweaters and yellow socks, off a ship from Ghana.

You may drive to see Niagara Falls while your ship takes on a specially complicated load of freight. At Toronto you're sure to have time to tour the very Modern City Hall, admire the fine view from its tower, and shop for English woolens and china.

When you return home you'll have memories and snapshots of the unforgettable Thousand Islands in the St. Lawrence, one crowned with a millionaire's castle, many with luxurious summer somes, some small and lovely with green clumps of trees.

In the "twin" locks of the Welland Canal, connecting Lakes Ontario and Erie, you'll pass dozens of foreign and Canadian ships going the opposite way. They'll be almost close enough to touch and their captains will give you a friendly wave — a comradely gesture in any language.

From the first "Glad to have you aboard" until the gangplank is lowered at your final port, shipboard life on the Seaway is nautical miles ahead of any slow boat to China.

Secret Agent X9 — By Al Williamson and Archie Goodwin

Registered U. S. Patent Office.

THANKS
FOR BEING CAREFUL...

Please! Only you can prevent forest fires!

Stypendium Im. H. Modrzejewskiej w Wysokości $750 Na Studia Sztuki

W ubiegłym roku Federacja Polskich Kobiet Na Stan Massachusetts przekazała Fundacji Kościuszkowskiej dochód z balu w sumie $2,750 z zaznaczeniem, żeby $750.00 przeznaczyć na stypendium Im. Marii Zakrzewskiej na studia medyczne i $750.00 na stypendium Im. Heleny Modrzejewskiej na studia dramatyczne.

Stypendium Im. Marii Zakrzewskiej na studia medyczne zostało przyznane p. Joannie Kędziora z Filadelfii na trzeci rok studiów medycyny w Woman's College w Filadelfii.

Stypendium w sumie $750 Im. Heleny Modrzejewskiej na studia sztuki dramatycznej jest jeszcze do dyspozycji Fundacji Kościuszkowskiej. Może ono być przyznane w dwóch rocznych ratach po $375 lub jednorazowo $750, o ile student(ka) jest na ostatnim roku studiów. O stypendium to mogą ubiegać się tylko kandydaci polskiego pochodzenia, obojga płci, niezależnie od miejsca zamieszkania.

Po formularze podania należy zgłaszać się do Fundacji Kościuszkowskiej pod adresem jak poniżej:

The Kosciuszko Foundation
15 East 65th Street
New York, New York 10021

Kobiety Polki w Służbie Dla Ojczyzny

Kobiety - Polki wzięły ożywiony udział w wielkiej epopei pracy na rzecz własnego państwa.

Jak wiemy — kobiety przez długie stulecie, zamknięte w kręgu swych obowiązków rodzinnych, nie mogły brać większego udziału w życiu publicznym.

Mimo to historia już w dawnych czasach notuje wiele przykładów poświęcenia się ich na rzecz szczęścia i wolności Ojczyzny.

Legendy

Legendy opowiadają nam o Rzepisze — będącej synonimem wzoru życia rodzinnego — o księżniczce Wandzie "co nie chciała Niemca" — dalej o Grażynie, 'kobiecie słynącej z wdzięków i bohaterskiego ducha".

Rozstając się z legendą, przejdźmy do historii. Oddajmy pierwszeństwo królowej Jadwidze.

Ona właśnie rozpoczyna wspaniałą ligę zasłużonych kobiet polskich w dziejach narodu polskiego.

Jadwiga

Znajomość życia i zasług królowej Jadwigi jest w narodzie polskim powszechna.

Urzeczywistniła ona dwie wielkie idee:

Ideę federacji 2 państw i 3 narodów na zasadzie 'równi z równymi, wolni z wolnymi";

Poniosła na Wschód posiew wiary i kultury chrześcijańskiej.

W życiu codziennym nie uznawała paktu zgody między miłością chrześcijańską, — a krzywdą ludzką.

Lud krakowski korzystał z serdecznej opieki Jadwigi.

Imponowała ona wszystkim pokorą życia, ubóstwem osobistym oraz miłością człowieka.

Umarła, po przyjściu na świat pierwszego potomka.

Idźmy dalej!

Chrzanowska

Sięgnijmy do czasów, które najbardziej ociekały krwią polską.

Jest to wiek 17. Ofiarą najazdu tureckiego padły podówczas Zbaraż i Podhajce. Broniła się jeszcze Trembowla, ale dni obrony były policzone... Bronił twierdzy S. Chrzanowski. Wszyscy żyli nadzieją odsieczy. Cztery razy odparła bohaterska załoga atakujących Turków. Słabły jednak siły, łamał się duch walczących. I oto w tych ciężkich chwilach porywa załogę swoim zapałem — Zofia Chrzanowska, żona dowódcy fortecy.

Staje ona na murach twierdzy wśród obrońców miasta, zagrzewa do walki, grozi hańbą poddania się — i w ten sposób przyczyniła się do odparcia 5-go z kolei ataku. W kilka dni później król aJn III Sobieski przybył z odsieczą.

Wołowiczowa

Duch Z. Chrzanowskiej nie minął bezpotomnie. Odrodził się on w sto lat później w bohaterskiej Antoninie Wołowiczowej (1792).

"Oto idę na ofiarę Ojczyzny mojej mówiła spiesząc do szeregów "a choć mnie ręka nieprzyjaciela grobowcem przywali, zostawię potomności,— że za Ojczyznę śmierć słodką poniosłam".

Najbogatszym jednak — w bohaterki-Polki jest rok 1830.

Widzimy tu cały szereg kobiet-żołnierzy: 16-letnią Tomaszewską, 19-letnią Czarnowską, Potocką, Kluczycką, Prószyńską, Raszanowiczównę. Wiele z nich nosiło krzyże "Virtuti Militari", za waleczność.

Emilia Plater

Najbardziej świetlaną postacią kobiecą w tej wojnie była Emilia Plater. Dowodziła ona oddziałem wojskowym, wchodzącym w skład grupy Parczewskiego. W bitwie pod Kownem, na czele swej kompanii, powstrzymywała ona główny napór Moskali. Została po niej jedna z najpiękniejszych legend, jakie zna historia. Zapamiętała ją pieśń opromieniła poezja Adama Mickiewicza. Stała się ideałem Polki - patriotki dla następnych pokoleń kobiet polskich.

Pustowójtówna

W powstaniu 1863 roku — zasłynęły odwagą i poświęceniem się dla sprawy: Henryka Pustowójtówna, Wiktoria Jankiewicz i inne. Pustowójtówna była córką oficera rosyjskiego — i matki Polki Kosakowskiej. Pomimo usilnych starań ojca, chcącego z córki zrobić Rosjankę, poszła ona w ślady matki-patriotki.

Rok 1905, rok rewolucji polskiej notuje wiele nazwisk kobiet-bohaterek.

Lwów

Lata 1914-1920 dały Polsce tysiące kobiet-żołnierzy. Znana jest bohaterska walka tych kobiet-żołnierzy w obronie Warszawy i Lwowa.

W ostatniej wojnie liczba kobiet, walczących o wolność i niepodległość Polski urosła w Legion cały...

W ostatniej wojnie światowej wsławiły się wśród Polek szczególnie Warszawianki — biorąc bohaterski udział w Powstaniu Warszawskim.

Widzimy więc, że tak jak ongiś — i dziś kobieta polska stawała w jednym szeregu z mężczyzną. Za ich przykładem, pomne wspaniałej spuścizny, pójdą przyszłe pokolenia kobiet polskich.

Zapisujcie Dziatwę Waszą Do Wydziału Małoletniego Z. N. P.

Najlepszym Podarunkiem Jest

ALBUM KARYKATUR

KAZIMIERZA MAJEWSKIEGO

Rysownika i Artysty-Malarza—Dziennika Związkowego

To Historia w Obrazach
ZDRADZONEJ POLSKI

Posiliicie ta swoim bliskim

Książka ta drukowana litograficznie w kolorze brunatym. Ślicznie się przedstawia. Rozmiar 8½x11. 160 stron Rysunków.

Podpisy pod Rysunkami w języku polskim i angielskim.

Cena **$1.50** z przesyłką pocztową

Zamówienia wraz z należnością nadsyłać należy:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 Milwaukee Ave. Chicago 22, Ill.

Kalendarzyk Posiedzeń

Poniedz., 14 Sierpnia

Tow. Miłość Wolności Gr. 2749 ZNP odbędzie swe miesięczne posiedzenie w poniedziałek, 14go sierpnia, o godz. 8ej wieczorem, w sali Weteranów przy 3024 N. Laramie Ave. Prosimy członków i członkinie o przybycie na to posiedzenie na które zaprasza zarząd. — K. Szadowski, prezes; J Sosniecki, sekr.

Wtorek, 15 Sierpnia

Posiedzenie Oddziału Pomocniczgo Pań PLAV., przy Posterunku Ironside Nr. 16ty odbędzie się we wtorek, dnia 15go sierpnia, o godzinie 7:30 wieczorm, pnr. 1241 N. Washtenaw Ave.

Bardzo ważne sprawy są do załatwienia. Prosimy każdą koleżankę o łaskawe przybycie na te posiedzenie. — Stefania Zachwieja, prezeska; Jolanda Bartkowiak ,sekr. prot.

Tow. Synowie Piasta, Grupa 1214 ZNP odbędzie swe miesięczne posiedzenie we środę, 16go sierpnia, w sali P.L.A.V. pnr. 3024 N. Laramie Ave. Początek o godzinie 7:30 wieczorem.

Prosimy członków o liczne i punktualn przybycie, gdyż mamy pewne sprawy do załatwienia. — Józef Kogut, prezes; Czesław Rozek, sekr. prot. (14, 15,

Piątek, 18 Sierpnia

Tow. Synowie Wolności, Grupa 694 ZNP odbędzie swe regularne miesięczne posiedzenie w piątek 18go sierpnia, o godzinie 8ej wieczorem, w sali LoRayne Chatau pnr. 5925 W. Diversey Ave.

Sekretarz finansowy przyjmuje opłaty za ubezpieczenie już od godziny 6:15 wieczorem. Prosimy o liczne i punktualne przybycie. —Marian Śliwa, prezes; Stanisław Borzymowski, sekr. prot.

Kalendarzyk Zabaw i Wycieczek

Niedziela, 20 Sierpnia

"Legionistki Oddziału Nr. 148 Legionu Pułaskiego"

"Legionistki Oddziału 148 Legionu Pułaskiego", urządzają doroczny Piknik w Niedzielę, 20-go Sierpnia,w Ogrodzie Natoma Park 6512 Milwaukee Avenue, o godzinie 12 po południu. Zarząd wraz z komitetem zaprasza wszystkich członków wraz z rodzinami i przyjaciółmi na tę zabawę na świeżym powietrzu. Wyśmienite napoje, jak też kuchnia na sposób staropolski, oraz doborowa orkiestra "Harmon-Gires".

Zapraszamy zarząd Centralny Legionu Pułaskiego, oraz Okręg Legionu Pulaskiego.

Ludwika Siwińska, Prezeska
Stella Spiewak, Sekretarka

Chicagowianie Uratowani z Jachtu Na Atlantyku

Sześciu Chicagowian wyratowano w niedzielę z jachtu, który podczas burzy zatonął na Atlantyku w odległości 25 mil od zachodnich wybrzeży wysp Bahama. Chicagowianie udali się jachtem w piątek z West Palm Beach na wyspy Bahama.W odległości 25 mil od tych wysp jacht, podczas burzy zaczął szybko nabierać wodę i począł tonąć, wobec czego kierownik wyprawy Philip DuMairs, pnr. 9401 Loomis St., Chicago zawezwał ratunku przez radio. Wkrótce przybyła łódź patrolowa i helikopter i Chicagowianie zostali uratowani przed utonięciem.

Zmarł z Kontuzji

66-letni Wilhelm Leininger z pnr. 416 S. 8ma ulica, De Kalb zmarł w niedzielę w szpitalu Central Du Page,— z ciężkich kontuzji jakim uległ we wtorek, kiedy auto jego zderzyło się z drugim na skrzyżowaniu się Gary Ave. i North Ave., na północ od Wheaton.

Drugim autem kierowała 44-letnia Herta Benthom z pnr. 14 N. 7ma ulica, Rochelle. Doznała ona kontuzjonowania klatki piersiowej. — Znajdujący się w jej aucie 15-letnia córka Deborah i 9-letni syn Joe doznali mniejszych ran ciętych i obrażeń.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu, polskiego do milczenia, "Dr. Związkowy" jest jedynym jego wolnym głosem.

STANISŁAW WYSPIAŃSKI

Gdy Przyjdzie Mi Ten Świat Porzucić . . .

Gdy przyjdzie mi ten świat porzucić,
na jakąż nutę będę nucić
melodię zgonu mą wyprawną?
Rzuciłem przecież go już dawno.

Już dawno się przestałem smucić
o rzeczy miłe mnie stracone.
Miałyżby smutki jeszcze wrócić,
kraść, co już dawno ukradzione?

Przecież już dawno się wyzbyłem
marzeń o utraconym raju.
Żyję, by zwało się, że żyłem . . .
nad jakąś rzeką, w jakimś kraju . . .

Nad jakąś rzeką, w jakimś mieście,
gdzie ślubowałem ślub niewieście,
gdzie dom stworzyłem jej i sobie
z myślą o jednym wspólnym grobie.

A na tym grobie, wspólnym domie,
niechże mi wicher gałązki łamie,
gałązki zeschłe, zwiędłe, kruche
w jesienną deszczną zaweiruchę.

Tak samo będę słuchał w grobie,
jak deszcz po świecie pluszcze sobie,
jak słuchałem deszczu za tą ścianą —
i wiem, że znów się zbudzę rano.

Niechze mi rano słońce świeci,
niech świeci jasno, mocno grzeje,
nad grób niech moje przyjdą dzieci
i niech się jedno z nich zaśmieje.

Stanisław Wyspiański

Rada Gub. Uczelni Stanu Illinois Nie Chce Ulec Presji w Sprawie Lynda

Oddział Chicagoski Amerykańskiej Organizacji Profesorów Uniwersytetu Zażądał Uchylenia Decyzji Rady Gubernatorów Uczelni Stanowych i Przyjęcia Lynda. — Rada Odrzuciła To Żądanie.

Aczkolwiek prezydent Chicago State College, dr Milton Byrd zalecił zaangażowanie Staughton Lynda, jako profesora historii. Rada gubernatorów odrzuciła jego podanie — jak to już podawaliśmy — ze względu na jego podróże do Wietnamu i udział w agitacji podburzającej do cywilnego nieposłuszeństwa.

Lynd zwrócił się do sądu o wydanie władzom uczelni nakazu przyjęcia go na stanowisko profesora oraz odwołał się do AAUP (American Association of University Professors).

Pochwała Nieposłuszeństwa Cywilnego

Organizacja ta na ostatnio odbytym zebraniu Chicagowskiego Oddziału z udziałem 12 kolegiów i uniwersytetów z terenu Chicago, uchwaliła jednomyślnie zwrócić się do Rady Gubernatorów z żądaniem odwołania decyzji w sprawie Lynda, grożąc postawieniem wniosku w komitecie wolności akademickiej krajowej AAUP o naganę (censure) Rady.

AAUP stwierdziło w tej uchwale, że podróż Lynda do czerwonych Chin i Północnego Wietnamu, gdzie wygłaszał on przemówienia, skierowane przeciwko polityce amerykańskiej — nie były aktami kryminalnymi.

"Rada Gubernatorów — mówi uchwała — przeszła do porządku nad fundamentalną zasadą amerykańskiej sprawiedliwości, mianowicie tą, że oskarżony musi być traktowany jako winny, dopóki wina nie zostanie mu udowodniona".

Nieposłuszeństwo cywilne — głosi dalej uchwała — ma długą i zaszczytną historię w Stanach Zjednoczonych, począwszy od "Boston Tea Party" Henry Thoreau i Jeffersona.

"Wydaje się — stwierdza oddział chicagowski AAUP, że zastosowanie wobec Lynda oceny jego poglądów politycznych w sposób który dyskwalifikowałby Jeffersona i Thoreau jest niemądre".

AAUP przestrzega, że decyzja Rady Gubernatorów utrudni w przyszłości angażowanie zdolnych profesorów przez cztery uczelnie, kontrolowane przez Radę.

Rada Nie Uległa Presji

Jad doniosło UPI — Rada Gubernatorów odrzuciła żądanie AAUP. Prawdopodobnie nie trafił jej do przekonania argument, porównuwujący Lynda do Jeffersona i Thoreau o tyle nielogiczny, że ani jeden ani drugi — nie jeździli w czasie wojny o niepodległość do Anglii, aby tam wygłaszać przemówienia, skierowane przeciwko tej wojnie i przeciwko intersom żywotnym własnego kraju.

Ludność Polski w 1-ym Półroczu 1967 Roku

Wzrost Najniższy Po Wojnie, Kiedy Jeszcze Kilka Lat Temu Przyrost Wynosił Ponad 220,000 w Ciągu Pół Roku.

Warszawa (FEI) — Ogłoszony z końcem lipca b.r. w dziennikach warszawskich (m. in. "Trybuna Ludu" nr. 208) komunikat Głównego Urzędu Statystycznego podaje, że liczba ludności Polski w dniu 30 czerwca 1967 roku wynosiła 31,900,000, z tego w miastach i osiedlach — 16 milionów, na wsi zaś — 15.9 miliona. Podobny komunikat GUS ("Trybuna Ludu" 8, 2, 1967 r.) informował, że w dniu 31 grudnia 1966 roku Polska liczyła 31.8 miliona mieszkańców. W ciągu więc pierwszego półrocza b.r. liczba ich wzrosła o 100,000 a według danych warszawskiego "Biuletyn Statystycznego" (nr. 7) — tylko o 89,400. Był to zatem najniższy wzrost ludności Polski po wojnie. Wspomniany "Biuletyn" podaje, że z końcem grudnia 1966 roku liczba mieszkańców Polski wynosiła 31,810,600.

Należy przypomnieć, że jeszcze kilka lat temu przyrost ludności, stanowiący różnicę między liczbą urodzeń i zgonów, wynosił ponad 220,000 osób w ciągu półrocza. Na przykład w 1963 roku liczba mieszkańców Polski — jak podawał "Rocznik Statystyczny 1965 roku" — wzrosła o 456,000. Ten sam "Rocznik" z 1966 roku podaje, że w ciągu 1965 roku przybyło Polsce już tylko 212,000 mieszkańców.

Od Tego Czasu Stały Upadek

Jak widać z tego reżym Gomułki osiąga coraz "lepsze" wyniki w swej antypopulacyjnej polityce, robiąc wszystko aby przyrost ludności był jak najniższy. Warto dodać, że przed powrotem do władzy Gomułki rok rocznie przybywało Polsce ponad pół miliona mieszkańców: w 1955 roku — 548,000, w 1956 roku— 530,000, w 1957 roku (przed rozpoczęciem przez reżym szerokiej akcji zmniejszania przyrostu naturalnego)—460,-000 a w 1958 roku — 540,000 (dane powyższe według "Rocznika Statystycznego 1966 roku). Od tego czasu, to jest począwszy od 1959 roku następuje stały spadek wzrostu ludności Polski.

Również jeżeli chodzi o przyrost naturalny był on w pierwszym półroczu 1967 roku najniższy i wyniósł 9 promille (9 osób na 1000 mieszkańców) — jak podaje wspomniany komunikat Głównego Urzędu Statystycznego. Na stałe zmniejszanie się współczynnika przyrostu naturalnego (z 19.5 promille w 1955 roku do 10.00 promille w 1965 roku) wpływa ciągły spadek urodzeń dzieci.

Zdemolowano Belgijską Ambasadę w Kongo

Bruksela, Belgia, — Tłum młodzieży, z partii popierającej prezydenta Mobutu, wtargnął do gmachu belgijskiej ambasady w Kinasza, w Kongo, zdemolował ją i wyrzucał meble na chodnik, gdzie następnie je palił.

Rząd belgijski wystosował do Kongo ostry protest.

Na Dobrej Drodze Porozumienie U. S. - Sowiety

Genewa, (UPI) — Delegat Stanów Zjednoczonych William C. Foster oraz przedstawiciel Sowietów, Aleksiej A. Roszin mają się dziś spotkać, celem ustalenia szczegółów amerykańsko - sowieckiego układu w sprawie nie rozprzestrzeniania się broni atomowych.

Trzech Bandytów Obrabowało Sklep A & P w Maywood

Przy końcu ostatniego tygodnia 3 bandytów obrabowało sklep firmy "A. & P.", pnr. 1014 S. 17-ta ul., w Maywood, na około $1,000 w gotówce.

Porucznik policji William Stanley powiedział, że 3 Murzynów weszło do sklepu w sobotę rano, zmusiło 25 klientów do wejścia do tylnej części sklepu i następnie dało rozkaz zarządcy sklepu, aby otworzył kasę w swoim biurze. Po zabraniu pieniędzy i złożeniu ich do pudła, bandyci opuścili sklep i szybko odjechali samochodem koloru niebieskiego.

Reorganizacja Dystr. Columbia Przez Kongres

Washington, D. C., (NS) — Izba Reprezentantów odrzuciła większością 244 głosów przeciw 160, rezolucję domagającą się zawetowania projektu prezydenta Johnsona w sprawie udzielenia większego samorządu dystryktowi federalnemu.

Zgodnie z tym projektem, który zyskał, praktyczne biorąc, zatwierdzenie przez kongres, obecna trzyosobowa rada komisarzy zarządzających zastąpiona będzie jednym komisarzem oraz radą miejską, złożoną z dziesięciu członków. Celem tej reorganizacji jest zapewnienie większej ilości reprezentantów obywatelom rejonu stolicy federalnej — w przeważnej większości Murzynom. Członków nowego zarządu mianować będzie prezydent.

Decyzja Izby Reprezentantów stanowi zwycięstwo polityczne Białego Domu, który uzyskał w tym wypadku szczególnego raczej, rzadko stosowanego, "chwytu" parlamentarnego, zgłaszając swój projekt wprost na plenum Izby. Ominął on w ten sposób specjalną komisję kongresową dla spraw dystryktu federalnego, opanowaną od lat przez południowych konserwatystów, blokujących wszelkie projekty reform.

Kto Buduje Drogi w Polsce?

New York. (FEI) — Władzdom reżymowym w Polsce — jak wynika z informacji miesięcznika warszawskiego "Życie Partii" (nr. 7) — stale brak pieniędzy na najbardziej palące potrzeby ludności kraju. Dlatego prowadzą one szeroką akcję t.zw. czynów społecznych, przerzucając na ludność ciężar budowy różnych obiektów użyteczności publicznej, dróg, mostów, prac porządkowych na terenie miast i wsi. W latach 1961-1965 ogólna wartość tych "czynów" wyniosła około 16.7 miliarda złotych — jak podał m.in. miesięcznik "Nowe Drogi" (nr. 7-66 r.).

Wspomniane "Życie Partii" informuje, że obciążenia ludności wiejskiej (poza podatkami) m.in. na "społeczne czyny drogowe" wynosiły w latach 1961-1965 na mieszkańca wsi: w województwie kieleckim 523,2 zł, poznańskim — 509,1 zł, bydgoskim — 447,5 zł, rzeszowskim — 441,6 zł, przy "średniej krajowej 323 zł. Miesięcznik podaje, że np. w województwie kieleckim z funduszy tych wybudowano w ciągu ostatnich sześciu lat prawie 2,500 kilometrów nowych dróg lokalnych.

Wyskoczyła Oknem

Helen Cohen, lat 60, poniosła w niedzielę śmierć, gdy wyskoczyła z okna swego apartamentu na 7 piętrze, z domu, pnr. 5307 Hyde Park Blvd.

Policja oświadczyła, że znaleziona kartka w mieszkaniu, świadczy, że ta kobieta była załamana psychicznie.

Znaleziony Bez Życia w Domu

Florian Kowalski, lat 64, będący już na pensji dyrektor zakładu pogrzebowego — Kowalski Funeral Home, pnr. 1737 18-ta ul., został znaleziony w niedzielę bez życia przez policję, we własnym domu, pnr. 2396 Blue Island Ave. Przy zwłokach leżał rewolwer.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec mój, brat i dziaduś nasz, ś. p.

Antoni A. Golaszewski

mąż śp. Katarzyny

Weteran I-ej Wojny Światowej, Członek Tow. Skarb Polski Gupa 1215 Z N . P.; nagle, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 12-go sierpnia, 1967 roku, o godzinie 7:55 rano, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16-go sierpnia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 2644-46 N. Central Ave., do kościoła Św. Tekli, a a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Daniel, syn; **Virginia**, synowa; siostra i brat w Polsce; **Pamela** i **Roxane**, wnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się : — Jan Baran.
Telefon: — NA 2-1488.
(14-15)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka i babcia nasza, ś. p.

Władysława Wyszomirska

(z domu Podniesińska)

nagle, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 13-go sierpnia, 1967 roku, nad ranem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16-go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 5735-43 W. Fullerton Ave., narożnik Mango, do kościoła Św. Jakuba, a stamtąd na cmentarz Św. Józefa, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni :

Irena i **Franciszek Olearnik, Jadwiga** i **Roman Franczak,** córki i zięciowie; **Mieczysław** i **Teresa,** syn i synowa; wnuki i wnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowi — Poterek.
Telefon: BE 7-6400.

Dwoje Zabici

25-letni Michael Brady z pnr. 9607 Avenue L, oraz 17-letnia Roberta Kramer z pnr. 308 W. 114ta ulica, ponieśli w niedzielę śmierć, kiedy na ich auto przejeżdżające przez przecięcie się drogi z torem kolejowym, w pobliżu 105ej ulicy i Indianapolis blvd., wpadł pociąg towarowy kompanii Pennsylvania.

Pociąg jechał do Chicago z Fort Wayne, Ind. Przejazd nie jest chroniony barjerą.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec i brat nasz, śp.

Jan R. Baran

Weteran IIej Wojny Światowej

pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 12-go sierpnia, 1967 roku, przeżywszy lat 45.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16-go sierpnia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 834-38 N. Ashland Ave., do kościoła Św. Władysława, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Bronisława, żona; **Russell** i **Jan** Jr., synowie; **Janina, Helena** i **Irena**, siostry; **Bronisława Lechowska**, teściowa; **Stanisław Krawczyk, Fryderyk Pobat, Paweł Wardzała, Józefa Morawey, Hieronim** i **Florentyna Lechowski**, szwagrowie i szwagierki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się: — B. F. Malec i Syn.
Telefon: — HA 1-5800.

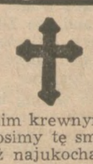

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, córka, matka, siostra, babcia i prababcia nasza, śp.

Maria H. Wojcik

(z domu Łuc)

wdowa po śp. Janie Trzyna, matka śp. Genowefy Skwarek, córka śp. Louis Łuc

po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 12-go sierpnia, 1967 roku, o godzinie 4:30 po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16-go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4358 So. Richmond ul., do kościoła ŚŚ Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Albert, mąż; **Teresa Łuc**, matka; **Casey (Lottie) Trent, Władysław (Rita), Edward (Helena) Trzyna, Józef (Helena) Wojcik, Józefina (Charles) Kamiński, Weronika (Chester) Schultz, i Estelle (Karl) Keck**, dzieci; **Wiktoria Prazuch**, siostra; **Bruno** i **William Łuc**, bracia; wnuki, wnuczki, prawnuki, i prawnuczki, wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.

Pogrzebem zajmuje się: — Edward P. Patka — Funeral Home.
Telefon: — LA 3-4480.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, brat, dziadek i pradziadek nasz, ś. p.

Franciszek Naspinski, Sr.

MĄŻ ŚP. KATARZYNY Z DOMU SUTKOWSKIEJ, I ŚP. MARII Z DOMU GNIADEK, OJCIEC ŚP. BRONISŁAWA i ŚP. FRANCISZKA I STANISŁAWA

Członek Tow. Jedność Grupa 77 ZNP.; po długiej i ciężkiej chorobie pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 13-go sierpnia, 1967 roku, o godzinie 12:30 w południe, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16go sierpnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Manor, pnr. 5088 Archer Ave., narożnik Keeler Ave., od kościoła Św. Turybiusza , a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Mateusz, Rozalia i **Edward**, dzieci; **Adela, Arlene, Maria** i **Helena**, synowe; **Bronisław Stachowski**, zięć; **Rozalia Kyrakopoulos**, siostra; **Anna Pszanka**, szwagierka; **Stefania Sutkowska**, bratowa; 15 wnucząt, 6 prawnucząt, wraz z całą rodziną.

Po informacje telefonować: — 767 - 2166. (14-15)

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec nasz, dziaduś i pradziaduś nasz, śp.

Ignacy Firlit

MĄŻ ŚP. LUDWIKI

członek Tow. M. B. Gidelskiej Nr. 179 ZPRK., Tow. M. B. Odporyszowskiej Gr. 264 U.P. w Ameryce i Tow. Pań i Panów Gr. 350 U.P. w Ameryce; przez nieszczęśliwy wypadek, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 11-go sierpnia, 1967 roku, o godzinie 11:25 wieczorem, w starszym wieku. Zamieszkiwał w Orlando, Floryda, dawniej w Bridgeview, Illinois.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 16-go sierpnia, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 6620-28 W. Archer Ave., narożnik Natoma Ave., do kościoła Św. Błażeja, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Jan, Kazimierz Sr., **Józef** i **Edmund**, synowie; **Maria** i **Anna**, córki; **Rozalia, Stefania, Florentyna i Lorraine**, synowe; **Franciszek Kopacz** i **Józef Beske**, zięciowie; wnuki, wnuczki, prawnuki i prawnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: — Ridge Funeral Home, Florian F. Cieśla, Dyrektor.
Telefon: — 586 - 7900.

Cała Rodzina Baniów Przybyła z Polski Do Stanów Zjednoczonych. Na Stałe Sprowadzeni Przez Biuro Podróży Basta Musil & Co.

Witamy serdecznie nowych mieszkańców Chicago, przybyłych na stałe do Stanów Zjednoczonych i życzymy im szczęścia, zdrowia i powodzenia. Wszystkie formalności związane ze sprowadzeniem rodziny państwa Baniów były załatwione przez firmę BASTA-MUSIL & CO., Travel Agency, 3919 W. 26th St., Chicago, Ill. 60623, tel. CR 7-4800.

Małżonkowie Bania wraz z trzema synkami przylecieli z Warszawy przez Zurich wprost do Chicago samolotem SWISSAIR, korzystając w Polsce z wszechstronnej pomocy i opieki ze strony tej linii lotniczej.

Good Luck!

Są oni już otoczeni troskliwą opieką swoich krewnych dawno zamieszkałych w Chicago, Ill.

(R. M.)

Mikołaj Kopernik Na Pomnikach Świata

Największe Obserwatorium Astronomiczne w Bułgarii Nazwane Im. Kopernika.

Warszawa. — Na wystawie światowej "Expo 67" w Montrealu w Kanadzie, powszechną uwagę zwraca pomnik Mikołaja Kopernika, stanowiący wierną kopię słynnej rzeźby Thordvaldsena, ozdabiającej Warszawę — na Krakowskim Przedmieściu przed gmachem Akademii Nauk.

Pomnik w Montrealu ufundowała Polonia Kanadyjska dla uczczenia 425 rocznicy ukazania się w druku w 1543 roku, wielkopomnego dzieła polskiego uczonego - astronoma "O obrotach ciał niebieskich", wydanego w przeddzień zgonu jego autora. Po zamknięciu kanadyjskiej wystawy— "Człowiek i Wszechświat"— pomnik ten stanie przed nowym planetarium w Montrealu.

Powiększy więc liczbę pomników — przypominających światu postać M. Kopernika i jego doniosły wkład do skarbnicy wiedzy ludzkiej o kosmosie i podkreślających, że to właśnie polski astronom dał ludzkości klucz do poznania tajemnic wszechświata, dzięki któremu możemy poznawać niezgłębione przestwory kosmosu.

Odkrycia Kopernika

Odkrycia naukowe Kopernika stały się podstawą dla dzisiejszych lotów kosmicznych. Kopernik bowiem stał się odkrywcą prawdziwego systemu budowy wszechświata — systemu heliocentrycznego. To on obalił błędną tezę Ptolomeusza, że ziemia jest — nieruchomym centrum wszechświata. Dzięki swemu odkryciu Kopernik przyczynił się do postępu myśli ludzkiej i do obalenia ustroju feudalnego, zbudowanego na podstawie błędnego mniemania... "że wszechświat stworzony jest dla człowieka, aby jemu służył i dlatego człowiek — osadzony jest w środku wszechświata. ("Myśli" Piotra Lombardzkiego, uczonego z XII wieku).

Dzieło Kopernika było więc nie tylko nowym wkładem do astronomii, lecz także dzięki wprowadzeniu do nauki metod przyrodniczych, wolnych od założeń teologicznych, stanowiło wielką rewolucję w poglądzie na świat i na miejsce w nim człowieka. To też umieszczenie przez Polonię Kanadyjską kosztem 40 tysięcy dolarów pomnika polskiego uczonego — na wystawie "Człowiek i Wszechświat" — stanowiło akt o doniosłym znaczeniu także ideowym.

W Bułgarii

W tym samym czasie, gdy tysiące zwiedzających oglądało pomnik Kopernika w Montrealu — dobiegła końca budowa w pobliżu Warny w Bułgarii centrum astronomicznego, które nosić będzie imię Mikołaja Kopernika. Nazwa tego największego obserwatorium astronomicznego w Bułgarii stanowi wyraz czci bratniego narodu słowiańskiego dla geniusza polskiej nauki i jest jeszcze jednym ogniwem przyjaźni polsko - bułgarskiej.

Ma więc również znaczenie symboliczne. Wskazuje — na wielkie znaczenie nauki, która służąc całej ludzkości umacnia przyjaźń między narodami. Jak najbardziej odpowiada to intencjom Kopernika, wielkiego humanity, obalającego stare przesądy. Polacy udający się do Bułgarii będą mogli prócz wielu innych pamiątek polskich w tym bałkańskim kraju — podziwiać także centrum astronomiczne i planetarium noszące nazwę od imienia wielkiego polskiego rodaka.

Pierwsze Pomniki w Polsce

Pierwsze pomniki Kopernika wzniesiono w Polsce. Dzięki skutecznym zabiegom innego polskiego uczonego, Stanisława Staszica, jeszcze w czasach Królestwa Kongresowego społeczeństwo polskie — pospieszyło z ofiarami na rzecz budowy pomnika polskiego uczonego w Warszawie.

Budowa pomnika była jednocześnie hołdem dla Mikołaja Kopernika i manifestacją uczuć patriotycznych narodu zakutego wówczas w jarzmo niewoli — a zdającego sobie sprawę ze swojego wielkiego wkładu w rozwój kultury ogólno - ludzkiej. Fundusz na budowę pomnika powstał ze składek nauczycieli, młodzieży, członków Towarzystwa Przyjaciół Nauk, a także mieszczan warszawskich, Stanisław Staszic ofiarował na budowę pomnika 70,000 złotych polskich. Niestety, nie doczekał się dnia odsłonięcia pomnika — zmarł bowiem przedwcześnie.

Pomnik wykonał — wielki rzeźbiarz duński — B. Thorvaldsen. Odsłonięcie pierwszego pomnika M. Kopernika w Warszawie odbyło się 7-go maja 1830 roku, na kilka miesięcy przed wybuchem Powstania Listopadowego. Stało się wielką manifestacją i hołdem złożonym nauce polskiej przez lud Warszawy.

Po Powstaniu Warszawskim w 1944 roku, okupanci hitlerowscy zrzucili pomnik z piedestału i wywieźli go ze stolicy Polski. Zaraz jednak po wojnie pomnik M. Kopernika, jako jeden z pierwszych powrócił do Warszawy i stanął na swym dawnym miejscu przed pałacem Staszica.

W Toruniu

Pomnik wielkiego astronoma stoi także w mieście, w którym Kopernik urodził się w 1473 roku w Toruniu. Pomnik znajduje się przed starym toruńskim ratuszem. Wzniesiono go w 1857 roku. Na domu przy ul. Kopernika pnr. 17 wmurowana jest tablica informująca, że właśnie tu urodził się nieśmiertelnej sławy polski uczony. Po wyzwoleniu po drugiej wojnie światowej utworzono w Toruniu Uniwersytet im. Mikołaja Kopernika. Słusznie więc to stare nadwiślańskie miasto nazywane jest "grodem Kopernika".

Z imieniem autora dzieła "O obrotach ciał niebieskich" spotykamy się w różnych regionach Polski i świata. Nie ma w Polsce miasta liczącego ponad 10 tysięcy mieszkańców — w którym nie byłoby ulicy Kopernika. Ulice jego imienia spotykamy także w wielu miastach europejskich i amerykańskich. Nawet w mieście "światłości", Paryżu, można przespacerować się ulicą M. Kopernika. W Cleveland, w USA. w tak zwanym Polskim Ogrodzie Kulturalnym, wznosi się również pomnik wielkiego polskiego astronoma.

Jeśli naszą uwagę skierujemy daleko na północ, to nawet poza kołem biegunowym spotkamy się na mapie Arktyki z imieniem Kopernika. Bowiem jeden ze szczytów w łańcuchu Gór Ostrych w Ziemi Torella nosi nazwę Góry Kopernika. Nazwę tę nadała polska wyprawa na Spitsbergn zorganizowana w 1932 roku przez Polskie Towarzystwo Tatrzańskie.

Te i inne dowody materialne świadczą o tym, że imię polskiego astronoma trwale pozostaje w pamięci ludzkości.

Ludomir Rubach.

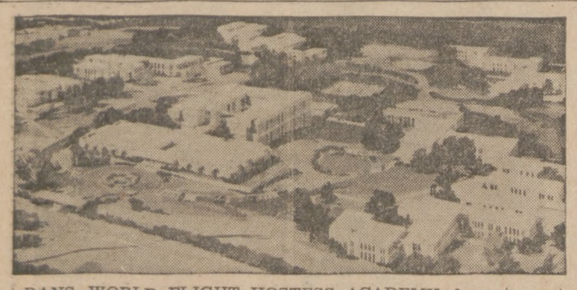

TRANS WORLD FLIGHT HOSTESS ACADEMY, largest, most advanred air hostess training facility in the world, will be located on a 34.4-acre campus in Overland Park, a suburb of Kansas City. This artist's rendering shows residences for 600 young women per training session group around the central training complex. Recreation facilities at the rear of the site will include a year-round swimming pool, tennis and volley-ball courts, and a pitch-and-putt golf course. The Academy will be only 20 minutes from downtown Kansas City. (R. M.)

Prezes Crawford Sausage Co. Frank Kepka, Słusznie Powiada: Dobre Odżywianie Jest Podstawą Dobrego Zdrowia.

Nikt nie zaprzeczy, że dobre i różnorodne odżywianie się jest podstawą dobrego zdrowia, nie tylko dla jednostek, ale też dla całych rodzin i tak właśnie powiada jeden z doświadczonych wytwórców doskonałych wszelkiego rodzaju wędlin Frank Kepka, prezes wielkiej firmy masarskiej CRAWFORD SAUSAGE CO. Ma on nie tylko doświadczenia kilka dziesiątek lat w tym kierunku, lecz także gruntowną wiedzę. Firma masarska Crawford Sausage Co, mieści się pnr. 2310-14 So. Pulaski Rd. Od wielu wielu lat wyrabia doskonałe, wszelkiego rodzaju wędliny z najlepszych gatunków mięsa. Wyroby nie tylko są wyborne w smaku, lecz co najważniejsze pod względem odżywczym są niezastąpione z pośród wszelkich produktów i wyrobów mięsnych.

Wyroby mięsne mają to do siebie, że spożywa się je w mniejszych ilościach, a są bardziej odżywcze zarówno dla dzieci jak też i dla osób dorosłych.

Produkty mięsne Firmy Crawford Sausage Co, 2310-14 So. Pulaski Rd., są wyrabiane w bardzo zdrowotnych, higienicznych warunkach i w bezwzględnej czystości.

Cały wyrób tych wędlin jest wyrabiany pod bardzo ścisłą osobistą kontrolą prezesa tej firmy od wielu lat, którym jest Frank Kepka. Dlatego pytajcie w waszych sklepach żywnościowych i z delikatesami o wędliny wyrobu firmy Crawford Sausage Co.

Sklepy żywnościowe i delikatesów po zamówienie i dostawę powinny telefonować natychmiast do tej firmy: CR 7-3095, pamięta ac. że dobre wędliny to powiększanie waszego interesu i więcej klienteli. (R.M.)

★ NAUKA JAZDY AUTEM

SZKOŁA JAZDY AUTEM

CZY POTRZEBUJESZ PRAWO JAZDY AUTEM ? ? ?

Zapisz się do szkoły p. JAWORSKIEGO na 10-dniowy kurs nauki.

Lekcje odbywają się codziennie od 9 rano do 9 wieczór.

Proszę dzwonić:

685-3344

4501 MILWAUKEE AVE.

A-COSMOPOLITAN DRIVER Training School

★ MILWAUKEE

★ PRACA

MAINTENANCE MACHINIST
2nd SHIFT

Expanding northeast side company has an opening for a maintenance machinist on the 2nd shift. 4:30 to 1 a.m. applicants should be knowledgeable in all phases of machinist duties; job consists of production machine repair, modification and building of new equipment. — We offer an attractive wage, plus company benefits, including paid vacation and holidays and major medical insurance.

Call 332-8177, weekdays after 8 a.m.

CARETAKER

POSITION AVAILABLE IMMEDIATELY; RESPONSIBLE CARETAKER AND WIFE; TOP WAGES; WIFE TO HAVE HOUSEHOLD DUTIES; LARGE PRIVATE 4 ROOM AIR CONDITIONED APARTMENT, ALL UTILITIES PROVIDED; CARETAKER TO BE EXPERIENCED WITH FLOWER GARDEN AND SMALL GREENHOUSE; MUST HAVE DRIVER'S LICENSE AND REFERENCES; LAUNDRESS AND OTHER HOUSEHOLD HELP EMPLOYED; PREFER 40 TO 55 AGE BRACKET. WAUKESHA COUNTY LAKE AREA; CLOSE TO I-94 OR WRITE TO:
BOX 666 — 161 W. WISCONSIN
MILWAUKEE, WIS. 53202

★ PRACA MĘSKA

Machine Repairmen

Expanded new plant needs a substantial number of men experienced as machine tool repairmen or men who wish to be trained in this top profession. Apply for position only if you are interested in:
1. EXCELLENT INCOME.
2. SECURITY.
3. RETIREMENT PLAN.
4. COMPLETE HOSPITALIZATION AND FRINGE BENEFITS
5. OVERTIME WORK.

Maintenance Service Corp.
232 S. CURTIS (S. 121 ST.)
771-4940

★ PRACA ŻEŃSKA

FASHION COUNCILORS
QUEEN'S WAY CUSTOMERS
you have made us the most wanted fashions.
FULL AND PART-TIME
PRIMARILY EVE. WORK
New Fall line, good wages, many goals. Make your dreams come true, for further information call Marilyn 782-3761.

MOTHERS!

Time on your hands and bills on your mind? Wishing for carefree days again? For beautiful clothes again? Showing Queensway Fashions will pay you $40-$60 for three nights plus give you $300 in fashions free. Mature women only! No deliveries. Collect no money. Interested? Call Kathie. 679-0923.

Medicare Certified

Catholic Nursing Home

Needs help, job opportunities for L.P.N. Custodian care, kitchen help and laundry. Call 541-6575 or 541-9840.

CHILD CARE

and housework. Young woman over 20 years old. Experienced with child care. $25.00 per week, with raises. Live in. One block from bus.

962-4206

NEED COMPANION

For Elderly Couple
LIVE IN — LIGHT COOKING
Work Mon., Tues., Thurs., Sat.
Off Sun., Wed., Fri.

271-5811

COOK AND HOUSEKEEPER

PART TIME

3801 E. Layton Avenue

Call 744-2702 for Details

★ PRACA ŻEŃSKA

Excellent Opportunity for

Proof Operators on 1260 I.B.M.

Experience required — Salary commensurate with ability.

• Fringe benefits.

Call 483-1072 or 785-0343

Graduate Nurses Vocational Nurses

to work in 108 bed general hospital in city of 10,000. Attractive salary plan projected over 5 years, with good fringe benefits and allowance for institutional experience in past five years. All shifts open. Differential for evenings and nights.
Write Administrator or Call
214-657-4506

Henderson Memorial Hospital
622 North High St.
Henderson, Texas 75652

FOUNTAIN AND SALES

Now Taking Applications For Full Time
Apply in Person
S. S. KRESGE
1630 Halsted
Chicago Heights, Ill.

Sprzedawczynie

doświadczone w sprzedaży damskich płaszczy i sukien; również do sprzedaży ślubnych sukien i strojów dla orszaku ślubnego. Stała praca, dobra płaca i przywileje dyskonta. Zgłoszenia

MALINA

3625 West 26-ta ul. Chicago, Ill.

★ POMOC DOMOWA

KOBIETA do opieki nad 3 dzieci w wieku 7, 5 i 4. Zamieszkać. Własny pokój. Zapłata. 433-4549.

OGÓLNA praca domowa. Prywatny pokój i łazienka. Referencje wymagane. YO 6-6343.

POTRZEBNA kobieta do sprzątania. 1 dzień co drugi tydzień. Okolica 104-ej i Western. 239-5193.

MATURE WOMAN

Single, cook housekeeper, live in, 5 day week, own room, bath and TV. Top salary, must have good references. Good home with social security paid and vacation for the right person. Near North. Must speak some English.
Write—c/o A. F. Box 152
223 W. Washington St.
Chicago, Illinois

POWAŻNEJ KOBIETY

Samotnej, jako kucharki i gospodyni, do zamieszkania, 5 dni w tygodniu własny pokój, łazienka i TV. Najwyższa zapłata, musi posiadać dobre referencje. Dobry dom dla odpowiedniej osoby z płatną social security i płatnymi wakacjami. Bliska północ. Musi mówić nieco po angielsku.
Pisać — c/o A. F. Box 152
223 W. Washington St.
Chicago, Illinois

★ PRACA

Doświadczonych w Ręcznym Szyciu

Kobiety i mężczyzni

NATYCHMIAST POTRZEBNI

• Operatorów maszyn do szycia
• Mężczyzn—doświadczonych krojczych (lub nauczymy)
• Praktykantów do Sponging Departamentu

Dobra zapłata
Na pełen czas
Stała praca

B. KUPPENHEIMER & CO.

4121 West 18-ta ulica

DURANT, IOWA Community Schools

Needs the following teachers for 1967-68 term.
SENIOR HIGH SCHOOL
* Physics and Math
ELEMENTARY SCHOOL
* Principal Grades K-6
* Arithmetic and English Grade 5—6.
Durant is a good NCA school, good buildings and equipment. B.A. schedule starts at $5700; M.A. starts at $6384. Call of write to superintendent

R. K. LAUGER Community Schools
Durant, Iowa 52747
319—785-4432

CLEANING HELP WANTED

Men or women not over 55 years for keeping Pastry Shop clean.
Apply in person in afternoons at

Lutz Continental Cafe & Pastry Shop

2456 W. Montrose

JOIN

AND SERVE

Drapery Sewers
EXPERIENCED
or will train young ladies interested in learning.
MADEWELL INTERIORS
6179 N. Lincoln Chicago
KE 9-2070

2-ND COOK

40 HOUR WEEK.
EXCELLENT POSITION.
Attractive Salary and Fringe Benefits.

SHRINERS HOSPITAL FOR CRIPPLED CHILDREN

2211 N. Oak Park Ave.

ME 7-9166

CLERK TYPIST

EXPERIENCED
AGE 18-24

Immediate opening for bright ambitious person in personnel office.
EXCELLENT STARTING SALARY
LIBERAL FRINGE BENEFITS
IDEAL WORKING CONDITIONS.
CONVENIENT PUBLIC TRANSPORTATION.

CALL MRS. BRONDER

521-1710

St. Anthony de Padua Hospital

2875 West 19th St.

PAYROLL CLERK

Get Set Before Winter Comes. Permanent position for Girl who has good figure aptitude. Varied work — not monotonous. Good fringe benefits. 5 day week. Excellent transportaion. Pleasant working conditions.

Columbia Wire PRODUCTS, CO.

2850 W. Irving Park Rd.

CO 7-3160

Mr. Reuben

Look! Look! Look!

Our modern Niles plant is in need of competent women for light factory work.
TOP RATES AND FRINGE BENEFITS.
1st and 2nd Shift.
Call BOB JAMES

ADVANCE PACKAGING CO. 966-1300

WAITRESS

Long or short hours. 5 day week. No Sundays or Holidays. Apply in person

MARGO'S SNACK SHOP

4859 Roosevelt W. Road

★ PRACA MĘSKA

MACHINIST

Days Only

903 W. Wrightwood

(Rear)

Excellent Immediate Openings

JANITORS HELPER

For West Suburban Area

Five Day Week
Salary $425.00 Per Month
Plus Insurance Benefits
And Paid Vacation
Steady Year Round Employment

Call 352-3650

Wm. Joern & Sons

MECHANICS
WRAPPING & PACKING

Men with candy machinery experience. Should know cut & wrap — Rose, Foregrove, Ideal; form-fill — Triangle, Hansella & Transwrap; overwrap — Package, Lynch.
Good pay, fringes, steady work. Excellent opoprtunity for alert man. National manufacturer expanding new Chicago plant.

Apply at employment office
73rd & CICERO
Or call personnel manager

581-6100

TOOTSIE ROLL INDUSTRIES, INC.

7401 S. Cicero, Chicago

Betz Laboratories
Located in Addison, Ill.
We have immediate openings for
Chemical Operators
Chemical Operators Trainees
Shipping & Receiving Clerk
Excellent starting rates
9 paid holidays. Hospitalization and good retirement plan.
These are permanent positions
CALL OR COME IN FOR INTERVIEW

333 S. Lombard Rd.

543-8480

★ PRACA MĘSKA | ★ PRACA MĘSKA

Mamy dobre, stałe, bezpieczne posady bez obawy zwolnienia

• Maszynistów
• Operatorów Maszyn
• Pracowników Magazynowych
• Pracowników do Składania Części (Assemblers)
• Pracowników do zakładania drutów elektrycznych
• Inspektorów mech. i elektr.
• Rysowników (Draftsmen) mechanicznych i elektrycznych

Wszyscy zgłaszający się muszą trochę znać język angielski.
Wywiady codziennie od 8 do 4:30.
DOBRA PŁACA. DOBRE WARUNKI PRACY.
Zgłaszać się do Kazimierza Goc

Zenith Automatic Controls
152 WEST WALTON
MIchigan 2-3322

CAFETERIA CLEAN-UP MEN

UNIFORM FURNISHED — EXCELLENT SALARY
— at —
Evanston Township High School
Age open, good physical condition.
Excellent fringe benefits, including pension plan, hospitalization, life insurance, etc.

Call 864-9600, Ext. 206
OR APPLY
1600 Dodge Ave., Evanston

Excellent Openinig For:
• QUALIFIED SPRAY DRYER
• OPERATORS
(To Work On Shifts)
ALSO
• CHEMICAL OPERATORS
Good fringe benefits and wage rates.
High School diploma required.
APPLY OR RUSH RESUME TO

I. C. I. ORGANICS INC.
333 MAIN ST. DIGHTON, MASSACHUSETTS

IMMEDIATE OPPORTUNITIES
Experienced
Milling Machinists
Some profile experience
Drill Press Operator
Opportunity to learn.
Numerical Controlled Machining
Day or Night Shift.
TAPE-FLEX CORP.
1812 W. 135th St., Gardena, Calif.
(213) 770-0970

MILLWORK ESTIMATOR
with some experience to estimate from blue prints, stock bill and handle contractors and retail sales.
HILL-BEHAN LUMBER CO.
9700 W. Irving Park Rd.
Schiller Park, Ill.
Mr. Frank Doyle — 678-4950

Wanted At Once!

1st Class Skilled Men
For Machine Division.
• **Boring Mill Operators**
• **Planner Mill Operators**
• **Turret Lathe Operators**
• **Tape-O-Matic Drill Oper.**
OPENINGS
FOR BROACH DIVISION
• **Template Form Grinders**
• **Spline Grinders**
• **Wet and Dry Surface Grinders**

For 2nd Shift. Steady work. Now working 58 hour week. Excellent fringe benefits.

APPLY IN PERSON
WRITE OR CALL
313-651-9211

DETROIT BROACH & MACHINE CO.
950 S. Rochester
Rochester, Michigan
An Equal Opportunity Employer

POTRZEBNY rzeźnik, mężczyzna w średnim wieku. Stała praca. Dobre referencje. Telefonować: YArds 7-6058

WEIGHER

Weighing trucks and figuring tickets, steady work. Apply
1400 N. Elston
GENERAL IRON INDUSTRIES
EV 4-5500, Ext. 57

HELP WANTED MEN
• **Hand Screw Machine Operator**
• **Lathe Operators**
with at least 2 years experience.
Good pay. Steady work and many other benefits
For more information you can call
729-4126
KIEHN PRODUCTS CO. INC.
1875 Grove Glenview, Ill.

Excellent Immediate Openings

MACHINIST

JIG BORE
TURRET LATHE
Experienced only.
Job Shop.

F. & S. Machine Co.

4548 W. CERMAK RD.

★ Domy

POŁUDNIOWY ZACHÓD! Blisko nowego centrum zakupów, okolica California i 26. Polska dzielnica. Murowany 3 mieszkania; 4-4-2 pokoje. Pełny bezment. Garaż. Gazem ogrzewanie. $17,500. SVOBODA, 3739 W. 26. LA 1-7038.

FOR SALE
6 rm. Georgian home. 2 c. garage. Gas ht. Storm windows. Fin. base. Nr. schools, churches and shopping and Midway Airport. G-I trans. Tile bath and kitchen. Cen. Air Cond. $26,000. Must sell on account of illness.
5201 South Neenah

4 MIESZKANIOWY
5 pokojowe mieszkania plus kryte werandy. Murowany garaż na 4 auta, boczny wjazd.
American Homes Realty
774-2590

BY OWNER

1½ story. 4 up, 3 down. Cabinet kitchens. Tile baths. Large lot. 2 car garage. Good transportation. Near Pulaski-Addison.

539-3766

★ DO WYNAJĘCIA

2 POKOJE w bezmencie, 588-0359

4 POKOJE na 2-im, 1 sypialnia, Telefon: 486 - 5995.

6 POKOI do wynajęcia, 2-gie piętro, dla dorosłych tylko.
2040 W. Potomac Ave.

★ INTERESY

GROSERNIA i RZEŹNIK
Od dawna wyrobiony interes. 5 pokoi w tyle, 3 sypialnie, olejem gorącym powietrzem ogrzewanie, choroba zmusza właściciela do wycofania się z interesu. Dobry obrót. Po dalsze informacje telefonować LA 3-8874

★ FARMY

NEILLSVILLE, WIS.
160 AKRÓW
Mleczna farma. Można kupić pustą lub wyekwipowaną. Blisko polowania i rybołówstwa. Nowoczesny dom. Po informacje pisać:
STEVENS AGENCY
Spencer, Wis. 54479

★ PARCELE

1½ AKRA NAD JEZIOREM
Cena $3,500. Okolica ładnych nowych domów. Z $350 możecie zaczynać.
Telefonujcie 848-4935

Budżety 9 Projektów "Wojny z Nędzą" W Chicago Kończą Się 30 Września

Dr Brooks, Dyrektor Wykonawczy Komitetu "Urbanistycznych Sposobności" Spodziewa Się Zdobyć "Fundusze Rezerwowe" Na Przedłużenie Tych Projektów. —

Dr. Deton J. Brooks dyrektor wykonawczy Metropolitarnego Komitetu Urbanistycznych Sposobności, oświadczył, żeby tak publiczne jak i prywatne agencje zachowały "narazie spokój w sprawie obcięć budżetowych na cele 9 projektów "wojny z nędzą", jakie nastąpią z dniem 30 września.

Wyraził on nadzieję, że "pewne fundusze rezerwowe" mogą pozwolić na to, że te projekty będą prowadzone nadal najmniej do końca tego roku.

Dr. Brooks powiedział, że 9 projektów ma budżety tylko do końca września, ale Komitet jego będzie w stanie zebrać fundusze i przedłużyć wykonywanie tych projektów poza tą datę. Jest za wcześnie na panikę — powiedział dr. Brooks. Dodał on, że we wtorek, dnia 15 sierpnia, będzie wiedział, jakie ostateczne obcięcia będą zastosowane. Wszystkie 9 projektów są budżetowane łącznie na sumę $2,500,000 na okres 9 miesięcy dla wykonania przez grupy dzielnicowe i agencje miejskie. Nietknięte żadnymi obcięciami będą tylko takie projekty, jak "Program Startu Czołowego" i "Korpusy Pracy".

Wiem, że wszystkie 9 projektów uzyska przedłużenie i na to pieniądze muszą się znaleźć, ale na jak długo będą przedłużone, tego nie wiem— powiedział Dr. Brooks.

Metropolitarny Komitet Urbanistycznych Sposobności szuka "specjalnych pieniędzy z funduszów niewydanych na planowane cele" w ośrodkach dzielnicowych.

Projekty, które będą dotknięte budżetem, zamykającym się dla nich z dniem 30 września, są następujące:

1) "Akcja Młodzieżowa" dla rozładowania band młodzieżowych, sponsorowana głównie przez YMCA z budżetem $355,493.

2) "Program Służby Dzielnicowej", operowany przez Chicagoską Federację Osiedlenia z budżetem $348,294.

3) "Program Ulice", drugi program rozładowania band młodzieżowych, prowadzony przez Chicago Boys Clubs z budżetem $49,885.

4) "Program Skok" — dla poprawczej edukacji, operowany przez Akademię Loretto z budżetem $35,286.

5) Trzywyznaniowy Projekt Zatrudnienia — program dla zdobycia pracy dla osób w dzielnicach trudnych o pracę z budżetem $223,907.

6) "Program Usług" — dla osób w podeszłym wieku, operowany przez Ośrodki Emerytalne Metropolii Chicago z budżetem $84,518.

7) "Jobs IV" — podstawowy przewodnik dla analfabetów poszukujących pracy, operowany przez YMCA z budżetem $463,224.

8) "Korpusy Służby Ochotniczej", kształcące ochotników do pracy w ramach programów "wojny z nędzą", prowadzone przez Radę Dobroczynności Chicago z budżetem $66,817.

9) "Trzeci Projekt" do walki z przestępczością młodzieży, sponsorowany przez Chicagoską Komisję Dobroczynności w sprawach młodzieży i Komitet Rozwoju Młodzieży z budżetem $904,781.

4 Osoby Zabite, 16 Osób Rannych w Zderzeniu Się 13 Aut, Koło Joliet

Jedna z Najgorszych Katastrof Samochodowych Spowodowana Została Skutkiem Mgły. — Cztery Osoby Zabite Spłonęły w Domku Na Kołach. —

Trzynaście aut i troków uległo w sobotę fatalnemu zderzeniu się w rannej mgle, na Międzystanowej szosie nr. 55, w miejscu oddalonym o 10 mil na południowy zachód od miejscowości Joliet. W fatalnej tej katastrofie śmierć poniosły cztery osoby, które spłonęły w domku na kółkach, za jednym z aut.

Przy zderzeniu się pierwszych aut rozlała się jakaś nieznana, szybkopalna ciecz, która zajęła się płomieniami, a ogień przerzucał się kolejno z jednego auta na drugie. Wzajemnej akcji ratunkowej przeszkadzała mgła, dym od płonących aut i słaba widoczność, która sprawiała, iż auta jedne za drugim wpadały na rozbite i płonące już auta na szosie.

Tragedia

Tragiczny wypadek rozpoczął się od zderzenia się dwóch aut wiozących przyczepki za sobą — na trasie jezdni dla ruchu w kierunku północnym. Zderzyły się one w pobliżu mostu Smith nad rzeką Des Plaines, w pobliżu US szosy nr. 6.

Natychmiast po zderzeniu się oba troki zatrzymały się, a jeden z kierowców Lee Lloyd z St. Louis wyszedł z swego auta wraz z rodziną, by pomóc kierowcy drugiego auta. Z przerażeniem wówczas zobaczył, jak z mgły wyłoniło się inne auto, które wpadło z impetem na tył jego auta. Z tego trzeciego auta rozlała się na jezdni jakaś ciecz, która momentalnie zajęła się płomieniami.

Lloyd pobiegł szybko do swego auta, by pomóc swej żonie i 6-ciorgu dzieciom, które siedziały jeszcze w aucie. Z auta trzeciego, za którym znajdował się domek na kołach wyszedł Charles Runions Sr., pochodzący z Kansas City, by zobaczyć, co się stało. Za domkiem od jego auta zatrzymało się auto jego syna, na które w tym momencie wpadło następne, czwarte auto. Ogień z płonącej na jezdni cieczy zajął w tej chwili cały domek Runions'a, w którym znajdowały 81-letnia Anna Runions, 18-letnia Marlen Louise Runions, 25-letnia Mary Kay—żona syna Charles Runions Jr., oraz 3-letnie jej dziecko Jeffrey. Wszystkie te osoby spłonęły żywcem.

Płomienie przerzuciły się na inne wówczas auta, powodując poparzenia u Lloyda, jego żony Joanne i u ich sześciorga dzieci. Z domku zdołała się wydostać przez tylne drzwiczki jedynie żona Charles Runions, Virginia, lat 42, która porwała swą 6-letnią córeczkę na ręce, a objęta płomieniami tarzała się z nią po ziemi, ponosząc jedynie pewne poparzenia.

Mgła Powodem Wypadków

Kiedy się te sceny rozgrywały koło już zderzonych i płonących aut, wpadały następne auta, które w mgle nie widziały, co się dzieje na szosie. Ściągnięcie policji na to miejsce sprawił dozorca stojącej w pewnym oddaleniu od miejsca katastrofy wytwórni lekarstw Rexall Drug, który wezwał policję mówiąc, iż słyszał zderzenia się aut, ale nie wie gdzie i jak daleko są one.

Poza czterema osobami, które zmarły z rodziny Runions w domku na kółkach, 16 innych osób ozstało rannych i poparzonych. Charles Runions Sr. jest w krytycznym stanie w szpitalu św. Józefa w Joliet. Syn jego Charles Jr. i Virginia Runions opatrzeni zostali i puszczeni do domu. Lee Lloyd, jego żona Joanne i ich 6 dzieci opatrzeni zostali na poparzenia, — kierowcy troków Harold Burns z Belleview, Ill., Thomas Dunbar ze Springfield i Harry Waltrip z Decatur zostali ranni. Pasażer auta William Bentz, lat 23, z Kansas City został także ranny. 23-letnia Yvonne Benson z St. Louis, pasażerka jednego z aut również odniosła rany. Była to jedna z najgorszych katastrof w rejonie Chicago.

POLSKA w MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE
WIADOMOŚCI—MUZYKA—POLSKA PIEŚŃ
POLSKIE SŁOWO
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik—Zarządca Programu Nadawanego Codziennie
Od Poniedziałku do Piątku włącznie
od 12 do 12:30 po południu
(Narożnik Milwaukee i Pulaski)
Przez Stację WOPA
AM FM 1490 KC
Studio i Biuro mieszczą się pnr.
3322 N. Pulaski Rd. 777-0900 — 777-0961

TRYLOGIA
HENRYKA SIENKIEWICZA
"Ogniem i Mieczem", "Potop"
"Pan Wołodyjowski"
Komplet w twardej, pięknej oprawie
Wartości $22.50
Cena $20.00 Za Komplet
TRYLOGIA nadaje się wspaniale na PREZENT
Nie zwlekajcie, kierujcie zamówienia na
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622
UWAGA: Na C.O.D. — Książek Nie Wysyłamy

PREZYDENT JOHNSON zajmuje się jak wszyscy inni dziadkowie "babysitterstwem", opiekując się wnukiem Lyn w zastępstwie córki Luci Nugent, która wraz z mężem przebywa na wakacjach.

W Ruchu Czarnej Siły Wybija Się Nowy Przywódca Dr Nathan Wright

Zajął On Miejsce Kongr. Adama Claytona Powell Jako Przewodniczący Konferencji Nacjonalistów Murzyńskich w Newark. —

Dr Nathan Wright, który przewodniczył konferencji "czarnej siły" w Newark przybył do Chicago, aby zorganizować tu oddział organizacji nacjonalistów murzyńskich. Na czele tego oddziału stanęli: Moyt Fuller, redaktor Negro Digest i Gerald McWorter, były przewodniczący tutejszego Studenckiego Komitetu Niegwałtownej Akcji.

W przeciwieństwie do Carmichaela i Browna, dr Wright nie jest zawodowym agitatorem, lecz intelektualistą i konserwatystą. Należał on do partii republikańskiej przez 20 lat. Napisał książkę "Black Power and Urban Unrest', w której krytykuje federalny program pomocy Murzynom, jako "kolonialny paternalizm" i zajmuje negatywne stanowisko wobec "białych aktywistów" lewicowych, którzy podburzają Murzynów. Jest on zwolennikiem wciągnięcia zawodowej inteligencji murzyńskiej do akcji podnoszenia poziomu mas murzyńskich.

Główne źródła rozruchów murzyńskich w miasteczkach Stanów Zjednoczonych nie tkwią po stronie białych, lecz po stronie Murzynów, którzy ze znacznym opóźnieniem przystąpili do organizowania się w ramach odrębnej grupy etnicznej.

Integracja — zdaniem Wrighta jest wrogiem postępu ludności murzyńskiej, w której interesie leży zachowanie odrębności, a nie przemieszanie z innymi grupami w sposób rozpuszczający tę odrębność.

Zdaniem Wrighta — tak zwani "biali aktywiści" mają bardzo mało wspólnego z ludnością murzyńską. Motywem tych białych agitatorów jest użycie Murzynów, jako narzędzia rebelii. Natomiast motywem Murzynów jest podniesienie poziomu i roli ich grupy w odrębie społeczeństwa amerykańskiego.

Wright oświadczył, że jest bliższy konserwatywnemu światopoglądowi, niż radykalnemu, rozróżniając konserwatyzm od reakcji.

Jest on zwolennikiem rozbudowy systemu kolegiów murzyńskich w całym kraju, aby dodomóc w awansie społecznym zdolnej młodzieży czarnej na szczebel klasy średniej.

Dr. Nathan Wright jest wykładowcą w New York City Community College i wykonawczym dyrektorem Departamentu Miejskiego w diecezji episkopalnej w Newark.

500,000 Uczciło Bud Billiken Na Poł. Stronie

Parada Trwała Przez Prawie Trzy Godziny

Ponad 500,000 osób uczciło w niedzielę Bud Billiken, gdy parada, której celem było uhonorowanie mitycznego ojca chicagoskich dzieci murzyńskich, w ciągu 3 godzin przeszła przez 20 bloków od 35-ej ulicy przez drogę South Park do centrum Parku Washington.

W paradzie wzięło udział około 30,000 maszerujących. Dla wielu z 500,000 osób, które wyległy na ulicę, celem obserwowania parady, to była okazja zobaczenia gwiazdy z Hollywood Greg Morris'a, gwiazdy telewizyjnej z programu pt. Mission Impossible.

"Cała parada jest jedyną tego rodzaju i to właśnie jest jedną z rzeczy, które czynią ją zdumiewającą", powiedział Morris. Na trybunie było wielu senatorów stanowych i innych dygnitarzy, włączając Jamesa Conlisk, superintendenta policji: gen. Francis P. Kane, dowódcę Gwardii Narodowej w stanie Illinois i dra Deton Brooks z biura walki z bieda.

Jedną z innych ważnych osobistości na trybunie była pani Lovelyn J. Evans, kobieta, która pamięta wszystkie parady Billiken od czasu utworzenia jej postaci przez gazetę pt. Defender. Billiken otrzymał nazwę od boga wschodniego, który reprezentował "rzeczy tak jak one powinny być".

"Cała społeczność jest w to wmieszana", oświadczyła pani Evans. "To jest jej dzień w parku, gdzie ludność może otrzymać zlecenie. Gdy dzieci widzą wojsko uczestniczące w paradzie, to one uczą się respektować rząd. One widzą jednostki integrowane, one widzą ludzi, którzy dorobili się lepszej pozycji. To daje im idee, co one mogą zrobić, jeżeli będą chciały".

Przesłuchy Na Temat Czystości Wody w Illinois

Urzędnicy Ustalą Czy Chicago Nie Jest Opóźnione

Dnia 11go września urzędnicy federalni spotkają się tutaj, celem ustalenia: czy władze chicagowskie posuwają się dostatecznie szybko, celem zredukowania zanieczyszczenia Jeziora Michigan i innych wód wewnętrznych.

"Dużo mówiło się na ten temat ,a teraz chcielibyśmy widzieć pewną akcję" — powiedział H. W. Poston, chicagowski okręgowy dyrektor federalnego oddziału kontroli zanieczyszczenia wody federalnej służby zdrowia publicznego.

Poston określił powyższe spotkanie "bardzo ważnym", zwracając uwagę, że spotkania były w stadium konferencji od marca 1965 roku.

"Następnym krokiem będzie stadium przesłuchów, podczas których zeznania będą odbywały się w formie przysięgi. Po przesłuchach udamy się do sądu, celem podjęcia akcji przeciw tym, którzy nie chcą zastosować się do zarządzeń" — ostrzegł Poston.

Poston zwrócił uwagę, że na podstawie federalnej ustawy kontroli zanieczyszczenia wody udogodnienia do oczyszczania wody mają być ukończone przed dniem 1go stycznia 1969 roku.

"Już dwa razy otrzymaliśmy prośbę o przedłużenie terminu i uważam, że podczas następnego spotkania znowu będziemy proszeni o wiecej czasu".

Vinton B. Bacon, gen. superintedent metropolitalnego dystryktu sanitarnego zgodził się, że większe przemysły, które najbardziej zanieczyszczają wodę, mogą prosić o więcej czasu, dodając, że federalny wymóg, by udogodnienia wody były gotowe przed początkiem 1969 roku "jest nierealny".

Kradzież Starych Monet Na $7,000

Trzech bandytów weszło w niedzielę do składu Penny Pouch przy 2557 W. 63cia ulica i tam pod groźbą rewolweru zabrali stare monety o wartości numizmatycznej, szacowanej na $7,000. Przed opuszczeniem składu bandyci związali właściciela Richarda Dokusa, który powiedział Policji, że wśród zrabowanych monet był "dime" z 1916 roku wart dziś $110.

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Się w Dzien. Związkowym

Słuchajcie Programu Radiowego
który prowadzi
ROBERT LEWANDOWSKI
Od Poniedziałku Do Piątku
7:00 - 8:00 Rano
Niedziela 2-3 pp.
WSBC——1240 kc
Informacje w sprawie ogłoszeń
ANdover 3-6319

PROGRAM RADIOWY
"GODZINA ARTYSTÓW"
pod kierownictwem
K. Pawłowskiego
Codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 9:30 - 10:30 rano
WXRT 93,1 mc. FM.
W programie:
Humor, poezja muzyka,
"Kącik Matki"
"Małżeństwo w krzywym zwierciadle"
"Chwila Szopena"

Odsłonięcie Rzeźby Picassa W Śródmieściu

Odbędzie Się Jutro z Udziałem Mayora Daley i Gub. Kernera

Jutro przed południem, o godz. 11-tej, odbędzie się w śródmieściu Chicago, na placu Civic Center, ceremonia odsłonięcia wielce kontrowersyjnej rzeźby, daru słynnego hiszpańskiego artysty Pablo Picasso. Rzeźba, która jest darem Picassa dla Chicago, została wykonana przez oddział mostowy United Steel Corp. Waży 162 tony i kosztuje $300,000. Jest to rzeźba tak abstrakcyjna, że powiada się, iż tylko wielki Picasso może wyjaśnić, co ona symbolizuje. Dlatego jest tak kontrowersyjna, że jedni Chicagowianie nazywają ją "największym dziełem największego artysty XX wieku", a inni, jak alderman John Hoellen nazywają ją" Fiasco Picasso" i "kupą zardzewiałego żelaza".

Trzypiętrowej wysokości statua jest ustawiona na placu Civic Center. Program jej odsłonięcia rozpocznie się koncertem Chicagoskiej Orkiestry Symfonicznej pod batutą Sejdzi Ozawa z udziałem 90 muzyków. Koncert potrwa pół godziny. Potem poetka Gwendolyn Brooks, zdobywczyni nagrody Pulitzera, odczyta swój wiersz, utworzony specjalnie na tą okazję.

Następnie przemówią William E. Hartmann, który namówił Picassa do tego daru dla Chicago i Roger L. Stevens prezes Krajowej Rady Artystycznej.

Gub. Kerner, mayor Daley i szef Sądu Obwodowego, sędzia John Boyle będą następnymi mówcami.

Odsłonięcia z uroczystą pompą dokona mayor Daley. Potem nastąpi przyjęcie dla 77 członków Komitetu Picassa, w restauracji Art Institute Chicago, które wyda mayor Daley.

50 Doroczna Konferencja Dietetyków

6,000 Ekspertów Bierze Udział w Tym Zebraniu

Dziś w hotelu Hilton rozpoczęła się 50-ta doroczna konferencja Amerykańskiego Zrzeszenia Dietetycznego. Zebranie, które potrwa do piątku, spodziewane jest ściągnąć około 6,000 dietetyków i ekspertów od odżywiania z całych St. Zjedn., Kanady i innych krajów.

Gub. Kerner proklamował bieżący tydzień "Tygodniem Odżywiania" w stanie Illinois. Celem tej konferencji jest wniesienie członkom zrzeszenia informacyj na temat najświeższych tendencyj w odżywianiu się, terapii dietetycznej, technologii żywnościowej, administracji usługi żywnościowej i metod oświatowych.

Dziś podczas sesji otwarciowej, Anna Boller, doradczyni dietetyczna szpitala prezbiteriańskiego St. Luke przedstawi historię zrzeszenia. Wśród zaprojektowanych sesji przewidziane jest sympozjum na temat "Diety i Choroby Sercowe" sponsorowane przez zrzeszenie i Amerykańskie Zrzeszenia Zwalczania Chorób Sercowych.

Wśród innych głównych mówców figurują — naczelny lekarz publicznej służby zdrowia William H. Steward i George L. Mehren, asytent sekretarza rolnictwa.

Kradzież Biżuterii

Policja poszukuje za włamywaczami, którzy włamali się w sobotę do mieszkania Maxa W. Roosa, przy 200 E. Chestnut i skradli biżuterię, wartości $7,600. Włamywacze mieli podrabiany klucz do mieszkania Roosa.

Para Małżonków Obrabowana w Ich Domu Przez 2-ch Bandytów

Bandyci Steroryzowali Oboje Małżonków i Ich Syna o Godz. 7:15 Rano, Kiedy Ci Wybierali Się Do Kościoła Na Mszę Św.

Para małżonków została w niedzielę w ich domu na południowo - zachodniej stronie miasta napadnięta o godzinie 7:15 rano przez dwóch bandytów z zamaskowanymi twarzami i uzbrojonych w rewolwery.

Bandyci po swym napadzie zbiegli z łupem $452.

Jak ofiara tego napadu Helen Mader, lat 53, oświadczyła policji — owa scena rozegrała się w następujących okolicznościach.

Około godziny 7:15 rano ona i jej mąż, James, lat 57, ubierali się w ich domu, pnr. 8008 Whipple ul., i przygotowywali się do wyjścia do kościoła St. Thomas More, na Mszę św., na godzinę 7:30. Właśnie, gdy nakładała kapelusz mąż jej, James wyszedł do garażu po auto. W kilka minut później usłyszała głos swego męża: "O mój Boże" i wtedy ujrzała swego męża, a za nim dwóch bandytów z rewolwerami w rękach.

Bandyci zabrali już w tej chwili porfel jej męża oraz portfel z $400 ich syna, który czyścił w garażu swe auto i zamknęli go w bagażniku auta.

Bandyci po wejściu z mężem do domu nakazali wskazać sobie, gdzie małżeństwo trzymało swe pieniądze. Gdy jeden z bandytów bez przerwy krzyczał, by pokazali, gdzie są peiniądze, drugi przeszukiwał całą sypialnię i inne pokoje zabrał $37 z torebki pani Mader.

W pewnej chwili jeden z bandytów wystrzelił tuż koło pani Mader, gdy ta mówiła, że nie ma w domu więcej gotówki. W końcu bandyta ten przystawił rewolwer do głowy jej męża i zaczął liczyć do 10, mówiąc, że jeśli nie oddadzą reszty pieniędzy — to wypali on z rewolweru w głowę jej męża. Przy liczbie "9', drugi bandyta odezwał się: "Chodźmy, wydaje się, że nie mają więcej pieniędzy" i obaj bandyci uciekli, nakazując małżonkom, by nie krzyczeli, bo zabiją ich syna, który był zamknięty w bagażniku auta.

Dopiero po pewnym czasie zdecydowała się para małżonków Mader na udanie się do garażu i uwolnienia ich syna, uwięzionego w bagażniku oraz powiadomenia policji.

Dzień Automobilowy Dla Sierot i Kalek w Parku Lincolna

W środę odbędzie się tradycyjny "63 Dzień Automobilowy dla Sierot" z udziałem kilku tysięcy sierot i kalek, jak też starszych osób, w Parku Lincolna.

Tysiące dzieci — sierot i upośledzonych fizycznie i umysłowo będzie gośćmi Stow. Dnia Automobilowego dla Sierot, jakie od 63 lat istnieje w Chicago i corocznie urządza taką jednodniową rozrywkę dla sierot i upośledzonych dzieci. Na pikniku dzieci dostaną różności do jedzenia i picia i to w wielkiej obfitości a nadto będą różne programy artystyczne, specjalne dla dzieci. Będą również urządzone różne gry i zabawy dla tych dzieci które będą sprowadzone autobusami z różnych dzielnic Chicago.

Biblioteka ZNP Nieczynna Przez Dwa Tygodnie

Biblioteka ZNP w Domu Związkowym przy 1520 W. Division będzie zamknięta przez dwa tygodnie, spowodu urlopu bibliotekarki, to jest od dzisiaj, dnia 14 sierpnia do soboty dnia 26 sierpnia.

Mocny Apel Gubernatora Do Weteranów

Aby Dołączyli Do Kampanii Na Rzecz Ładu i Porządku

Przemawiając wczoraj na Targach w Springfield podczas ceremonii uczczenia "Dnia Weterana" gub. Kerner zwrócił się z mocnym apelem do weteranów, jako jednej z największych w kraju organizacji, odpowiedzialnej też za spokój i porządek, aby przyłączyła się czynnie do kampanii poparcia szacunku dla prawa.

Gub. Kerner powiedział, że obecnie przeżywamy w naszym kraju nastroje podobne do tych za czasów Abrahama Lincolna. Nie chcę tego zbyt głośno mówić, ale jest faktem, że w kraju panują "napięcia i rasowe niepokoje" — powiedział gub. Kerner.

Wzywam wszystkie organizacje służby obywatelskiej i społecznej, jak też każdego z ich członków, aby zrobiliście wszystko, co jest w waszej mocy, aby utrzymać i zachować spokój i porządek społeczny — wołał gub. Kerner. Gubernator zacytował przy tym słowa Lincolna, że "Nasz naród nie jest w niebezpieczeństwie od wroga zewnętrznego, ale jest pod atakami wewnętrzhymi".

Następnie Gubernator nadał specjalne "Nagrody Targów" dwom "matkom Złotej Gwiazdy za zasługi położone przez tę organizację dla Stanu Illinois.

UCHODZĄCA Z ZAJĘTYCH przez Izrael terytoriów Arabka zbliża się do mostu Damiya na rzece Jordan.

KAWALKADA WOPA
Codziennie coś nowego
Od Poniedziałku do Piątku o 1-szej po poł.
Produkcja: Dr. Włodz. Z. Sikora
W NIEDZIELE O GODZ. 3:30
WIADOMOŚCI WIECZOROWE WOPA 1490
MÓWI Dr. W SIKORA O GODZ. 8:15